VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 114)**

z dnia 17 lipca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 114)

17 lipca 2018 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Jarosława Krajewskiego (PiS),** zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Andrzeja Parafianowicza, byłego głównego inspektora informacji finansowej, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Parafianowicz** – były główny inspektor informacji finansowej oraz **Przemysław Gadomski**, **Tomasz Golenia**, **Bartłomiej Kachniarz**, **Wojciech Kamieński**, **Tomasz Ludwiński**, **Tomasz Majchrzak**, **Piotr Pawłowski**, **Łukasz Suchecki, Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Sylwia Łaska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Ewa Molska** i **Danuta Szadkowska** – z Wydziału Edycji Tekstów z Posiedzeń Komisji BKS.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa. Proszę o zajęcie miejsc.

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum. Porządek dzisiejszego przesłuchania przewiduje przesłuchanie pana Andrzeja Parafianowicza, byłego głównego inspektora informacji finansowej. Oczywiście wymieniam tylko jedną pana funkcję, wiemy, że było ich więcej.

Czy są inne propozycje? Dziękuję, nie słyszę.

Przystępujemy do realizacji punktu 1.

Jarek, przeczytasz?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na wezwanie… O, czytaj.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Na wezwanie Komisji stawił się pan Andrzej Parafianowicz.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją

śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie, żeby zadać pytanie, czy zrozumiał pan treść pouczenia.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, zrozumiałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję. Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo do odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo do żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo do odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo do zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo do zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo do zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne.

Prawo do złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo do złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej zwracam się do pana z pytaniem, czy ustanowił pan pełnomocnika.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie ustanowiłem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Andrzej Parafianowicz, lat 55, własna działalność gospodarcza.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie byłem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję. Proszę wszystkich o powstanie.

Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie od pana przyrzeczenia.

Proszę za mną powtarzać.
„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Świadomy znaczenia moich słów…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…i odpowiedzialności przed prawem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…przyrzekam uroczyście…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…przyrzekam uroczyście…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…że będę mówił szczerą prawdę…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…że będę mówił szczerą prawdę…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…niczego nie ukrywając…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…niczego nie ukrywając…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…z tego, co jest mi wiadome.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.
Czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To byśmy zrobili krótki wstęp. Jakby pan zechciał powiedzieć, jaką funkcję pełnił pan w latach, bo to nas głównie interesuje, 2009–2012, ewentualnie 2015 r.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Od listopada 2007 r. do grudnia 2013 r. byłem podsekretarzem stanu w Ministerstwie Finansów, pełniąc funkcję generalnego inspektora kontroli skarbowej oraz generalnego inspektora informacji finansowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czyli rozumiem, że w grudniu 2013 r. został pan odwołany z tych funkcji.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Złożyłem wniosek o odwołanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Złożył pan wniosek o odwołanie.
Proszę pana, proszę powiedzieć… Może zacznijmy od końca. Jaka była przyczyna tego, że pan złożył wniosek o odwołanie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Po przeszło 6 latach pracy w ministerstwie czułem się wypalony, zmęczony i wydawało mi się, że nie będę miał już więcej energii, pomysłów, żeby nadzorować tak skomplikowane i ogromne służby.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a jakby pan powiedział, kiedy doszło do ujawnienia taśm z restauracji „Sowa & Przyjaciele", na których to taśmach są nagrane pana rozmowy, jeśli to są oczywiście pana rozmowy. Nie wiem, czy pan to potwierdza. One nas oczywiście interesują w zakresie głównie urzędów skarbowych, bo inne tematy nas nie interesują.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Z tego, co pamiętam, taśmy zostały ujawnione w czerwcu 2014 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, kiedy i w jakich okolicznościach miał pan kontakt z panem Jakubiakiem, szefem KNF-u, dotyczący sprawy Amber… grupy spółek Amber Gold.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W sprawie Amber Gold, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeśli dobrze pamiętam, to było pod koniec 2011 r., późna jesień, początek zimy, jakoś tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I kiedy, gdzie panowie się spotkali i co żeście uzgodnili?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Gdzie, to nie jestem w stanie sobie przypomnieć, bo miałem spotkanie z panem ministrem Jakubiakiem zarówno u mnie, jak i u niego w różnych sprawach, więc tego konkretnie spotkania nie pamiętam, gdzie się odbyło. Natomiast pamiętam, że rzeczywiście wtedy pan minister Jakubiak informował mnie o problemie z Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I o czym pana poinformował i co żeście panowie ustalili? Po co w ogóle pana informował o tym i co żeście panowie ustalili?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Z tego, co pamiętam, mówił mi o narastającym problemie, zwłaszcza w kontekście braku reakcji prokuratury na składane zawiadomienia. Sugerował, czy służby skarbowe nie mogłyby się przyjrzeć temu tematowi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A pamięta pan, o jakie służby skarbowe prosił, jeżeli chodzi o zajęcie się tematem?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie pamiętam. Wydaje mi się, że mówił tak ogólnie o służbach. Ale nie pamiętam tego szczegółu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I co pan mu odpowiedział?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, że się zainteresujemy, że przyjrzę się temu tematowi, co się dzieje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy jest to… czy tak było, jak zeznał pan Jakubiak, że do tego spotkania doszło 2 listopada 2011 r. o godz. 11:00 w siedzibie KNF-u?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie pamiętam dokładnie daty, pamiętam, że to była późna jesień, początek zimy, a już godziny to już nie przypomnę sobie. Natomiast, jeśli pan minister Jakubiak ma taką szczegółową wiedzę, to pewnie z kalendarza, więc to możliwe, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, pan Jakubiak złożył takie zeznania przed Komisją, iż poinformował pana wtedy 2 listopada 2011 r. o takiej firmie jak Amber Gold. Powiedział, co to jest za firma, że jest to firma wpisana na czarną listę KNF-u, że jest prokuratura i powiedział, że: my nie możemy tam wejść i sprawdzić, jedyną taką instytucją jest UKS, czy może UKS by pomógł. I pan minister odpowiedział mu, że zorientuje się w sprawie. Czyli rozumiem, że do tego momentu się zgadzamy, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak jak powiedziałem, nie pamiętam, którą służbę wymieniał. Chodziło ogólnie o skarbowe…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. Proszę pana, to jak pan powiedział, że się zorientuje w sprawie, to jak się pan zorientował, u kogo, co się pan dowiedział?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Po spotkaniu, wydaje mi się, że rozmawiałem wtedy z przedstawicielami departamentu, prosząc o informacje, żeby zobaczyli, czy trwają tam jakieś kontrole, czy były kontrole, czy są planowane kontrole. Takie rutynowe działanie, żeby też zdobyć jakąś wiedzę od nas, co nasze służby zrobiły bądź robią w tym temacie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I co pan się dowiedział?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Szczegółowo nie pamiętam. Pamiętam, że tam było… że jest jakaś korespondencja… To znaczy, w posiadaniu Komisji jest szczegółowy harmonogram tych działań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale proszę się tym w ogóle nie… Pytamy pana, mamy listopad 2011 r., pan minister Jakubiak dokładnie ma w kalendarzu zapisane, że poprosił o to, aby UKS wszedł z kontrolą. Pan mu powiedział, że się zorientuje. Pytamy pana teraz, jak się pan zorientował, u kogo i co pan się dowiedział.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pani przewodnicząca, ja staram się jak najlepiej pomóc Komisji w wyjaśnieniu wszechstronnym tej sprawy, tylko mówię, że moja pamięć jest zawodna. Wiem, że przygotowaliśmy później takie zestawienie dla potrzeb komisji sejmowej, w którym jest dzień po dniu pokazane, jakie czynności, kto wykonywał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ale pan powie to, co pan pamięta. Poprosił pana – było, nie było – szef poważnej instytucji nadzorującej instytucje finansowe. Powiedział panu, że jest ogromna spółka, jest na czarnej liście, prokuratura nie reaguje, prosi o kontrolę, podejrzewa piramidę finansową. I ja pana pytam – pan powiedział, że się zorientuje, zresztą dalsza część wskazuje, że się pan zorientował – co pan pamięta. Znaczy, po pierwsze, do kogo zadzwonił, prosząc o informacje o takim podatniku?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie pamiętam, do kogo dzwoniłem. Prawdopodobnie pytałem kogoś z departamentu zaraz po spotkaniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę wymienić osoby, które pracowały w departamencie i które mógł pan o to zapytać.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Kogoś z kierownictwa, kto akurat był.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To z imienia i z nazwiska, bo będziemy być może te osoby zapraszać.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Dyrektorem był wówczas pan Maciej Młodzikowski, więc prawdopodobnie jego albo kogoś z zastępców. Nie pamiętam, czy dzwoniłem w tej sprawie do Gdańska, wtedy bezpośrednio po spotkaniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I co pan się dowiedział?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
No, że taki podmiot działa, że były z nim problemy takie organizacyjne, tzn. tam zalegał z deklaracjami, opóźniał, nie składał, że jest w tej chwili pod – że się tak wyrażę – opieką Pomorskiego Urzędu Skarbowego i że planowana jest tam kontrola.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze, to jest niemożliwe, co pan mówi, dlatego że pod opieką pomorskiego… Ja też mam takie wrażenie, że był pod opieką Pomorskiego Urzędu Skarbowego, jak czytam te akta, ale pod tą opieką został od 16 lutego 2012 r., czyli 4 miesiące później przeszedł pod tę opiekę w dziwnych okolicznościach. A ja pytam pana ministra, co pan się dowiedział 2 listopada 2011 r. po rozmowie z panem ministrem Jakubiakiem na temat tego podatnika.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Znaczy nie pamiętam konkretnie… Że jest taki podmiot i że stwarzał problemy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A na czym te problemy miały polegać?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Tak jak mówiłem, tam się okazało, że zalegał ze składaniem bądź w ogóle nie składał deklaracji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Żadnych, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Jeśli dobrze pamiętam, to tam zalegał, część składał, część składał z opóźnieniem, niektórych w ogóle nie składał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A proszę powiedzieć w takim razie, czy pan ustalił wtedy, jakie obroty ma ten podmiot, jaki ma przychód, jaki ma dochód.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Rozumiem, że pan minister oczywiście z uwagi na ilość reklam telewizyjnych, prasowych, billboardowych i innych kojarzył Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Przed listopadem? Być może widziałem reklamy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze. Panie ministrze, proszę powiedzieć, czy w takim razie to była bogata spółka, biedna spółka. Jak to było? Czy grupa… Czy pan wiedział, że to jest grupa spółek?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Czy pani przewodnicząca pyta teraz o moją wiedzę bieżącą czy ówczesną?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ówczesną. Co pan się dowiedział, no nie… Ja pana pytam. Obiecuje pan Jakubiakowi, że się dowie i da mu odpowiedź, co z tą spółką Amber Gold handlującą złotem. Pytam pana, co się pan dowiedział, żeby mu odpowiedzieć.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To już odpowiadałem na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to, że nie składa deklaracji podatkowych, to jest jedno. To jak już się pan… Będziemy tak się ciągnąć po jednym zdaniu, ale OK. Pan dowiedział się, że ten podmiot nie składa deklaracji podatkowych, mamy 2011 r., podmiot jest zarejestrowany od marca 2009 r. Co pan wtedy i komu kazał zrobić w związku z tym?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie pamiętam konkretnego polecenia, ale na pewno kontynuowanie działań i przyspieszenie tej sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale jakich działań? Na listopad 2011 r. nie są nam żadne działania znane poza uprzejmymi prośbami, czy Marcin P. znalazłby chwilę i wpadł do urzędu, bo akurat to jest ten okres, kiedy pierwszy urząd skarbowy szósty miesiąc trzyma kontrolę, która się odbywa w Krakowie, bo nie jest w stanie sprawdzić krzyżowo podatnika na trzech czy czterech fakturach, ponieważ Marcin P. nie ma czasu. I nie wpada do urzędu już szósty miesiąc.

W związku z powyższym to jest jedyna rzecz, która się dzieje w stosunku do tej spółki. Więc jakie działania pan zalecił, jak pan dostał informacje o tym, że jest to podmiot, który nie ma zwyczaju rozliczania się z urzędem skarbowym i właśnie aktualnie od 31 maja, bo tak wpłynął wniosek z Urzędu Skarbowego Kraków-Śródmieście, ładnie go proszą, żeby przyszedł do urzędu i pokazał te faktury do kontroli?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie mam tej wiedzy, czy ładnie prosili.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ładnie prosili, czasem nawet napisali wezwanie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie mam takiej wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, ale ja pana pytam, co pan zalecił, jak pan się dowiedział, że ten podmiot nie składa deklaracji, a co za tym idzie, nie rozlicza się.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Z tego, co pamiętam, z zestawienia, które jest w dyspozycji Komisji, od listopada urząd skarbowy tam intensywniej prowadzi korespondencję, wzywa do usunięcia zaległości itd.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja pana pytam, co pan… Jaka była pana reakcja, jak pan dowiaduje się drugiego czy w kolejnych dniach listopada, dowiaduje się o tym, że nie tylko jest prokuratura, nie tylko jest czarna lista, nie tylko interesuje się KNF, ale dostaje pan informacje, a… Może pan dzisiaj nie pamiętać, ale możemy chyba w ciemno założyć, że jak pan poprosił o informacje, to przekazali panu informacje o tym, że się nie stawia, nie składa deklaracji, sprawozdań finansowych, sprawozdań rocznych, co za tym idzie, nie wpłaca podatków. Czasem złoży jakąś deklarację VAT-owską z opóźnieniem, ale oczywiście nie za pełny okres brakujący.

Co wtedy osoba, która nadzorowała urzędy skarbowe w Polsce, zrobiła?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Już odpowiadałem na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale ja nie dosłyszałam, jakby pan minister zechciał powtórzyć.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Proszę sięgnąć do protokołu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, pytam pana, co pan zrobił w momencie, w którym nadzorując urzędy skarbowe, UKS, w sposób bezpośredni mógł pan wydawać polecenia. Urzędy skarbowe… Decydował pan o tym, co się dzieje, przez obsadę personalną. Ja zaraz panu odczytam częstotliwość i ilość spotkań w tym okresie z panią Małgorzatą Bogumił oraz pozostałymi osobami, które pracowały… zarządzały gdańską skarbówką. Pytanie jest moje takie: Co im pan zalecił po tych informacjach?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Już odpowiadałem na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To ja je ponawiam, bo ja… Wedle mnie pan nie odpowiedział. Więc proszę powiedzieć…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Jest w protokole, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, jeżeli pan nie odpowie na to pytanie, ja wystąpię o ukaranie pana. Ja po prostu…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ja już odpowiadałem na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy ktoś z państwa usłyszał odpowiedź?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Zbiorowo ogłuchliśmy, proszę świadka.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie słyszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Zbiorowo ogłuchliśmy, jak świadek odpowiadał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę nie robić przedstawienia z Komisji, tylko po prostu… Mając informacje i, tak jak mówię, nadzorując w pełni urzędy skarbowe, jakie pan wydał dyspozycje?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Pani poseł, może mnie pani pytać wielokrotnie o to samo, to mogę powtórzyć, jeśli członkowie Komisji nie usłyszeli. Po spotkaniu z panem Jakubiakiem poprosiłem o informację na ten temat, dostałem informację, tak jak mówiłem, o zaleganiu, nieskładaniu, opóźnianiu i że jest to problematyczny podatnik. Zaleciłem zintensyfikowanie działań w stosunku do niego, czego efektem była 2 miesiące później kontrola.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kontrola była 4 miesiące później, a nie 2.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I to jest też ciekawe, dlatego że w takim razie kilka osób sobie przypisuje… Kontrola rozpoczęła się 6 lutego, a rozmawiamy o 2 listopada i dniach następnych. Listopad…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To są 2 miesiące.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No nie, cały listopad, grudzień, styczeń.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Trzy, przepraszam, trzy. Ma pani rację, 3 miesiące.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Prawie cztery. Tak jest. Proszę pana, proszę powiedzieć, czy na ten temat, temat Amber Gold, wtedy w listopadzie 2011 r. rozmawiał pan z panią Małgorzatą Bogumił?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie pamięta pan.

Proszę pana, czy pan pamięta, ile razy w listopadzie 2011 r. spotkał się pan z panią Bogumił na oficjalnych szkoleniach?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ile razy? Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A proszę pana, proszę powiedzieć, czy jeżeli była taka sytuacja, że pan minister ma 2 listopada taką prośbę od pana Jakubiaka, a w kolejnych dniach, ja akurat nie mogę odszukać daty konkretnej, ale to jest w listopadzie, następuje… jest szkolenie kilkudniowe, w którym uczestniczy pan i uczestniczy pani Bogumił – ja zaraz znajdę ten dokument, to jest oczywiście odpowiedź z Ministerstwa Finansów na nasze zapytanie – czy to się wydaje logiczne, że pan zapytał szefową UKS-u o takiego podatnika na jej terenie, czy nie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To możliwe, ale nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie pamięta pan minister.

Dobrze. Panie ministrze, w takim razie proszę powiedzieć, czy zapytał pan o takiego podatnika szefa izby skarbowej, czyli pana Mirosława Kowalskiego.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Tak jak mówiłem na wstępie, ja nie pamiętam, czy rozmawiałem z departamentem, czy bezpośrednio z Gdańskiem. Nie pamiętam. Wydaje mi się, że z departamentem. Nie wykluczam, że z czasem rozmawiałem z panem Kowalskim na ten temat również.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze, a proszę powiedzieć, czy jak pan rozmawiał z departamentem, to departament skąd pozyskiwał wiedzę, żeby panu udzielić odpowiedzi.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie zrozumiałem pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Skąd dyrektor departamentu – rozumiem, że mówimy o panu Młodzikowskim – pozyskiwał wiedzę, żeby panu odpowiedzieć na pana zapytania?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Tego nie wiem. Zakładam, że prawdopodobnie u źródła, czyli w Gdańsku, ale tego nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A kto jest źródłem i partnerem do rozmowy dla dyrektora departamentu w tym przypadku? Kto jest podległy bezpośrednio?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Jeśli rozmawiał, nie mam wiedzy na ten temat, z kim.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A proszę powiedzieć w takim razie, z kim… kto podlega bezpośrednio pod departament, która komórka skarbowa.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Chodzi pani o strukturę administracji podatkowej?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
W Gdańsku.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Pod dyrektora oczywiście… dyrektor izby.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dyrektor izby. Czyli możemy założyć, że wykonywał telefon do dyrektora izby skarbowej, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie mam wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie ma pan wiedzy. A proszę powiedzieć, panie ministrze, pod kogo bezpośrednio podlegała Małgorzata Bogumił, szefowa UKS-u w Gdańsku.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Pod dyrektora Departamentu Kontroli Skarbowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dyrektora departamentu. A panie ministrze, proszę powiedzieć w takim razie, jak pan już ustalił, że jest taki podatnik, który nie płaci, nie reaguje na żadne wezwania urzędu skarbowego, to która komórka posiadała narzędzia do tego, aby jak najszybciej zweryfikować, co jest z tym podatnikiem, jaki jest stan finansowy, jak wyglądają przepływy na kontach itd.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Zakres, o który pani pyta, wydaje mi się, że zarówno UKS-y, jak i izby miały w tym temacie bardzo podobne instrumenty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czyli mamy na myśli wywiad choćby, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie słyszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Wywiad. Rozumiem, że mamy na myśli choćby wywiad skarbowy, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Wywiad. Nie, rozmawiamy o UKS-ie i izbie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Rozmawiamy o UKS-ie i izbie. Która komórka w UKS-ie posiada takie uprawnienia, że może szybko i bezpośrednio dostać się do takich informacji, do których nie może dostać się zwykły urząd skarbowy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Kilka komórek, w tym oczywiście wywiad skarbowy, oczywiście też.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Oczywiście. Więc pytanie jest moje takie: Czy zadzwonił albo na tym spotkaniu w listopadzie kilkudniowym poprosił pan panią Małgorzatę Bogumił o to, aby

zorientowała się przy pomocy swoich służb, co to jest za podmiot i jaka jest sytuacja finansowa?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie pamiętam. Ale to nie było raczej potrzebne, bo miałem wiedzę, że zajmują się tym izba i urzędy skarbowe, więc proszenie o dodatkowe działania UKS-u byłoby na tamtym etapie dublowaniem działań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a jaką możliwość stwierdzić miał urząd skarbowy… Przypominam, że w listopadzie jest to pierwszy urząd skarbowy, jeszcze nie jest pod opiekę, jak to pan określił, wyższego urzędu. Jaką możliwość miał urząd skarbowy np. stwierdzenia, jakie są obroty na kontach tego podatnika, który nie składa sprawozdania rocznego i CIT-u?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przecież mógł wystąpić o stany i obroty na rachunkach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy urząd skarbowy może wystąpić bez prowadzonego postępowania o obroty na rachunkach do banku?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Bez prowadzonego postępowania nikt nie może wystąpić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A UKS nie może w ramach działań operacyjnych?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Operacyjnej?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oczywiście.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie rozumiem pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie rozumie pan pytania. A czy główny…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Co pani przewodnicząca ma na myśli, mówiąc „działalność operacyjna”?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy pan zna ustawę o UKS-ie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy są dla UKS-u przewidziane działania operacyjno-rozpoznawcze?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja zapytam inaczej. Czy UKS może stosować podsłuch na przykład?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Żeby sprostować. Bo wydaje mi się, że doszło tutaj do drobnego nieporozumienia. Oczywiście, że może wprowadzić, ale to nie jest tak, że to jest wprowadzone sobie tak ad hoc. To jest jakaś sprawa, numer, sygnatury akt itd.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, trzeba wszcząć sprawę, oczywiście, to jest naturalne.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Żeby wyjaśnić to nieporozumienie. To nie tak, że sobie ktoś wymyśli, że coś zrobi. To wszystko jest ewidencjonowane, z numerami itd.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to jest naturalne. To jest absolutnie naturalne. Tylko mamy sytuację taką, gdzie mamy Amber Gold, które już jest absolutnie we wszystkich środkach masowego przekazu, to już jest moment, kiedy weszło w linie lotnicze. To jest informacja szefa KNF-u, jest informacja, że jest sprawa w prokuraturze. Pan wie, że podatnik… że nic o nim nie wiecie, bo skoro nie rozlicza się z wami, to wy nie wiecie, jaki jest jego stan finansowy, a można zakładać, że jest grubo, skoro sobie kupił dwie linie lotnicze na tym etapie już. To proszę powiedzieć, czy to nie były podstawy do tego, żeby uruchomić UKS, żeby wszczął sprawę i zorientował się, z czym my mamy do czynienia.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Powtarzam, sprawę prowadziła izba i urzędy skarbowe. Na tamtym etapie używanie byłoby dublowaniem, pozyskiwaliby te same informacje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, na etapie listopada i grudnia 2011 r. nie było prowadzonego żadnego postępowania kontrolnego wobec spółki Amber Gold, żadnego, nawet OLT, więc nie byłoby mowy o żadnym dublowaniu się. Ale ja panu powiem więcej, to jest ciekawe, co pan mówi, bo pana koledzy, zwłaszcza niektórzy, z którymi spędzał pan wakacje w Chorwacji w 2012 r., mówili tutaj, że nic nie wiedzieli w 2011 r. na temat tej firmy. Więc oni twierdzą, że się dowiedzieli gdzieś około – niektórzy – czerwca 2012 r., a pan mówi, że nie było potrzeby uruchamiania UKS-u, bo pan wiedział, że zajmuje się izba skarbowa na czele z Mirosławem Kowalskim, którego pan nazwał wtedy w restauracji „Sowa & Przyjaciele" dobrym, ale strachliwym chłopakiem. Nie wiadomo, dlaczego nie poprosił pan o pomoc Gośki.

W związku z tym ja pana pytam, dlaczego… A może został uruchomiony UKS, tylko nie chciał jakby ujawnić wyników swojej pracy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie wydaje mi się, nie przypominam sobie, nie wydaje mi się, żeby UKS był… Podkreślam, cały czas rozmawiamy o tej różnicy, działania podejmowała izba i urzędy przede wszystkim…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Najpierw trzeci, później pierwszy, później pomorski. Jeśli uznaliby za stosowne – szkoda, że może nie uznali – wszczęcie postępowania, pozyskiwanie tych samych informacji przez inny organ równoległy byłoby dublowaniem działań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ale sam pan przed chwilą powiedział, że nie wszczęli postępowania, więc nie było żadnego pola do dublowania się, bo nie było żadnej kontroli.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale wiedza, chociażby cząstkowa na tamtym etapie, była w urzędzie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I urząd… Ja panu powiem więcej, dzisiaj już wiemy bezspornie, że nie tylko była w urzędzie, ale wiemy, że minister Parafianowicz też ją miał. I pytamy pana, skoro pan bezpośrednio nadzorował zarówno urząd kontroli skarbowej, jak i urzędy skarbowe i izby skarbowe, co pan zalecił zrobić z takim podatnikiem.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Już odpowiadałem dwa razy na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale oni nie robili nic, więc… jak ja bym była urzędnikiem jakiegokolwiek szczebla i dostałabym informację, że ten podmiot… nie wiemy, jakie ma obroty, bo nie ma zwyczaju się rozliczać, więc w ogóle nie wiemy, o czym rozmawiamy i ile on ma pieniędzy. Podatki są pochodną tego, jeśli wiemy, jaki ktoś ma przychód czy dochód, tak? W momencie, w którym tego nie wiemy, to jedyną instytucją jest kontrola, żebyśmy weszli i zobaczyli, jak to wygląda w rzeczywistości. Wie pan o tym, że trzeci urząd skarbowy pozwolił mu przejść przez całą swoją działalność i nigdy nie podjął kontroli. Pierwszy urząd skarbowy na etapie, którym pan się sprawą interesuje, poza tym, że dalej bezskutecznie go prosi, nie podejmuje działań kontrolnych. Gdybym ja była szefem, to bym powiedziała: Natychmiast proszę wszcząć kontrolę. A chyba pan nie zaprzeczy, że ma pan pełne prawo np. wydania takiego polecenia dyrektorowi urzędu kontroli skarbowej, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak. I teraz pana pytam, dlaczego pan nie wydał takiego polecenia.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pani przewodnicząca odnosi się do dzisiejszej naszej wiedzy, do dzisiejszego stanu naszej wiedzy. Mówimy o listopadzie, grudniu 2011 r., kiedy ta wiedza była inna, mniejsza i nie było jeszcze wtedy pełnej wiedzy o tych zaniedbaniach poczynionych na początku, w początku działalności firmy Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, ale panie ministrze, sytuacja jest taka, że pan minister wie, że jest wielki problem. A jak wielki, to wiemy wszyscy, że już, tak jak mówię, jakby było mało złota, mamy już dwie linie lotnicze. W związku z powyższym…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W listopadzie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak. Pierwsza linia lotnicza – do tego dojdziemy – pierwsze pieniądze bez podstawy prawnej zostały przelane na linię lotniczą Jet Air 30 czerwca 2011 r., do sierpnia bez podstawy prawnej (ale do tego dojdziemy) przy bankach zostało… przelał 10 mln zł Marcin P., zaś w listopadzie kupił sobie Yes Airways. W związku z powyższym w listopadzie miał już dwie linie lotnicze. I teraz ja pana pytam, jeżeli pan wie, że jest nie w porządku, a nic nie wiemy, to do czego jest w takim razie urząd kontroli skarbowej, jak nie do tego, żebyśmy się dowiedzieli, o co chodzi.

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy ktoś panu zalecił wtedy, aby pan zostawił tę firmę w spokoju.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy dostał pan polecenie, iż ma pan nie zajmować się aktywnie grupą spółek Amber Gold i OLT?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy o tej sprawie w listopadzie poinformował pan pana ministra Rostowskiego?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A kiedy pan poinformował pana ministra Rostowskiego?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Na pewno rozmawialiśmy o tym wiosną 2012 r., jak firma OLT rozpoczęła działalność i tam, z tego, co pamiętam, tam dosyć się intensywnie rozwijała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie… To ja może panu odczytam kolejną treść zeznań pana ministra Jakubiaka: „29 grudnia o godzinie 10:00 doszło do kolejnego spotkania, również w KNF-ie. I wtedy powiedział pan, że po Nowym Roku wchodzą z kontrolą skarbową. Z tego, co pamiętam, w połowie lutego pan minister Parafianowicz zadzwonił do mnie i powiedział, że Marcin P. zgodził się wpłacić 12 mln zł. Powiedział mi, że dobrowolnie zadeklarował się, że dokona takiej wpłaty”.

Po pierwsze, z kim pan ustalił w 2011 r., że po Nowym Roku wejdą z kontrolą?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Personalnie? Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie pamięta pan. A z kim pan… komu pan mógł wydań takie polecenie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Słucham?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Komu pan mógł wydać takie polecenie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie wiem. Wydaje mi się, że to się odbywało na linii z departamentem, a departament zlecał w dół.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę się posługiwać nazwiskami, jakby pan minister był tak uprzejmy.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie pamiętam, z kim personalnie na ten temat rozmawiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A z kim pan mógł rozmawiać? Proszę wymienić te nazwiska, które wchodzą w rachubę. Pracował pan tam – było, nie było – ileś lat jako minister, więc chyba zna pan swoich dyrektorów departamentów.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Mogłem rozmawiać z kierownictwem departamentu. Na tamtym etapie być może – podkreślam – być może z dyrektorem izby. I od kogoś z nich otrzymałem informację, że ta kontrola jest planowana, że się wkrótce rozpocznie. Czy ona była doraźna, planowana, czy była z inicjatywy ministerstwa, czy z inicjatywy urzędu, nie wiem, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a kto pana poinformował o tym, że w połowie lutego Marcin P. wpłacił dobrowolnie 12 mln zł?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Kto mnie poinformował? Nie pamiętam. Ale to musiało wynikać z ustaleń urzędu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja wiem, bo tak było, to jest prawda. To jest akurat, to jest prawda, to znaczy fakt, że te pieniądze zostały wpłacone, jest bezsporne, tylko pytam, kto pana o tym poinformował.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Personalnie nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A z kim pan utrzymywał kontakt i kto pana w ogóle informował o tym, co to jest Amber Gold, o postępach, o tym, co się dzieje?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Personalnie nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie pamięta pan. Panie ministrze, a proszę powiedzieć w takim razie, czy pan wiedział, ile trwała kontrola pierwszego urzędu skarbowego, czym się zakończyła.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
W tej chwili nie pamiętam, ile trwała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dwa dni. Proszę pana, czy pan jest w jakikolwiek sposób spowinowacony z panem Ptaszyńskim?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Przepraszam?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy ma pan jakiekolwiek związki, czy to rodzinne, czy wynikające z powinowactwa pomiędzy panem a panem Ptaszyńskim?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
A to bardzo dobre pytanie, bo to słynna historia z moim powinowactwem czy pokrewieństwem z panem naczelnikiem. To, jakby to obrazowo powiedzieć, zaczęło się od donosu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale krótko: Czy to jest prawda, czy nie? Przecież nie będziemy tego rozwijać.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie, ale od donosu i tak zaczęła się robić plotka. Ja myślę, że są na sali eksperci, którzy są w stanie więcej powiedzieć na temat powstania źródła tej plotki. To jest po prostu pomówienie. Nie, to nie jest żadna moja rodzina, ani on, ani jego żona, bo także była taka plotka. Stanowczo zaprzeczam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobra. Proszę pana, to proszę powiedzieć teraz w takim razie, czy uzgodniono z panem fakt, iż kontrola w Amber Gold zakończy się po 2 dniach w sposób bardzo wątpliwy i zostanie ten podatnik, jak to pan użył ładnie określenia, oddany pod opiekę Pomorskiemu Urzędowi Skarbowemu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Doskonale pani przewodnicząca rozumie, że słowo „opieka" to taki skrót myślowy i kolokwializm.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, jak czytam te akta, to mam wrażenie, że to było w pełnym słowa tego znaczeniu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To jest pani opinia. A jakie jest pytanie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pytanie jest takie: Czy powiadomiono pana o tym, że chcą wyjść z tą kontrolą? Bo Marcin P. w drugim dniu kontroli – bo w pierwszym ich nie wpuścił, jakby pan nie wiedział – w drugim dniu kontroli wyciągnął im trzy świstki, które kompletnie ze sobą nie współgrały, zrobione na kolanie, i powiedział im, że ich nie wpuści, bo on ma obroty na poziomie 800 mln, w związku z powyższym on nie podlega pod pierwszy urząd skarbowy. Czy zapytali pana, że jest taki fakt, jest takie zdarzenie, co mają z tym zrobić?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Wydaje mi się, że wtedy nie posiadałem tej wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A kiedy pan się dowiedział, że Amber Gold przeszedł pod Pomorski Urząd Skarbowy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Dokładnie nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale w jakichś okolicach, może pan to umiejscowić?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie, ja naprawdę nie śledziłem tego, w którym momencie przechodził z jednego urzędu do drugiego, tych dat sobie nie przypomnę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć, czy pan interesował się przebiegiem kontroli, którą prowadził Pomorski Urząd Skarbowy.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Wie pani, prowadzonych jest 100 tys. kontroli, to nie sposób jest nadzorować osobiście wszystkie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale to była chyba szczególna sytuacja, musi pan przyznać, bo… Ile razy szef KNF-u poprosił pana w związku z taką sytuacją o interwencję UKS-u?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Jak już mówiłem, ja nie pamiętam, czy prosił o interwencję UKS-u, czy szeroko rozumianych służb skarbowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
On użył określenia UKS. Dobrze, obojętnie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie wiem, czy użył.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, my wiemy, mamy protokół. Ale to… dobrze, nazwijmy to „służb skarbowych”.
Pytam pana, kiedy pan i czy interesował się, jak intensywnie postępami, które czynił Pomorski Urząd Skarbowy.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Na bieżąco?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pytam pana, jak się pan interesował. Na bieżąco, często?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie no, nie… Jeśli o to pani przewodniczącej chodzi, to nie śledziłem tego codziennie, to prawda.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A jak pan śledził? Co drugi dzień? Nie no, pytam pana, jak…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Jakie jest konkretne pytanie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, to jest bardzo dobre pytanie, zważywszy na fakt, że…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Czy śledziłem co drugi dzień? Nie, nie, nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…28 maja zapoznaje się pan z notatką generała Bondaryka i wie pan o tym, że to już nie są żarty, bo już w tym momencie wchodzi ABW. W związku z powyższym pytam pana, czy wcześniej pan się interesował tym, czy może po tym dwudziestym ósmym się pan zainteresował po przeczytaniu tej notatki.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Dwudziesty… Mówi pani o 28 maja? Tak? O tej notatce?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak, o notatce z dwudziestego czwartego.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To jakbyśmy szli chronologicznie, to pani przewodnicząca dowie się, że dużo wcześniej informowaliśmy ABW. Dużo, dużo wcześniej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To niech pan opowie o tym.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Słucham?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To niech pan opowie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Jakby pan przedstawił szczegóły. Kiedy po raz pierwszy poinformowaliście ABW o zagrożeniu ze strony Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Wydaje mi się, że pod koniec kwietnia 2012 r. oczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
19 kwietnia 2012 r.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Czyli pani przewodnicząca to wie. O to… A myślałem, że umknęło.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Mnie raczej nie umyka, panie ministrze.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie no, bo tak pytanie… nie zrozumiałem pytania w takim razie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pytam pana, to wracając do pytania moich kolegów, o czym poinformowaliście wtedy ABW.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Jeśli dobrze pamiętam, sednem notatki była informacja o podejrzanych transakcjach. Jeśli dobrze pamiętam, podkreślam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A od kiedy Generalny Inspektor Informacji Finansowej informuje ABW o podejrzanych transakcjach? Bo mnie się wydawało, że o podejrzanych…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To stała praktyka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…transakcjach to wszyscy informują Generalnego Inspektora Informacji Finansowej, a nie na odwrót.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
O podejrzanych transakcjach generalnego inspektora informują instytucje zobowiązane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak jest.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Generalny inspektor kontroli skarbowej… przepraszam, w tym przypadku informacji finansowej zobowiązany jest do współpracy z innymi organami państwa. Gromadzenie wiedzy dla gromadzenia to mało.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. Jak panu przypomniała się ta data 19 kwietnia…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie przypomniała mi się. Mówiłem „pod koniec kwietnia", tak jak to pamiętałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, ale są dokumenty, był to 19 kwietnia. W związku z powyższym pytam pana, o czym państwo żeście poinformowali ABW, jaka była wasza wiedza.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

A to już mówiłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale jakie jest konkretne pytanie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie jest takie: O czym żeście państwo poinformowali ABW 19 kwietnia?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

A to już odpowiadałem na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale wie pan, przez to, że pan odpowiada tak, jak odpowiada, to ja często mam wrażenie, że nie ma tej odpowiedzi, więc szybciej będzie, jak pan po prostu składnie udzieli odpowiedzi i przejdziemy dalej, niż będziemy znowu 10 minut na ten temat rozmawiać.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dobrze, pani przewodnicząca, spróbuję powtórzyć. Otóż zgodnie z moją wiedzą, z pamięcią sednem notatki do ABW z końca kwietnia, ustaliliśmy dziewiętnastego, była informacja o podejrzanych transakcjach dokonywanych przez Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja panu powiem, co było w tej notatce. W tej notatce zadaliście państwo pytanie, czy Marcin P., Amber Gold oraz OLT Regional pozostaje w zainteresowaniu ABW.

A wie pan, dlaczego to jest takie istotne? Dlatego, że tak jak zeznali funkcjonariusze, na tak zadane pytanie było wiadomo, że ABW nie udzieli odpowiedzi, bo ABW nie udziela odpowiedzi, czy jakiś podmiot, zwłaszcza innym podmiotom, pozostaje w jego zainteresowaniu. I co jeszcze było ciekawsze, funkcjonariusze zeznali, że po raz pierwszy tak zostało przez państwa sformułowane pytanie, jakby chodziło wam o to, żeby nie było odpowiedzi.

Więc pytam pana, po co była panu wiedza, czy ABW interesuje się, wymienił pan osobę fizyczną i dwie spółki.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie czuję się kompetentny do odnoszenia się do zeznań funkcjonariuszy ABW…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, ale to zapytajmy, dlaczego pan zadał pytanie ABW, czy te trzy podmioty pozostają w ich zainteresowaniu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W zakresie gromadzenia wiedzy analitycznej przez Generalnego Inspektora Informacji Finansowej, jak rozumiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy pan kiedykolwiek wcześniej sformułował zapytanie do ABW, czy podmiot pozostaje w jego zainteresowaniu, a ABW powiedziała: Tak, właśnie prowadzimy działania operacyjne w stosunku do X.

Przed chwilą na pierwsze pytanie, jak pan nie wiedział, jaka jest treść tej notatki, powiedział pan, że poinformował ich o przepływach przez konta.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak to pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to pytanie było inaczej sformułowane. Więc ja pana pytam w takim razie, czego pan oczekiwał, zadając pytanie służbie specjalnej, czy ktoś pozostaje w ich zainteresowaniu. Co pan oczekiwał, że ABW powie panu, że prowadzi działania operacyjne w stosunku do kogoś?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Może chodziło o zwrócenie uwagi ABW na istnienie takiego podmiotu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, czy z panem ministrem Rostowskim na temat sprawy Amber Gold rozmawiał pan przed poinformowaniem ABW czy po poinformowaniu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tego nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, jakie działania pan podjął po uzyskaniu informacji, że… jakby już po przeczytaniu tej notatki.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Której?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tej od pana generała Bondaryka.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Myśmy z panem Bondarykiem współpracowali już wcześniej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan co? Ja powiem panu tak. Usiłuję znaleźć wszystkie, ale na razie znalazłam tylko jedne zeznania pana dyrektora departamentu i muszę panu powiedzieć tak, że… zresztą w ogóle w tej sprawie jest dość dużo sytuacji, w której bez wątpienia ktoś składał fałszywe zeznania na protokół – i nie podlega to żadnej dyskusji – czy to przed prokuraturą, czy u nas.

Odczytam panu treść zeznań, zresztą powielanych informacji później przez pana, przez ministra Rostowskiego i całą resztą. Z tych informacji i z tych zeznań, które państwo i tego kalendarium, żeście robili, wskazujecie państwo jako wiedzę, pierwszą informację o Amber Gold o takim podatniku i o problemach z nim, wskazujecie państwo 19 kwietnia 2012 r. Powołujecie się tutaj na to, że wpłynęła informacja od instytucji obowiązanej, jeśli mnie pamięć nie myli, z Meritum Banku, 19 kwietnia i na podstawie tej informacji rozpoczęliście państwo działania. Między innymi odczytam tutaj na przykład fragment, ale mam też pana dyrektora Młodzikowskiego, który złożył zeznania podobnej treści.

Departament Wywiadu Skarbowego podejmuje działania operacyjno-rozpoznawcze zarówno w związku z działaniem kontrolnym, jak i przed wszczęciem takiego postępowania. To tak à propos tego, co pan przed chwilą powiedział, i prawdy. Wynikiem jego działań może być wszczęcie kontroli skarbowej. Podstawą do wszczęcia czynności

operacyjnych może być wiedza od źródła operacyjnego, donos, informacja od służb. Takich informacji do lipca Departament Wywiadu Skarbowego nie posiadał…

I w tej sytuacji… To są zeznania złożone przez pana Ślesickiego 27 lutego 2013 r.

Proszę pana, proszę powiedzieć, na jakiej podstawie pana dyrektorzy departamentu składali zeznania, twierdząc, że nie mieli żadnej wiedzy o istnieniu takiego podatnika jak Amber Gold i kłopotów. Pan Ślesicki mówi o lipcu, zaś pan Młodzikowski mówi o 19 kwietnia 2012 r. Jak to się ma do faktu, że pan przed chwilą powiedział, że od tych osób mógł uzyskać pan informację, co się dzieje w Gdańsku ze spółką Amber Gold? Rozmawiamy, przypominam, o listopadzie 2012 r.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pani przewodnicząca, nie jest moją rolą odnoszenie się do zeznań innych świadków.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja pana pytam, na jakiej podstawie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pani pyta o moją…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto mówi prawdę? Czy ci panowie mówią prawdę, składając zeznania do protokołu, czy też prawda jest taka, że pan już w listopadzie z nimi na ten temat rozmawiał?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pani przewodnicząca, ja powtórzę, ja się nie będę odnosił do zeznań innych świadków…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie do zeznań, tylko jaka jest prawda. Wiedza była w listopadzie, czy była jednak dopiero po kwietniu 2012 r.?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pani przewodnicząca, jestem tu w charakterze świadka i pyta pani o stan mojej wiedzy i z tego, co ja pamiętam, a nie co pamiętają inni świadkowie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak. Więc ja pana pytam w takim razie, jaka była prawda. Czy na ten temat rozmowy w ministerstwie były w listopadzie 2011 r., czy też dopiero po wpłynięciu zawiadomienia z Meritum Banku 19 kwietnia 2012 r.?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pani dyrektor, ja zeznaję, jak pamiętam, że dowiedziałem się od pana ministra Jakubiaka, podjęliśmy takie czy inne działania, później następne, kwiecień… Czy świadkowie pamiętają, kiedy dowiedział się o tym Departament Wywiadu Skarbowego, nie mam pojęcia i nie będę się odnosił do tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A pan Młodzikowski to jaki departament?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Administracji podatkowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Administracji podatkowej, czyli my już rozmawiamy o dwóch różnych departamentach w tym zakresie.

Proszę pana, proszę powiedzieć, jakie informacje i kiedy uzyskał pan z departamentu, który kontrolował, nadzorował i analizował transakcje ponadprogowe. Mam oczywiście na myśli wszystkie transakcje zgłoszone, czyli nie tylko, jeżeli chodzi o kwotę, ale też transakcje podejrzane bez względu na kwotę. Czy wtedy w listopadzie 2011 r. zwrócił się pan z zapytaniem, czy transakcje Amber Gold są zarejestrowane, w jakiej, bym powiedziała, wielkości i co z tego wynika?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Do kogo?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Do podległych sobie służb.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Czy są podejrzane transakcje? To musiałbym się zwrócić do Departamentu Informacji Finansowej. Czy się zwracałem wtedy? Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A kiedy pan zapytał o to, jak wygląda kwestia rejestracji transakcji ponadprogowych odnośnie do grupy spółek Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Wydaje mi się, że właśnie w kwietniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I jaką pan uzyskał odpowiedź?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Skutkującą pismem do ABW.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale co pan się dowiedział? Ile było tych transakcji?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ile? Nie pamiętam szczegółów, natomiast…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A dużo?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…faktem jest, że były informacje z banków na temat podejrzanych transakcji i to m.in. wywołało reakcję departamentu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, tylko teraz tak. Jak się ma fakt związany z tym, że do 19 kwietnia wpływa pierwsze zawiadomienie z banku, potem wpływają następne, w maju wpływają zawiadomienia z BGŻ, potem z PKO, z Alior, a jak to się ma do tego faktu, że pan o sprawie wie od listopada od pana ministra Jakubiaka? Dlaczego pan nie podjął działań w momencie, w którym pan uzyskał tę wiedzę?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Jakich konkretnie działań, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Takich działań, żeby się zorientować i przyblokować tę działalność, zobaczyć, czy ten podmiot jest oszustem na małą czy dużą skalę itd.?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Wiedza z listopada nie wskazuje, jakiej skali jest to podmiot. Wiedza jest taka, że jest podejrzenie prowadzenia działalności parabankowej, a z naszej perspektywy jest to podmiot, który nie wywiązuje się z obowiązków sprawozdawczych, tak? I te wiedze się nakładają i ta wiedza w kolejnych tygodniach jest pogłębiana, zarówno z własnych źródeł, jak i z informacji z banków.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
W kolejnych tygodniach czy miesiącach, proszę pana?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Najpierw tygodnie, później przychodzi kwiecień, zaczynają się informacje z banków.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I co pan ustalił w ogóle na temat wysokości obrotów tego podatnika do czasu jego upadłości?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Na temat obrotów? Wydaje mi się, że ostatecznie mieliśmy wiedzę dosyć pełną.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja pana pytam co do upadłości, czyli do 13 sierpnia, wiedział generalny inspektor informacji finansowej… przepraszam, bo zapomniałam nazwy… w każdym razie osoba kontrolująca urzędy skarbowe, wiceminister finansów, a co za tym idzie minister finansów.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie rozumiem pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Co się pan dowiedział do czasu upadku tej firmy o tej firmie? Jakie miała obroty, jakie miała dochody? Jakby ile pieniędzy klientów przeszło przez te konta?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale przecież pani przewodnicząca doskonale rozumie, że wiedza przybywała. Ostateczną wiedzę na temat ilu tych klientów było, to uzyskaliśmy dopiero po upadku, już pełną wiedzę. I dzisiaj możemy śmiało analizować, w których okresach była wzmożona akcja reklamowa, w których okresach były wzmożone wpłaty klientów itd., w którym okresie zaczyna funkcjonować linia. To z czasem ta wiedza się pogłębiała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja pana pytam, co od 2 listopada do 13 sierpnia państwo żeście ustalili lub co żeście zrobili, żeby zablokować piramidę finansową. Tym bardziej, że posługujecie się tym pojęciem w swoich dokumentach, że mamy do czynienia, podejrzewamy, że mamy do czynienia z piramidą finansową.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To, jeśli chodzi o służby skarbowe, pełny harmonogram działań został komisjom sejmowym przedstawiony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to jest kłamstwo, co żeście przedstawili wtedy w Sejmie. Ale do tego za chwilę dojdziemy, bo ja chcę…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

O nie, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest jedno ordynarne…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeśli pani mi zarzuca kłamstwo, to proszę wskazać, w którym punkcie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już panu powiem. W punkcie, w którym informujecie z mównicy sejmowej i wszystkich pozostałych, że do 19 kwietnia nie mieliście państwo żadnej wiedzy na temat podatnika Amber Gold. I takie kalendarium przedstawiacie, że to jest pierwsza informacja, którą uzyskujecie i na jej podstawie rozpoczynacie działania.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja jeszcze raz powtórzę. Jesienią 2012 r. komisjom sejmowym został przedstawiony na piśmie pełen harmonogram z dokładnością do jednego dnia, wszystkich czynności wykonanych przez wszystkie urzędy skarbowe itd., i później przez UKS-y w stosunku do Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, prawda.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Więc jak powiedziałem poprzednio… powiedziała pani, że to kłamstwo. Nie, to jest złożone w Sejmie na piśmie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja pytam pana… Kalendarium pierwszego urzędu skarbowego, trzeciego i pomorskiego zostało przedstawione. Tyleż tylko, że panowie, jak żeście się tłumaczyli, czyli pan i pan minister Rostowski, to odnośnie do swojej wiedzy i działania Ministerstwa Finansów i wszystkich uprawnień, jakie posiada, wskazujecie daty 19 kwiecień 2012 r. Twierdzicie, że przed tą datą nie posiadaliście na temat tej spółki żadnej wiedzy. Ale pan już dziś sam powiedział… Ja się tak zastanawiałam, czytając to kalendarium i te wszystkie wypowiedzi, czy pan dzisiaj potwierdzi tego 2 listopada, czy będzie pan twierdził, że pan Jakubiak mówi nieprawdę.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale proszę mi przytoczyć, kiedy ja mówię, że 19 kwietnia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A na podstawie informacji od kogo uzyskanych pan minister Rostowski udziela informacji w Sejmie dwudziestego dziewiątego i trzydziestego?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jak rozumiem, pozyskał te informacje od pracowników Ministerstwa Finansów zapewne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A z panem nie rozmawiał? Pan nie nadzorował i nie przygotowywał tego wszystkiego?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie. A widział pan, że mu przygotowali notatkę, że pierwsza informacja jest z dziewiętnastego, a że to kłamstwo?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A po jego wystąpieniu przyszedł pan do niego i powiedział mu: Panie ministrze, wprowadzili pana w błąd, bo ja wiedziałem od 2 listopada?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, kto z państwa następny? Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, jakie świadek podjął działania, to znaczy, wydał polecenia lub dyspozycje podległym sobie komórkom Ministerstwa Finansów w związku z informacjami podmiotów obowiązanych o transakcjach podejrzanych, ponadprogowych, przekazanych w kwietniu 2012 r. przez Meritum Bank SA, to są dwie transakcje, oraz w maju 2012 r. przez Alior Bank SA, jedna transakcja?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przepraszam, panie pośle, pytanie było tak obszerne… Czy mógłby pan to jakoś usystematyzować, żebym ja lepiej zrozumiał?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy jakie działania skutkowała wiedza, którą świadek powziął w kwietniu i w maju, dotycząca przepływów finansowych, o których w związku z obowiązującym prawem przekazały dwa banki: Meritum Bank i Alior Bank?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Z tego, co pamiętam, poinformowaliśmy o tych transakcjach ABW, jeśli dobrze pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jakie działania wewnątrz ministerstwa i w podległych służbach świadkowi były podjęte, oprócz tego, że państwo poinformowaliście ABW?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

A ma pan poseł na myśli jakiś konkretny departament?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Mam na myśli cokolwiek, co zrobił świadek. Jakby świadek mógł powiedzieć, co z tą wiedzą zrobił i jakie skutki…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To tak jak już powiedziałem, poinformowaliśmy ABW. Ja nie pamiętam, jakie wydawałem konkretne polecenia w sprawie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No dobrze, to idźmy dalej tym tropem. Proszę świadka, w dyspozycji Komisji znajduje się analiza statystyczna Ministerstwa Finansów, transakcji ponadprogowych z udziałem spółki Amber Gold, zgłoszonych przez instytucje obowiązane w latach 2010–2012. W treści analizy znajduje się ciekawy zapis. Proszę posłuchać.

Sumaryczna wartość wszystkich transakcji zarejestrowanych do GIIF-u w okresie styczeń 2010 r. – sierpień 2012 r. to ponad 2 mld 140 mln zł. Przy średniej wartości pojedynczej transakcji – 12,14 mln zł. Widoczny jest wzrost sumarycznej wartości transakcji w poszczególnych miesiącach, do ponad 200 mln zł miesięcznie w maju–sierpniu 2012 r.

Do tej informacji dołączony jest wykres 1. Proszę świadka, jakie działania podjął świadek jako generalny inspektor informacji finansowej do maja 2012 r. w związku z odnotowaniem i wpływem raportu o tych transakcjach?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ponadprogowych?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak, o tych konkretnych ponadprogowych.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Transakcje ponadprogowe nie oznaczają przestępcze, to po pierwsze. Po drugie, ja nie pamiętam konkretnych poleceń, jakie wydawałem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, ja jeszcze przywołam jeden fragment, też żeby opinia publiczna wiedziała.

W badanej grupie informacji o transakcjach trzy transakcje przesłane do GIIF-u zostały oznaczone jako IO, jako podejrzane, dwie transakcje przekazane w kwietniu i w maju 2012 r. przez Meritum Bank ICB SA oraz jedna transakcja przekazana w maju 2012 r. przez Alior Bank SA. Wszystkie trzy były związane z przesłanymi również do GIIF-u tzw. zawiadomieniami o podejrzanej działalności (SAR).

Tu są wykresy i dokładne liczby dotyczące tych transakcji ponadprogowych. Ponawiam pytanie, proszę świadka: Jakie działania podjął świadek w związku z przesłanymi przez dwa podmioty, dwa banki informacjami w kwietniu i w maju 2012 r.?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Już odpowiadałem na to pytanie. Pierwsze informacje…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Oprócz wysłania do ABW.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie pamiętam, jakie konkretne czynności były wykonane w tym zakresie. Nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jak standardowo, jakie działania były podejmowane w sytuacji, kiedy bank informował o tego typu transakcjach ponadprogowych?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ponadprogowych?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Znaczy w ogóle po co… Słuchając świadka, opinia publiczna ma wrażenie, że po prostu banki były zmuszone do jakiejś zbędnej biurokracji, przesyłania informacji o wielkich transakcjach finansowych, a państwo z tym nie robiliście nic, ewentualnie informowaliście inne służby państwa polskiego, w tym przypadku Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a państwo z tą wiedzą nie robiliście nic. Jak wyglądało prawidłowe działanie? Może świadek poinformuje opinię publiczną.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ma pan poseł oczywiście rację, bo jest to…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…pewne nieporozumienie. Tak zwane transakcje nadprogowe one nie są de facto tak bardzo duże. Natomiast istnieje obowiązek prawny wobec instytucji zobowiązanych, żeby takie informacje przesyłać, bez względu na to, czy instytucja zobowiązana uważa taką transakcję za podejrzaną, czy za normalną w przypadku danego podmiotu swojego klienta. I takich informacji wpływa tysiące.

Natomiast druga kategoria, do której zobowiązane są instytucje, żeby informować Generalnego Inspektora Informacji Finansowej, to są tzw. podejrzane transakcje podejrzane i bez względu na ich wysokość. I tego też jest sporo. Wpływają do jednostki analitycznej, jaką jest Departament Informacji Finansowej i na podstawie innych danych analiz podejmuje się decyzje, co z daną sprawą się robi dalej, czy przekazuje Policji, ABW, bezpośrednio już prokuraturze, w zależności od charakteru sprawy, wielkości skali. To tak celem wyjaśnienia, czy się dobrze rozumiemy. Podkreślam, informacji na temat transakcji nadprogowych są tysiące miesięcznie, tysiące.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, w katalogu transakcji przychodzących do Amber Gold wskazanych jest 10 transakcji oznaczonych przez instytucje raportujące jako transakcje bez widocznego obrotu pieniężnego, na łączną kwotę 32,5 mln zł, wszystkie zgłoszone przez notariuszy, tj. umowa przenoszenia własności nieruchomości zakończona aktem notarialnym. Ponadto wskazano 25 transakcji jako zmiana wartości dewizowych, tzw. kod 06, na łączną kwotę 110 mln zł w okresie październik 2011 r. – czerwiec 2012 r. Zmiana walut następowała pomiędzy różnymi kontami firmy Amber Gold.

Proszę świadka, dlaczego, pomimo zgłoszeń instytucji obowiązanych przedstawionych powyżej, generalny inspektor informacji finansowej, a więc funkcji sprawowanej wówczas przez świadka, co najmniej do 2012 r. do maja nie podjął stosownych czynności, do których był zobowiązany z mocy ustawy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja przyznam się, że ja nie do końca rozumiem pytanie. Dostał informacje i nie podjął czynności?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Bo tego nie wiemy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale ja pytam świadka.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie pamiętam, czy jak departament dostał jakieś informacje z banku, czy je analizował, czy przekazał dalej. Tego nie wiem, nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale, proszę świadka, to są dane na podstawie dokumentów wytworzonych przez Departament Informacji Finansowej.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale w jakim okresie?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, od… ja się w tej chwili posługuję dokumentem z 16 listopada 2012 r. Wcześniej mówiłem o informacji przygotowanej dla potrzeb Komisji Śledczej na podstawie dokumentacji wówczas wytworzonej w Ministerstwie Finansów, a informacja ta pochodzi z grudnia 2016 r. i stycznia 2017 r., ale na podstawie dokumentów wytworzonych w latach 2011–2012. Ja mogę świadkowi przekazać tę analizę statystyczną transakcji.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja rozumiem. Ale to, żeby nie tracić czasu, panie pośle, czy tam jest napisane, że departament nie podjął żadnych czynności?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja się pytam, czy podjął jakieś czynności.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie pamiętam, jakie. Na pewno. Przecież żadna sprawa nie jest pozostawiona bez biegu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale chociaż jeden przykład, proszę świadka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, jakby chcielibyśmy uzyskać od pana informację, kiedy departament wychwycił taką ilość transakcji oraz fakt związany z tym, że w nazwie występuje zawsze Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Informacje na temat transakcji nadprogowych powinny być przez instytucje zobowiązane przekazywane bez…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jasne. I przekazywały, czy nie przekazywały? Pytamy o to, co departament, którym pan kierował, zrobił w ramach pozyskania ponad 2 tys. razy informacji o transakcjach ponadprogowych, których stroną była jedna ze spółek Amber Gold.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy rozumiem, że pyta pani o dokonywane przez Amber Gold wpłaty, wcześniejsze wpłaty klientów, tak, na certyfikaty? Czy o tych transakcjach mówimy?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, pytamy pana cały czas o to, co pan zrobił i co zrobili ludzie panu podlegli z taką ilością informacji o transakcjach ponadprogowych.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale to chodzi o wpłaty klientów, tak?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, tu chodzi w ogóle o obrót środkami finansowymi, jak również zakupy nieruchomości, które, mówiąc wprost, wyskakiwały w rejestrach, mówiąc bardzo kolokwialnie. Ja już te liczby przywoływałem, to jest ponad 2 mld zł obrotu i średnia wartość transakcji to jest 12,5 mln zł.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Średnia wartość transakcji 12,5 mln zł?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Tak, tak. To są te statystyki, które były przygotowane.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Amber Gold?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Tak. Spośród tych transakcji zarejestrowanych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To ja zapytam pana inaczej. Czy posiadaliście państwo specjalne oprogramowanie, które obrabiało informacje przesyłane przez instytucje zobowiązane?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ale jakie jest konkretne pytanie? Jakie było oprogramowanie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy posiadaliście państwo oprogramowanie, które analizowało i przerabiało informacje?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Tak, tak. To rozumiem teraz pytanie. Tak, posiadaliśmy takie oprogramowanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę powiedzieć w takim razie, kiedy analitycy obsługujący to oprogramowanie przyszli do pana i powiedzieli: Szefie, jest 2 tys. transakcji, tak…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…w jednym roku… na 22 mld zł tam chyba było tych transakcji, i zawsze jedną ze stron jest Amber Gold.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
22 mld zł?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Taką informację żeśmy uzyskali.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To jest chyba jakieś nieporozumienie. Amber Gold nie miał takich obrotów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Zostawmy kwotę…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie, nie, to jest dosyć istotne…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
2 mld zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
2 mld zł, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…bo państwo pytacie, co zrobili z informacją o 22…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
2 mld zł.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
2 mld zł to jeszcze jest duża kwota, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
2 mld zł obrotu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie pamiętam tych konkretnych czynności, naprawdę nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to ja panu odczytam treść zeznań świadka nr 13, który pracował u pana…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przepraszam, nie słyszę. Kto?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Odczytam panu część treści zeznań świadka nr 13, który pracował u pana, był funkcjonariuszem oddelegowanym.

„Polega na takim systemie, jak pani przewodnicząca wspomniała, który wyłapuje wielokrotność transakcji i w związku z powyższym dostają te informacje analitycy, którzy później to analizują, zasadność i celowość dysponowania przez podmiot danymi środkami finansowymi, a nierzadko instytucje, tak jak pani powiedziała, które dokonują analizy i na podstawie tego przekazują informacje do departamentu. Sprawdzenie, czy dany podmiot jest w stanie dysponować takimi środkami finansowymi, sprawdzają zasadność transakcji wynikającą na przykład z handlowych na podstawie zeznań podatkowych, na podstawie celnych przypadków transakcji międzynarodowych i ustala się, czy dany podmiot faktycznie dysponuje. Jeśli się ustali, że nie dysponuje, zawiadamia się właściwą prokuraturę”.

Dalej, pytanie: „Proszę powiedzieć, czy w ramach Departamentu Informacji Finansowej jest wyodrębniona komórka, aby samoczynnie z napływających informacji również wychwycić podmiot, który może być w zainteresowaniu GIIF-u?”.

Odpowiedź: „Tak, są komórki analityczne w ramach departamentu, które dokonują tej analizy”.

Pytanie: „Jaki jest system typowania w komórkach w departamencie nie z informacji z zewnątrz, tylko z informacji napływających od instytucji obowiązanych?”.

„Tak jak powiedziałem, wskazują na wielokrotność transakcji, na dysponowanie znacznymi środkami finansowymi i w zasadzie to są takie elementy”.

I jeszcze, jeśli mogę oczywiście się tutaj, troszkę brzydko włączyłam, ale następne pytanie było takie… Ale to może dojdziemy.

To proszę powiedzieć w takim razie, kiedy te analityczne komórki, które zajmują się rozpracowywaniem tych danych, z uwagi na wielokrotność transakcji i, tak jak powiedział świadek, przy takich kwotach badają, czy to się pokrywa z zeznaniami podatkowymi, czy dany podmiot może dysponować takimi pieniędzmi, kiedy te komórki panu podległe wychwyciły, że tu mamy – rozmawiamy o 2 mln zł – ponad…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dwóch miliardach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…2 tys. transakcji Amber Gold i zestawieniu z tym, że państwo wiecie, że deklaracji podatkowych nie ma i nie wiecie, jaki ma dochód.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja najmocniej przepraszam, pani przewodnicząca, ale czy mogłaby pani powtórzyć końcówkę, bo nie dosłyszałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kiedy komórki panu podległe, mając te informacje, wychwyciły taki podmiot jak Amber Gold i dokonały analizy, że z deklaracji podatkowych nie wynika, aby on mógł obracać takimi pieniędzmi, i co z tym zrobili, czy przyszli z takimi informacjami do pana i co pan z tym zrobił?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie pamiętam konkretnych czynności tego typu, o których pani przewodnicząca mówi. Na pewno była prowadzona korespondencja w tej sprawie z ABW.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pytamy o to w ogóle, proszę pana. Pytamy o pana obowiązki jako generalnego inspektora informacji finansowej bezpośrednio odpowiedzialnego za departament zajmujący się analizą transakcji podejrzanych i ponadprogowych.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Już odpowiedziałem, że nie pamiętam konkretnych czynności dokonanych przez departament oprócz tej korespondencji, o którą pani pytała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jeżeli ten departament nie dokonał czynności w stosunku do Amber Gold, czy to jest niedopełnienie obowiązków przy takich kwotach i takich ilościach transakcji?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie wydaje mi się, żeby departament nie dochował obowiązków.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jak tego nie zrobił wszystkiego, co powinien, to na jakiej podstawie pan uważa, że dopełnił swoich obowiązków?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To jest, pani przewodnicząca, kwestia ocenna. Ja zastrzeżeń do pracy departamentu nie miałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Trudno, żeby pan miał, bo jakby pan go bezpośrednio nadzorował i nim sterował… Więc tego nie ma, to są zarzuty wprost do pana, to jest chyba dość oczywiste.

Proszę pana, a proszę powiedzieć w takim razie, czy i kiedy doszło do blokady rachunków Amber Gold.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przepraszam, mogłaby pani powtórzyć, ja naprawdę słabo słyszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy i kiedy doszło do blokady rachunków Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A doszło w ogóle do blokady?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie pamiętam. Jeśli musielibyśmy blokować, bo może zablokowała to już sama prokuratura, to musiałoby być wtedy w sierpniu. Ale czy to myśmy blokowali, czy prokuratura, to nie pamiętam tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy tutaj w tej sytuacji były podstawy do tego, aby zablokować rachunki Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To kwestia ocenna. Nikt nie występował, jak… Wydaje mi się, że nie występowano o blokowanie. Znaczy żadna z instytucji zobowiązanych nie wystąpiła o zablokowanie rachunków i przekazanie sprawy do dalszej blokady prokuraturze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy Generalny Inspektor Informacji Finansowej ma możliwość zablokowania rachunku?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tylko na 72 godziny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak jest. A potem powinien co zrobić dalej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Uzyskać przedłużenie prokuratorskie na blokadę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan to zrobił w stosunku do kont Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W kwietniu na pewno nie. Czy to się odbyło, tak jak powiedziałem, czy w sierpniu robił to departament, czy prokuratura, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jednym słowem do upadku Amber Gold nie wykonał pan tego. I teraz znowu odczytam panu treść zeznań funkcjonariusza. Na moje pytanie, czy w tych okolicznościach… ja tutaj opisuję tę całą wiedzę o Amber Gold.

Pytanie jest takie: „Czy w tych okolicznościach były podstawy do tego, aby generalny inspektor informacji wystąpił o blokadę rachunków już na etapie – powiedzmy – od maja, czyli od tej notatki generała Bondaryka".

Świadek odpowiada: „Według mojej wiedzy i doświadczenia tak, to były wystarczające przesłanki do tego, aby zablokować rachunki".

Dlaczego pan nie zablokował rachunków, przy czym w kwietniu uratowałby pan jeszcze kilkaset milionów złotych?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale, pani przewodnicząca, znowu pani mnie prosi o odniesienie się do opinii innego świadka. Ja nie będę się odnosił do opinii…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pan nie musi, do przesłanek z ustawy pan odniesie. Ma pan w maju taką wiedzę, że jest to piramida finansowa rozpracowywana przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Sprawa jest rozwojowa. I co jest bardzo istotne, ale to już jest na cały inny wątek, ma pan taką wiedzę, bo dostaje pan ją, że w zasadzie wszystkie przelewy budzą wątpliwości, bowiem są w zasadzie trzy rodzaje przelewów. Te przelewy nazywają się: zasilenie, pożyczka, podwyższenie kapitału, a są kwoty przelewane od kilkudziesięciu czy kilkuset tysięcy do kilkunastu milionów złotych w jednym przelewie. Jest podmiot na czarnej liście, a wpłaty, bo to też jest bardzo ważne, są tylko jednego rodzaju, są to indywidualne wpłaty od poszczególnych osób na lokaty w złoto, bo tak są opisane.

Pytam pana w tych okolicznościach: Dlaczego pan nie podjął decyzji o blokadzie rachunku?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy, czyli wracamy do tego samego, bo pytałem, czy chodzi o te indywidualne wpłaty klientów na zakup złota. Okazuje się, że tak. Nie wszystkie transakcje, tylko sama pani przewodnicząca wymieniła cztery podejrzane, o których zostaliśmy poinformowani.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy pan w ogóle…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nawet je pani wymieniła z dat i z banków.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, niech się pan skupi. Niech się pan skupi, bardzo pana proszę.

Informacja jest taka, że jedyne wpłaty na konta spółek Amber Gold to są wpłaty od indywidualnych klientów z opisem „Lokata w…". Z kolei przelewy w drugą stronę, czyli wyprowadzanie tych pieniędzy, to są trzy rodzaje głównie opisu, bardzo lakoniczny, brzmiące w ten sposób: „Zasilenie". Inny: „Pożyczka", „Podwyższenie kapitału", „Darowizny".

To jest zresztą podstawą zawiadomień później banków, ale do tego dojdziemy, jako że te przelewy są tak lakoniczne, że budzą uzasadnione wątpliwości w tych okolicznościach. Ma pan tę wiedzę, całą już tę wiedzę, po zapoznaniu się, przyjmijmy

choćby datę, zapoznaniu się z notatką generała Bondaryka. Dlaczego nie podejmuje pan decyzji o zablokowaniu rachunków?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie umiem odpowiedzieć dzisiaj na to pytanie, jaką wiedzę miałem wtedy i czy były przesłanki, takie mocne przesłanki do zamknięcia wtedy rachunków.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy na temat blokady rachunków rozmawiał pan z panem ministrem Rostowskim?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan minister Rostowski pytał pana o możliwość zablokowania rachunków?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan rozmawiał na temat sprawy Amber Gold z Donaldem Tuskiem?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nigdy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nigdy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oddaję głos.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję.

Proszę świadka, dlaczego dopiero pismem z dnia 22 czerwca 2012 r. świadek jako generalny inspektor informacji finansowej przekazał do Departamentu Kontroli Skarbowej informacje dotyczącej Amber Gold, które mogły, a w rzeczywistości powinny stać się przedmiotem kontroli skarbowej i to znacznie wcześniej niż kontrole wszczęte w lutym 2012 r.?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czy mógłby pan powtórzyć, żebym dobrze zrozumiał pytanie?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dlaczego dopiero pismem z 22 czerwca 2012 r. świadek przekazał do Departamentu Kontroli Skarbowej informacje dotyczące Amber Gold? To się znajduje, ta informacja, o której świadek mówi, w takim zestawieniu chronologicznych działań przygotowanym przez Departament Kontroli Skarbowej z 16 listopada 2012 r., informacja. W pkt 2 jest wskazane, że pismem z dnia 22 czerwca i 9 sierpnia – ale to tym to później będziemy rozmawiać – generalny inspektor informacji finansowej przekazał do Departamentu Kontroli Skarbowej informację przez… dotyczące kwestii, które mogły stać się przedmiotem zainteresowania kontroli skarbowej. Departament Kontroli Skarbowej wysłał wyżej wymienione informacje z dnia 29 czerwca oraz 21 sierpnia do Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale to ja podpisałem, czy z upoważnienia jest podpisane?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, nie wiem, nie mam tego pisma. Natomiast w imieniu świadka na pewno zostało to uczynione.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Wie pan, w departamencie informacji powstawały setki pism…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę świadka, nie zmienia to…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…podpisywane z upoważnienia.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
…postaci rzeczy, że świadek jako wówczas generalny inspektor informacji finansowej ponosi pełną odpowiedzialność za jednostkę, którą kierował, a tym bardziej za decyzje, które były w imieniu świadka przez podległych urzędników podejmowane.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
W żaden sposób nie uchylam się od odpowiedzialności. Mówię tylko, że ja nie kojarzę i nie pamiętam tych pism. Stąd moje było pytanie, czy ja podpisałem je osobiście, czy z upoważnienia, bo ja nie kojarzę ich.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A czemu dopiero wówczas, 22 czerwca?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Słucham?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czemu dopiero 22 czerwca? Bo to jest istota tego pytania.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ja nie umiem odpowiedzieć na pytanie, skoro ja nie kojarzę tych pism.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Rozumiem. Proszę świadka, Departament Kontroli Skarbowej powyższe informacje przesłał za pismem z dnia 29 czerwca 2012 r. do dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku, natomiast dyrektor UKS-u w Gdańsku pismem z dnia 26 lipca 2012 r. informuje zwrotnie, że podjął działania analityczne celem zakwalifikowania do kontroli niektórych podmiotów z Grupy Amber Gold.

Proszę świadka, dlaczego UKS w Gdańsku nigdy nie wszczął lub nie przejął kontroli spółki Amber Gold, wręcz odmówił takiej kontroli nawet na wniosek prokuratury? Jak świadek rozumie to działanie Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Znaczy… Nie przejął, bo pan poseł powiedział…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Nie przejął kontroli, która była już prowadzona wcześniej od lutego 2012 r.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To tej wiedzy nie mam. Natomiast, jeśli chodzi o działania wcześniejsze, to powtórzę, mamy tutaj taki… Mamy taką informację, że spółką Amber Gold zajmują się urzędy skarbowe i zajmuje się tym prokuratura, proszę pamiętać także o tym wątku. Zgodnie z naszą wiedzą prokuratura się tym zajmuje. Zgoda, z czasem dowiadujemy się, że tak słabo…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale w sytuacji, kiedy… Prokuraturą niech świadek się zasłania, bo tutaj sytuacja, bym powiedział, kuriozalna.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Znaczy ja…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
To znaczy, prokuratura domaga się współpracy, a urząd kontroli skarbowej, mimo że wewnętrzne państwa ustalenia…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To znaczy…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…wskazują na konieczność podjęcia tych działań, prokuratura naciska, później jeszcze dojdziemy zaraz do ABW, które też chce, aby UKS współpracował, dlaczego zatem Urząd Kontroli Skarbowej w Gdańsku nie jest zainteresowany podjęciem czynności kontrolnych?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wydaje mi się, że rozumiem pana… tok myślenia i pytanie. Znaczy UKS zajmuje się tym, czy tam było opóźnienie, czy powinni się wcześniej… jak pan mówi, że były jakieś prośby prokuratury…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jeśli mogę, bo żebyśmy się dobrze zrozumieli. Opóźnienie może zaistnieć, jeśli ktoś się z czymś spóźni, natomiast tutaj mamy sytuację taką, że nigdy ta kontrola nie była przeprowadzona. Kompletne zaniechanie. To jest właściwe słowo, nie opóźnienie, a zaniechanie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To znaczy… Ja miałem świadomość, że UKS-y w końcu tam się pojawiły.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No właśnie nie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy to jest kwestia dyskusyjna, czy prokuratura mogła to wcześniej wnioskować, nie wnioskować, to tu jest rzeczywiście kwestia ocenna. Natomiast w moim przekonaniu było, że UKS – jeśli ja dobrze pamiętam – to że UKS się ostatecznie tymi sprawami zajmował. Na początku zajmowały się urzędy, a już w finale UKS-y.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, kolejne pytanie z tym związane. Z jakiego powodu i ewentualnie na czyje polecenie dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku pani Bogumił złożyła za pismem z dnia 7 sierpnia 2012 r. wniosek o wyznaczenie dyrektora UKS-u w Gdańsku jako właściwego do wszczęcia i przeprowadzenia kontroli podatkowej wobec OLT Express Poland Sp. z o.o.?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przepraszam, początek pytania jaki…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, z jakiego powodu i ewentualnie na czyje polecenie pani dyrektor Bogumił…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…wyznaczyła sama siebie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…dyrektor UKS-u wyznaczyła sama siebie do przeprowadzenia, co świadkowi jest na ten temat wiadomo? Ja tylko dla informacji opinii publicznej powiem, iż siedziba OLT Express Poland Sp. z o.o. miała swoją lokalizację w Warszawie, a nie w Trójmieście. Stąd też zdziwienie nasze, dlaczego akurat tym podmiotem UKS chciał się zainteresować, skoro i tak żadnych czynności kontrolnych swoją drogą nie przeprowadził w Amber Gold.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Rozumiem pańskie pytanie. To sprawa jest… wydaje mi się tutaj dosyć oczywista. Tylko trochę takie, jeśli pan poseł pozwoli…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Słucham, wsłuchuję się w każde słowo.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…krótkie wyjaśnienie. To jakiś czas wcześniej zostały zmienione przepisy o tzw. odmiejscowieniu UKS-ów. Spowodowane to było tym, że mnóstwo podmiotów gospodarczych prowadziło działalność gospodarczą, czyli wykonywało te swoje czynności w różnych częściach Polski, natomiast rejestrowały się w Warszawie, wiedząc, że w Warszawie jest bardzo dużo podmiotów i licząc na to, że prawdopodobieństwo kontroli urzędu czy UKS-u jest niższe niż w terenie, gdzie tych, siłą rzeczy, tych podmiotów gospodarczych jest mniej. Zmieniono przepisy tak, żeby nie paraliżować UKS-ów niemożnością wszczęcia, tylko wnioskować, że jeśli chcę skontrolować coś na moim terenie, muszę wnioskować do dyrektora właściwego do Warszawy. I to była normalna praktyka, że wyznaczyła sama siebie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Właśnie nie bardzo, proszę świadka.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…jako właściwa terytorialnie. To wydaje mi się dosyć oczywiste.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze. Proszę świadka, w dyspozycji Komisji znajduje się pismo od generalnego inspektora kontroli skarbowej do dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku z 14 sierpnia 2012 r. – ja za chwileczkę świadkowi okażę to pismo – z wyznaczeniem dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania kontrolnego i kontroli podatkowej wobec podmiotu OLT Express Poland Sp. z o.o., ul. Puławska 465, Warszawa, w zakresie rzetelności deklarowanych podstaw opodatkowania. Maciej Krzewski, pieczątka nieczytelna, z upoważnienia generalnego inspektora kontroli skarbowej, naczelnik wydziału – Jacek Góra. Ja świadkowi pokażę…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…Maciej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak, Maciej. Przepraszam, pieczątka jest nieczytelna.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No tak. To jest rutynowe pismo departamentu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy świadek wiedział o tym wyznaczeniu i czym było podyktowane to wyznaczenie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak jak mówiłem, to jest wyznaczenie lokalnego dyrektora, jest sprawą oczywistą.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale czym było podyktowane? Dlaczego z Gdańska akurat, mimo że…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Bo działalność…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…Gdańsk specjalnie nie miał dobrej opinii, skoro nie był w stanie nawet przeprowadzić kontroli spółki, która mieści się na terenie miasta Gdańska, czyli Amber Gold Sp. z o.o.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie, panie pośle, ja tu nie doszukiwałbym się drugiego dna. To jest akurat… ten wątek sprawy wydaje się absolutnie rutynowy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A dlaczego akurat OLT Express Poland, a nie OLT Express Regional?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tego nie wiem. A tego drugiego upoważnienia nie ma na pozostałe spółki z grupy?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie. W dyspozycji Komisji znajduje się tylko upoważnienie do kontroli…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To jest do sprawdzenia.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Mnie to, proszę świadka, podejrzewam i innych członków Komisji, specjalnie nie przekonuje, dlaczego spółka, która ma siedzibę w Warszawie, nie może podlegać kontroli UKS-u w Warszawie albo z innego rejonu Polski.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Rozumiem wątpliwości, panie pośle, nie jest moim celem przekonywanie Komisji…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tym bardziej, że… A jak wygląda w ogóle koordynacja w takim razie? Bo jeśli w imieniu świadka, generalnego inspektora kontroli skarbowej, upoważniony jest zastępca, dyrektor wyznacza panią Bogumił, to znaczy, że ma już jakąś wiedzę na temat kontroli, które są przeprowadzane w spółkach zależnych od Amber Gold, u małżonków P.?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W tym przypadku to nie mam wiedzy, jaką pan dyrektor miał wtedy wiedzę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A świadek jaką miał wiedzę? Bo mnie tylko interesuje wiedza świadka. Nie wymagamy umiejętności nadprzyrodzonych.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W tamtym okresie to już sprawa jest dosyć głośna. I jeszcze raz powtórzę, panie pośle, akurat ta procedura wyznaczania dyrektora właściwego do przeprowadzenia danej kontroli w tym przypadku wydaje się naprawdę absolutnie rutynowa.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, inne pytanie. Dlaczego według wiedzy świadka spółka Amber Gold, spółki powiązane z grupą lotniczą OLT, jak i sami małżonkowie P. przynajmniej w 2011 r. po nabyciu linii lotniczych nie wykazali… nie byli w polu zainteresowania Departamentu Wywiadu Skarbowego Ministerstwa Finansów?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie umiem się do tego odnieść. Nawet nie jest…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A Wydział Wywiadu Skarbowego w Gdańsku czemu nie był zainteresowany? Wydział Wywiadu Skarbowego w Gdańsku dlaczego nie był zainteresowany?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie mam wiedzy, czy nie był.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To ciekawe. Proszę świadka, mam przed sobą dokument z 25 lipca 2012 r. Wydziału Wywiadu Skarbowego w Gdańsku, skierowany do naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego oraz do wiadomości dyrektora Departamentu Wywiadu Skarbowego Ministerstwa Finansów. Osobliwy w tej treści, gdyż trudno ocenić, o jakiej aktywności wydziału ma świadczyć. Zacytuję fragmenty oraz okażę go świadkowi, a następnie poproszę świadka o ustosunkowanie się do tego dokumentu.

Jeśli chodzi o proponowany zakres kontroli, to kontrola rzetelności deklarowanych podstaw opodatkowania oraz prawidłowości obliczenia i wypłaty podatku dochodowego od osób prawnych za okres od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. Znajduje się oczywiście opis mechanizmu działania, znajdują się informacje o rozliczeniach podatkowych, VAT-7 i wartość szacunkowych strat Skarbu Państwa oraz inne ustalenia. Tu sobie pozwolę przeczytać te inne ustalenia, które są w zasadzie istotą tego dokumentu, który jest przygotowany przez Wydział Wywiadu Skarbowego w Gdańsku do naczelnika

Pomorskiego Urzędu Skarbowego, pana Krzysztofa Ptaszyńskiego i do pana Piotra Perkinsa, dyrektora Departamentu Wywiadu Skarbowego Ministerstwa Finansów. I to są te ustalenia, proszę świadka, proszę posłuchać.

„Marcin i Katarzyna P. są małżeństwem, mają po 28 lat. Marcin P. zmienił swoje nazwisko S. na nazwisko żony P. Marcin P. to osoba, która została skazana prawomocnym wyrokiem sądu za przywłaszczenie mienia klientów innej firmy, Multikasa".

I to jest tyle. Ja pokażę świadkowi ten dokument i proszę o komentarz.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dziękuję.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dodam, że to jest dokument z 25 lipca, czyli w zasadzie na 2 dni przed ogłoszeniem upadłości przez OLT Express.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

I czego pan poseł ode mnie oczekuje?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ustosunkowania się do tych ustaleń. Bo ustalenia są naprawdę porażające: 28 lat, zmienił nazwisko, był skazany.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, ale to jest pismo…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To wywiad skarbowy, prawda?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To jest pismo Wydziału Wywiadu Skarbowego…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy tak normalnie wywiad skarbowy działa, jak kogokolwiek kontroluje? Informuje nas o dwóch pierwszych cyfrach z PESEL-u, o tym, że jest w związku małżeńskim i o tym, że był skazany. Czy to są w ogóle istotne informacje z punktu widzenia funkcjonowania wywiadu skarbowego?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, ja przyznam szczerze, ja się trochę pogubiłem, bo…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

My też się pogubiliśmy, proszę świadka, jak widzimy te dokumenty, to naprawdę nie wiemy, w jakiej rzeczywistości żyliśmy.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja rozumiem, ale jeśli pan poseł pozwoli, to dokończę zdanie. Bo się pogubiłem i trudno mi się odnieść do pańskiego… Bo w poprzedniej swojej wypowiedzi sugerował pan, że wywiad skarbowy nie interesował się tym podmiotem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A interesował się, proszę świadka? W tym dokumencie jest czarno na białym, jak się interesował.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przedłożył mi pan pismo, w którym pyta urząd skarbowy o wiedzę na temat tego podmiotu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No tak, ale to są ustalenia wywiadu skarbowego, to jest pismo wywiadu skarbowego.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

A to jest, ale… Panie pośle, no… Czy się interesował, czy się nie interesował? Na tym etapie widać, że jego ustalenia są na poziomie strat Skarbu Państwa 30 mln zł, wtedy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Skąd oni to wzięli, proszę świadka, 30 mln zł?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To jest pytanie do twórcy tego pisma, tak? Ja nie znam tego pisma, nigdy go nie widziałem. To znaczy, wydaje mi się, że nigdy nie widziałem… To jest wewnętrzna korespondencja między jednostkami organizacyjnymi szeroko rozumianej administracji. Natomiast dowodzi tego, że się interesował i jakieś ustalenia miał. Co prawda na ten okres 30 mln tylko, okazało się, że straty są większe, a Skarbu Państwa, jak pan poseł doskonale wie, niewielkie. Niestety jest mnóstwo pokrzywdzonych ludzi, tu straty są duże. To prawda.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Doskonale wiemy. Proszę świadka, czy znany jest świadkowi ewentualny fakt zasygnalizowania przez delegaturę ABW w Gdańsku lub delegaturę stołeczną ABW podjęcia wspólnych przedsięwzięć z Departamentem Wywiadu Skarbowego w zakresie rozpracowania spółki Amber Gold, spółek z grupy OLT czy samych małżonków P.?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie mam wiedzy na temat korespondencji wewnętrznej pomiędzy jednostkami ABW.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy ewentualnie o takiej współpracy na poziomie międzyresortowej grupy operacyjno-śledczej zwracał się ktokolwiek z kierownictwa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego? Coś świadkowi na ten temat jest wiadome?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czy dobrze rozumiem pytanie? Czy ktoś z kierownictwa ABW zwracał się do nas…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

ABW, tak, do kierownictwa Ministerstwa Finansów z prośbą o stworzenie takiej grupy międzyresortowej dochodzeniowo-śledczej.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie pamiętam, jak to się miało nazywać, czy to chodziło o grupę, czy współpracę, natomiast…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli coś było, tak? To świadek o tym opowie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja odpowiadam, jak ja pamiętam. Pan generał Bondaryk rozmawiał ze mną i prosił o taką bezpośrednią, dobrą współpracę w tej sprawie. Ja nie pamiętam, czy to się nazywało grupa, zespół czy coś takiego. Natomiast rzeczywiście…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Semantyka nie ma znaczenia.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…prosił, tak, prosił o to, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy świadek zna przypadki, żeby takie grupy powstawały przy innych sprawach między przedstawicielami Ministerstwa Finansów, służb, w tym ABW, Policji, CBŚP?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, mnóstwo.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A dlaczego w tej sprawie akurat takiego zespołu dochodzeniowo-śledczego…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dlaczego w tej sprawie… Przecież powiedziałem, że takich grup było dużo. A później nawet została ta współpraca i tworzenie takich grup sformalizowana. Wcześniej to były takie grupy robocze do konkretnych spraw, później, tak, tylko że ta na podstawie

porozumień pomiędzy ministerstwami została bardziej sformalizowana. Takich grup było sporo.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, ostatni już wątek przeze mnie podejmowany. Mianowicie mam przed sobą pismo podpisane przez świadka z 17 września 2012 r. do pana ministra Jacka Cichockiego, ministra spraw wewnętrznych. Najpierw zacytuję fragmenty, a potem poproszę świadka o ustosunkowanie się do poszczególnych treści. Też mogę oczywiście okazać to pismo, jakby świadek sobie życzył.

Cytuję fragment: „W zakresie zarzutów dotyczących niepodejmowania działań kontrolnych przez urzędy skarbowe informuję, iż czynności kontrolne podejmowane są głównie w oparciu o proces zarządzania ryzykiem. Ocena ryzyka dokonana jest zarówno według posiadanej przez organy podatkowe wiedzy o realizacji obowiązków podatkowych przez danego podatnika, jak i na podstawie innych informacji i danych uzyskanych od podmiotów trzecich. Naczelnicy urzędów skarbowych nie przeprowadzili przed 2012 r. kontroli podatkowych w spółce Amber Gold, ponieważ w wyniku dokonanej analizy i przyjętych do jej wykonania parametrów, podatnik został zakwalifikowany do grupy niskiego ryzyka w zakresie niewywiązywania się z obowiązków podatkowych".

Proszę świadka, dalej, kolejny fragment. Ten pominę, bo już i tak za długo mówię. O, to jest bardzo ciekawe: „Z punktu widzenia nadużyć podatkowych, historycznie rzecz biorąc, działalność finansowa i parabankowa nie stanowiła w Polsce obszarów wysokiego ryzyka. Dlatego spółka Amber Gold była poza szczególnym zainteresowaniem kontroli skarbowej, lecz podlegała odpowiednim urzędom skarbowym. Ponadto wybór zagadnień do kontroli nie zależy od wielkości podmiotu czy rodzaju dokonanych transakcji lub ich ilości, lecz dokonywane jest w oparciu o skalę szacunkowego ryzyka wystąpienia nieprawidłowości podatkowych, częstotliwości jego wystąpienia, sygnałów napływających z innych organów i instytucji czy nadsyłanych zawiadomień".

Proszę świadka, dlaczego to pismo do ministra spraw wewnętrznych jest tak oderwane od rzeczywistości? Bo to jest chyba najdelikatniej, jak można określić.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, ja nie wiem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To jest jeszcze, podkreślę, 17 września 2012 r. już po upadku linii lotniczych, już po upadku Amber Gold, po zatrzymaniu Marcin P., po wystąpieniu pana ministra Rostowskiego i pana premiera Tuska w Sejmie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, wszystko, co pan powiedział, to prawda. Z tym jednym zastrzeżeniem, że cytowane przez pana fragmenty dotyczą wyjaśnień składanych, dlaczego tym się nie zajmowali. Bo wtedy, wtedy podkreślam, zakwalifikowali go do niskiego ryzyka. To jest wyjaśnienie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A mieli prawo?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To jest wyjaśnienie dla pana ministra, co się stało, a nie opinia ministerstwa…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, przepraszam…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…po fakcie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, ale przepraszam, dlaczego świadek w tym piśmie nie pisze, że był to błąd, że było to nadużycie, że będziemy badać, czy było to celowe, czy nieświadome zakwalifikowanie podmiotu jako podmiotu o niskim ryzyku, a nie podmiotu o wysokim ryzyku.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ale panie, szanowny panie pośle, nikt nie neguje, że w latach 2009–2010 były zaniedbania w urzędzie skarbowym. Za mało podejmował… znaczy za wolno, opóźniony w czasie. Te reakcje urzędu skarbowego były spóźnione i to wyraźnie. I nikt tego nie neguje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A w latach 2011–2012 tego nie było?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ja myślę, że od jesieni 2011 r. te działania wyraźnie przyspieszają. Czy one były dostateczne, kompletne, czy wystarczająco szybkie, to jest kwestia dyskusyjna, ale one wyraźnie wtedy przyspieszają.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czym to przyspieszenie się przejawiło?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Skąd się wzięło?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie. Pan powiedział, że przyspieszyło. To czym się to przejawiało wedle pana, że przyspieszyło?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Znaczy tu rozmawiamy o działalności urzędów i skuteczności urzędów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No więc, jaki jest…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Natomiast podejmuje przynajmniej więcej czynności, przynajmniej jakieś starania podejmuje. Czy one są skuteczne…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze, pomiędzy wezwaniami wysyłanymi przez trzeci urząd skarbowy, pierwszy i pomorski nie ma żadnej różnicy. Tak samo każdy z nich do końca, do upadłości dalej ładnie prosi Marcina P. Do tego dojdziemy. Pomorski Urząd Skarbowy przez okres, kiedy go obsługiwał, wezwał… przesłał do niego 19 wezwań różnego rodzaju, na które Marcin P. w większości nie odpowiedział.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Dlatego, szanowna pani przewodnicząca, wprowadziłem to rozróżnienie działania urzędu a ich skuteczność.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale proszę pana, ale poprzednie urzędy skarbowe też słały wezwania.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To doskonale pani wie, że z dużym opóźnieniem i dużo tego jednak mniej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a proszę powiedzieć, jakie to ma znaczenie, czy ktoś wysyłał wezwań więcej czy mniej, skoro nie był w stanie wyegzekwować niczego od podatnika.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Jeszcze raz powtórzę, pani poseł. Dlatego jest to rozróżnienie działania a skuteczność. Dlatego wprowadziłem to rozróżnienie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czy urzędy skarbowe posiadały instrumenty, które pozwoliłby im przymusić podatnika do stawiennictwa, czy posiadały instrumenty, jak reagować na to, jak podatnik nie składa deklaracji, nie stawia się w urzędzie, nie płaci podatków?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Przecież pani przewodnicząca doskonale wie, że posiada instrumenty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To, dlaczego pan mówi o tym, że w 2011 r. i 2012 r., czyli wtedy, kiedy był jeszcze pierwszy, a potem Pomorski Urząd Skarbowy było cokolwiek lepiej, skoro nadal żadne z tych narzędzie nie zostało uruchomione?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przecież rozmawialiśmy na początku naszego spotkania, że w lutym rozpoczęła się kontrola, więc trudno powiedzieć, że żadne z tych narzędzi nie zostało uruchomione.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy pan wie, czy kontrola cokolwiek zabezpieczyła do czasu upadłości i wejścia ABW po dokumenty?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czy kto zabezpieczył?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy kontrolerzy z Pomorskiego Urzędu Skarbowego zabezpieczyli przez okres od lutego do sierpnia dokumentację Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pani przewodnicząca mi wybaczy, ale nie wiem, czy wynosili stamtąd dokumenty, czy kontrolowali na miejscu. Nie mam takiej wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a nawet pan minister Rostowski z mównicy mówił, że w zasadzie kontrolerom nie udało się uzyskać większości dokumentów od Amber Gold. I pan jest zadowolony z tego, że weszli kontrolerzy, którzy w zasadzie byli bezsilni w stosunku do podatnika, który im drzwi nie otwierał? Bo i takie sytuacje były.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy ja nie będę komentował słów swojego przełożonego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to pytanie jest takie: Jaką różnicę pan widzi pomiędzy działaniami w latach 2009–2010, a 2011 i 2012? Bo my żadnej, z tą różnicą, że od 2011 r. pan ma pełną wiedzę już na ten temat.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jakie jest pytanie konkretnie? Bo ja nie zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie jest: Jaką pan różnicę widzi w działaniu Pomorskiego Urzędu Skarbowego w stosunku do pierwszego i trzeciego urzędu skarbowego?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wydaje mi się, że działania były intensywniejsze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

19 wezwań przez 7 miesięcy i brak reakcji podatnika. Czy to jest cała moc aparatu skarbowego w stosunku do podatnika, który lekceważy urząd?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pani przewodnicząca, wszyscy wiemy, jak zakończyła się historia Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale jak to jest możliwe, jak już przy tym jesteśmy, że kontrola, którą pan wysłał, ocenia negatywnie działania pierwszego urzędu, negatywnie działania drugiego urzędu, ale pozytywnie działania pomorskiego urzędu, podczas gdy one nie różnią się niczym od działań dwóch poprzednich? To znaczy, poza wezwaniami i prośbami Pomorski Urząd Skarbowy od tego podatnika nie wyegzekwował nic.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pani przewodnicząca, ja nie pamiętam tych szczegółów. Wydaje mi się, że działania pomorskiego na tle, zwłaszcza na tle roku 2009 i częściowo 2010, wydaje mi się, że wyglądały lepiej po prostu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja panu powiem, że dokładnie się z panem nie zgodzę, bo o ile państwo żeście poświęcili głowę pana Rzewuskiego, który był pierwszym naczelnikiem, który zajmował się tą firmą i który najbardziej był usprawiedliwiony w swoich błędach, bo to był podatnik wtedy jeszcze ze stosunkowo krótką historią. Natomiast jak przeszedł dalej, do pierwszego urzędu, to już była wiedza doskonała, że to jest bardzo trudny podatnik, nie mówiąc o tym, jak przeszedł do pomorskiego urzędu, to już panowie wiedzieli, jaka jest historia podatnika przez okres blisko 2 lat. I niczym ich działania się nie różniły, poza tym, że ładnie wzywali Marcina P., czy mógłby przyjść i coś złożyć. Nie zastosowali ani jednej sankcji, ani grzywny, nic, nic, nic.

W związku z powyższym ja nie wiem, gdzie pan dostrzegał te dynamiczne działania, bo ja ich nie dostrzegłam. Mało tego, najlepiej o tym świadczy pismo Pomorskiego Urzędu Skarbowego do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, w którym proszą, czy agencji się udało zabezpieczyć jakieś dokumenty i na kilkunastu stronach opisują, co potrzebują – czytaj: wszystko – od podstawowych narzędzi księgowych przez księgi udziałów, przez numery rachunków bankowych itd. Ja w ogóle nie dostrzegam… nie jesteśmy w stanie dostrzec jakiegokolwiek pozytywnego działania Pomorskiego Urzędu Skarbowego.

Mało tego, dramatem jest przeprowadzona kontrola przez 44 miesiące, a potem postępowanie podatkowe zakończone katastrofą po stronie urzędu i przegraniem wszystkiego co było możliwe. Gdzie pan dostrzega jakiekolwiek pozytywne działania?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale, przepraszam, co urząd skarbowy przegrał?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wszystko.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale konkretnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wszystkie postępowania…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

56 postępowań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…podatkowe, które prowadził z syndykiem.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czy pani przewodnicząca chce przez to powiedzieć, że żadne podatki od Amber Gold się nie należały i przegrał w sądach?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A wie… Dokładnie… A co, pan tego nie wie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No więc…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A wie pan, dlaczego tak się stało? Dlatego, że nigdy Pomorski Urząd Skarbowy nie ustalił, jaki był przedmiot działalności, czyli tak naprawdę chciał mu wymierzyć podatki, których nie powinien. Więc jak to przegrał, to został bez niczego, bo nie ustalił tego, wedle jakiej stawki, której ustawy powinien być opodatkowany. Większej katastrofy, panie ministrze, trudno znaleźć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, świadek oglądał przesłuchania poprzednich świadków?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To prawda…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Zadawaliśmy pytanie, na które kierownicy poszczególnych jednostek skarbowych nie umieli odpowiedzieć. Zadaliśmy proste pytanie: Co stanowiło przychód z prowadzonej działalności? Co stanowiło koszt uzyskania przychodu, co stanowiło dochód? Na to nie było odpowiedzi, a tym samym nie można było również ustalić wysokości podatku.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja rozumiem, rozumiem. Z tego, co mówi pani przewodnicząca, wynika, że nie udało się opodatkować działalności przestępczej, tak, bo przychodem jest działalność przestępcza.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale podatek się płaci od dochodu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale proszę pana, urząd skarbowy potrzebował na stwierdzenie tego 44 miesięcy kontroli oraz 2 lat postępowań podatkowych. A wie pan, to był jeden z argumentów. Ale wie pan, tak naprawdę co było podstawą? Podstawą było to, że urząd chciał to owatować, tylko że to były transakcje z indywidualnym klientem, gdzie nie było w tym momencie VAT-u i problem polegał na tym, że on w ogóle nie zauważył, że to powinien być podatek od czynności cywilnoprawnych i w tym kierunku powinien iść.

W związku z powyższym kompletna, kompletna porażka, ale tak dramatycznej porażki to trudno sobie wyobrazić. I mam nadzieję, chociaż mówię to z bólem serca, że poszkodowani zedrą z was, z urzędników, skórę w procesach za to, po prostu, bo to nie… Mało, 700 tys. odsetek z naszych pieniędzy zapłacone za tę bezczynność, za tę dziadowską pracę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To jest opinia pani przewodniczącej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, proszę wytłumaczyć mi, ale również opinii publicznej, co mają znaczyć słowa, że działalność parabankowa nie stanowi w Polsce obszaru wysokiego ryzyka. To są świadka słowa.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czy to jest…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Na papierze. Mogę pokazać.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…pełen cytat, czy tylko zdanie wyrwane z kontekstu?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Mogę całe zdanie od początku przeczytać specjalnie dla świadka:

Z punktu widzenia nadużyć podatkowych, historycznie rzecz biorąc, działalność finansowa i parabankowa nie stanowiły w Polsce obszarów wysokiego ryzyka.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jak pan zwrócił uwagę, zdanie zaczyna się od odniesienia do historii. Tak jak popatrzymy na historię parabanków w Polsce, było kilka głośnych, kilka drobnych, ale tak naprawdę one zdarzają się raz na kilka lat. I rozumiejąc punkt widzenia nie obywatela, nie organów ścigania, tylko organów podatkowych, zjawisko, które występuje raz na parę lat na tle

2 mln podmiotów gospodarczych, 17 mln PIT-ów, przestępczość VAT-owska, paliwowa, każde inne zjawisko przestępcze, podkreślam, przestępcze…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę świadka, zapytam wprost: Jakie przesłanki trzeba spełnić, aby być zakwalifikowanym do grupy wysokiego ryzyka?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To jest trudno odpowiedzieć na to pytanie, jest mnóstwo…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
W tej sytuacji rzeczywiście jest trudno odpowiedzieć na to pytanie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ale zgodzi się pan poseł ze mną, że jeśli zjawisko przestępcze występuje raz na kilka lat, a przestępczość finansowo-gospodarczą mamy sporą, to obrót to nie jest… to nie jest numer jeden…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę świadka, czy obrót kruszcami, czy obrót metalami szlachetnymi kwalifikuje do grupy wysokiego ryzyka? Tak czy nie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Czy co?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy obrót metalami szlachetnymi kwalifikuje do grupy wysokiego ryzyka?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To zależy, kto dokonuje i tak dalej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Zależy, kto dokonuje oceny, prawda, proszę świadka.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
W tym przypadku się zgadzam z panem posłem, oczywiście. Nie, nie, oczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
W tej sytuacji zakładanie dużej ilości spółek córek w stosunku do skonsolidowanej grupy, czy to jest… zalicza się taki podmiot do grupy wysokiego ryzyka?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
W określonej sytuacji może się zaliczać, tak, oczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy wnoszenie, czy zakupywanie dużej ilości udziału wedle wytycznych w dużej ilości spółek przez właśnie te same osoby, tak jak tutaj, czy zaliczaliście państwo do grupy wysokiego ryzyka?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Zależy, kto tego dokonuje, na jaką skalę i w jakim obszarze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja pytam, czy to jest w wytycznych, te trzy punkty jako wrażliwe i zaliczone do grupy wysokiego ryzyka, na które urzędy skarbowe powinny zwrócić szczególną uwagę.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Co do zasady tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To już mamy odpowiedź.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę świadka, to już ostatnie pytanie w tym wątku tego pisma z 17 września. Proszę powiedzieć, dlaczego działalność parabanków była poza zakresem działalności

kontroli skarbowej i wywiadu skarbowego. Czemu państwo tak baliście się tego sektora parabankowego?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy w ogóle nadzór nad sektorem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie pytam o nadzór, tylko…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie, bo to jest złożony mechanizm w ogóle instytucji państwowych w stosunku do rynku. Pan doskonale zna historię, dlaczego parabanki nie były nadzorowane przez KNF…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale ja pytam tylko i wyłącznie, proszę świadka, o instytucje skarbowe. Dlaczego państwo jako instytucje skarbowe, fiskalne tak baliście się jak ognia, i to można wyczytać z tego pisma, instytucji parabankowych? To leży poza zakresem działalności kontroli skarbowej i wywiadu skarbowego…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

O tym już rozmawialiśmy. Działalność przestępcza nie jest opodatkowana. Natomiast faktem jest, że część rynku finansowego nie była nadzorowana przez KNF. I to jest ta luka, dlaczego KNF mógł tylko prosić prokuraturę o podjęcie konkretnych czynności. Jak pan doskonale wie, to miało być objęte razem ze SKOK-ami. Sprawy SKOK-ów opóźniły się o kilka lat, nadzór KNF-u został opóźniony przez kilka lat, to już zostawmy historię. I w związku z tym też przesunięto możliwość ingerencji KNF-u na inne fragmenty tego rynku finansowego pozabankowego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale na pytanie świadek nie jest w stanie odpowiedzieć. Dlaczego…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…kontrola skarbowa i wywiad skarbowy nie był zainteresowany instytucjami parabankowymi? Jeśli inne organy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, jeśli widzę to pismo, które mi pan tu położył, to był, może zbyt późno, ale był.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł Arent.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę świadka, 29 i 30 sierpnia 2012 r. odbyło się posiedzenie Sejmu, odbyła się debata, w czasie której tam zgłoszono szereg uwag, zapytań do ówczesnego rządu na temat sprawy Amber Gold. I w odpowiedzi, bo tam padały różne pytania, oczywiście dzisiaj wiemy o tym, że odpowiedzi przedstawicieli Ministerstwa Finansów, także i pana, mijały się z prawdą, były ukrywane w tamtym czasie. Dzisiaj już wiemy, analizując dokumenty i tę sytuację, że państwo wprowadzaliście często w błąd posłów.

Ale ja się zapytam o inną sprawę. W odpowiedzi na pytania posłów padła z pana strony odpowiedź, że w wyniku ujawnienia afery Amber Gold wpłynęły do świadka wnioski o odwołanie naczelników urzędów skarbowych związanych z tą spółką. Mam pytanie: Czy świadek złożył do ministra finansów wnioski o odwołanie dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku oraz dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku, odpowiedzialnych za nadzór nad urzędami skarbowymi na terenie Pomorza za tę aferę Amber Gold? Powtórzyć pytanie, skrócić?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie. Tam jest… na początku pani mówi, że uczestniczę w debacie trzydziestego?

Poseł Iwona Arent (PiS):
To było dwudziestego dziewiątego i trzydziestego, ta debata. To było 20. Posiedzenie Sejmu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Rozumiem. To ja uczestniczyłem w tej debacie? Ja nie pamiętam.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Pan odpowiadał na piśmie, bo uczestniczył w tej debacie pan minister Rostowski.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
A więc…

Poseł Iwona Arent (PiS):
Natomiast pan odpowiadał na pytania posłów, ponieważ posłowie wtedy żądali…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie, nie.

Poseł Iwona Arent (PiS):
…odpowiedzi na piśmie i pan przygotowywał to pismo, podpisywał pan w imieniu ministra finansów. I odpowiedź posłom pan taką udzielił.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Rozumiem. Chciałem… właśnie chciałem tylko wyjaśnić, bo wydawało mi się, że ja nie uczestniczyłem w tej debacie…

Poseł Iwona Arent (PiS):
Ja uczestniczyłam, pamiętam.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…czemu trudno mi się odnieść do niektórych wątków będzie.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Nie, to ja tutaj…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Natomiast ja nie wnioskowałem. Konkretnie na pani pytanie…

Poseł Iwona Arent (PiS):
Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…nie wnioskowałem do ministra finansów o odwołanie tych osób. To nie wiceminister wnioskuje do ministra o powołanie i odwołanie.

Poseł Iwona Arent (PiS):
No właśnie, a kto?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
W przypadku urzędu? Dyrektor izby.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Dyrektor izby skarbowej? Ale ja mówię o odwołaniu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale nie, pani poseł powiedziała, dlaczego pan nie wnioskował…

Poseł Iwona Arent (PiS):
Nie zrozumiał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…o odwołanie naczelnika… dyrektora urzędu kontroli skarbowej…

Poseł Iwona Arent (PiS):
…skarbowej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…i naczelnika…

Poseł Iwona Arent (PiS):
…i dyrektora izby skarbowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…dyrektora izby skarbowej.

Poseł Iwona Arent (PiS):
To kto odwołuje?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie wnioskowałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A dlaczego?

Poseł Iwona Arent (PiS):
A dlaczego?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Bo to nie jest moja rola.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czyja?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Przełożonego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A kto jest przełożonym?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Naczelnika izby?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dyrektora UKS-u i dyrektora izby skarbowej.

Poseł Iwona Arent (PiS):
W Gdańsku. Kto odwołuje i powołuje?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Minister finansów.

Poseł Iwona Arent (PiS):
A pan był przedstawicielem Ministerstwa Finansów i pan…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Tak, ja…

Poseł Iwona Arent (PiS):
…i pan nadzorował prace.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Miałem…

Poseł Iwona Arent (PiS):
I pan powoływał.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…takie pełnomocnictwo, tak.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dlaczego pan nie odwołał pani dyrektor urzędu kontroli skarbowej i pana dyrektora izby skarbowej mimo takich wniosków, które wpływały do pana?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy ja nie pamiętam, żeby wpłynął wniosek o odwołanie pani Bogumił.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A po co panu wniosek? Pan powiedział o tym, że rozmawiał z dyrektorem izby skarbowej co najmniej od wielu miesięcy na ten temat. Dyrektor izby skarbowej nadzoruje urzędy skarbowe. Urzędy skarbowe są ocenione, ich działalność negatywnie. Czego więcej trzeba, żeby rozliczyć dyrektora izby skarbowej, a przede wszystkim dyrektora UKS-u za tyle miesięcy bezczynności?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy… To jest opinia pani poseł, pani przewodniczącej.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć w takim razie, czym pan się kierował, przyznając pani Małgorzacie Bogumił w 2012 r. 57 tys. nagrody za taką działalność.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

A, teraz o nagrodach. Ja nie pamiętam, ile dostała…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale my pamiętamy, bo mamy zestawienie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dobrze, ja nie wykluczam. Wszyscy dyrektorzy wszystkich UKS-ów byli nagradzani w jednolity sposób. Był specjalny algorytm do oceny ich w danych kwartale i na podstawie tego były przeliczane konkretne kwoty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja pana pytam, jaki był powód, że w roku wybuchu afery Amber Gold i kompletnej bezczynności UKS-u, szefowa zamiast wniosku o odwołanie dostaje 57 tys. nagrody.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeszcze raz powtórzę. Na nagrody, na ten algorytm składało się bardzo wiele czynników, bardzo wiele. Za odpowiednie działania, mówiąc w dużym uproszczeniu, przyjmowało się odpowiednią punktację, które się później przeliczało na kwotę nagrody. Tych składowych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ile punktów dostała za Amber Gold pani Bogumił?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To się nie za konkretne przypadki, tylko za…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Za całokształt, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, panie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Amber Gold włącznie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie, panie pośle, niech pan nie kpi. Chodzi o efektywność poboru, ilość kontroli, ustalenia itd.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Mogę kontynuować?

Dobrze, to usystematyzujmy. Wpłynęły do pana wnioski o odwołanie… wnioski posłów o odwołanie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czyje wnioski, pani poseł?

Poseł Iwona Arent (PiS):

Posłów, proszę pana, posłów. Wpłynęły. I teraz tak…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Posłów…

Poseł Iwona Arent (PiS):

…pan…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dobrze słyszę, posłów?

Poseł Iwona Arent (PiS):

Posłów, tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

OK.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Wnioski o to, że w tej aferze Amber Gold są winni i w takim razie, żeby pan odwołał panią dyrektor urzędu kontroli skarbowej i dyrektora izby skarbowej. I usystematyzujmy. Pan nie złożył takiego wniosku do ministra finansów o odwołanie. Uważał pan, że te osoby zupełnie nie zawiniły w sprawie afery Amber Gold i tego, że Marcin P. i Katarzyna P., i spółka Amber Gold mogła sobie swobodnie się rozwijać bez płacenia podatków i składania deklaracji. Czy tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pani poseł, tu poruszyła pani dwie istotne kwestie. Wnioski posłów. Otóż, chciałem powiedzieć tak, że w latach 2008–2013 to nie posłowie kształtowali politykę kadrową w służbach skarbowych…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale mogą wskazywać, tak, na nieprawidłowości? Jako posłowie mamy do tego prawo, nadzorując władzę wykonawczą.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, tak bywało wcześniej. Tak bywało wcześniej i bywało to nagminne, natomiast w tamtych czasach tak nie było, więc to nie posłowie kształtowali politykę kadrową i decydowali o obsadzie dyrektorów i urzędów. I jeśli pani poseł uważa, że to jest niedobre rozwiązanie, zawsze można…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ja mówię o tym, czy uważa pan…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…podjąć pracę…

Poseł Iwona Arent (PiS):

…że pani Bogumił i pan dyrektor izby skarbowej Kowalski nie zawinili zupełnie, nadzorując urzędy skarbowej dotyczące sprawy Amber Gold.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To jest, to jest…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Uważa pan, że nie byli winni?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ale próbuję odpowiedzieć.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Ja się o to pytam. O nic więcej.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Już mogę? Pani poseł, to jest kwestia dyskusyjna o stopniach zawinienia. Tu możemy dyskutować, czy mogli ściślej nadzorować, czy jakoś szybciej reagować, to jest kwestia ocenna. W mojej opinii nawet jeśli nadzór był momentami zbyt płytki czy spóźniony, to nie kwalifikowało się – w mojej ocenie, podkreślam, w mojej ocenie – nie kwalifikowało się…

Poseł Iwona Arent (PiS):
Dobrze, to idziemy dalej.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…do dymisji.

Poseł Iwona Arent (PiS):
To idziemy dalej. Wywiad skarbowy przeprowadził działania sprawdzające, czy pracownicy Pierwszego oraz Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku nie dopuścili się korupcji w związku z uchybieniami związanymi właśnie z Amber Gold, sprawdzano tam oświadczenia majątkowe, zeznania o osiągniętym dochodzie itd. Czy takie analizy zostały przeprowadzone w stosunku do dyrektora oraz wicedyrektorów Izby Skarbowej w Gdańsku, dyrektora oraz wicedyrektorów Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku, którzy także byli odpowiedzialni o nadzór nad postępowaniem dotyczącym Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ja rozumiem. Dyrektorzy są zobowiązani do składania oświadczeń.

Poseł Iwona Arent (PiS):
A dlaczego w takim wypadku nie zażądano takiej analizy i nie zrobiono takiej analizy w stosunku do pani Bogumił i do pana Kowalskiego?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
A z czego pani poseł wnosi, że nie zrobiono?

Poseł Iwona Arent (PiS):
Z dokumentów.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Wszystkich, z CBA też?

Poseł Iwona Arent (PiS):
Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To proszę pytać kierownictwo CBA.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Dobrze. Idziemy dalej. Powiedział pan, że nie wystąpił pan o odwołanie kierujących izbą skarbową i urzędem kontroli skarbowej. Proszę powiedzieć w takim razie, w okresie od 12 kwietnia 2008 r. do 30 czerwca 2013 r. obowiązki dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku pełnił Mirosław Kowalski, który został wyznaczony przez pana do pełnienia tej funkcji bez przeprowadzenia konkursu. I przez 5 lat bez przeprowadzenia konkursu nie organizowano tego konkursu i pełnił te obowiązki. Czy może pan powiedzieć, dlaczego tak się stało?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Że przeprowadziliśmy konkurs?

Poseł Iwona Arent (PiS):
5 lat bez przeprowadzonego konkursu pełnił obowiązki dyrektora izby skarbowej pan Kowalski. Dlaczego przez 5 lat nie był w stanie pan konkursu przeprowadzić?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czy pani poseł wie, że nigdy nie było konkursów na dyrektora izby skarbowej? Byłem pierwszy, który je przeprowadził.

Poseł Iwona Arent (PiS):

To dlaczego dopiero po 5 latach?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie było nigdy konkursów na naczelników urzędów skarbowych, nie było nigdy konkursów na dyrektorów izb skarbowych. Byłem pierwszym, który je przeprowadził, poczynając od izb, później izby, później pilotażowy program w UKS-ach i na końcu wszystkie UKS-y.

Poseł Iwona Arent (PiS):

OK. Dobrze. To dlaczego w 2013 r., kiedy przeprowadził pan konkurs, już po wybuchu Amber Gold i wiadomo było, że pan dyrektor Kowalski niedobrze nadzorował służby podległe w sprawie Amber Gold, że taki podatnik wyrósł, który oszukał ludzi na miliony złotych, dlaczego pan Kowalski w 2013 r. wygrał konkurs i powołał pan pana Mirosława Kowalskiego dalej na dyrektora izby skarbowej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nigdy nie ingerowałem w pracę komisji konkursowej. Nigdy żadnej.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A czy sprawa Amber Gold, wtedy już bardzo głośna, wielka afera i odpowiedzialni urzędnicy urzędów skarbowych, urzędu kontroli skarbowej, izby skarbowej – czy to nie powinno mieć wpływu na obsadzanie właśnie stanowisk nadzorujących te urzędy skarbowe?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pani poseł, został ogłoszony konkurs, zgłosiło się kilku kandydatów. Komisja wskazała. Rozumiem, że komisja miała wiedzę na temat Amber Gold i na pewno nie było to jakimś plusem dla pana dyrektora, natomiast po przeprowadzeniu pełnej procedury konkursowej zdecydowała się komisja rekomendować pana dyrektora. To wszystko.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Mam nadzieję, że ludzie to słyszą.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Mam nadzieję, że ludzie to słyszą.

Poseł Iwona Arent (PiS):

I pan to podpisał i był pan zadowolony?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Proszę mi powiedzieć, czy prywatne kontakty miał oprócz służbowych z panem dyrektorem Kowalskim. Czy spotykał pan się też prywatnie z panem dyrektorem Kowalskim Mirosławem?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Prywatnie? W jakim sensie?

Poseł Iwona Arent (PiS):

Tak oprócz tego, że służbowo panowie się w urzędzie spotykali, czy w ministerstwie, poza urzędem i ministerstwem czy państwo, panowie się spotykali?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Spotykaliśmy się służbowo również na spotkaniach z dyrektorami i spotykaliśmy się służbowo także poza urzędami i widziałem pana dyrektora… spotkaliśmy się prywatnie w Chorwacji.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czyli spotykał się pan prywatnie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, ja już słyszałem te plotki o tej Chorwacji, więc się od razu Komisji przyznaję…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale nie plotki, potwierdzili to świadkowie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie. Czy ja mogę, czy ja…

Poseł Iwona Arent (PiS):

…potwierdzili, że się z panem… że z panem byli w Chorwacji.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przepraszam, pani poseł, czy ja mogę złożyć wyjaśnienia w tej sprawie…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Proszę.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…już żeby nie przedłużać tego wątku? Byłem z rodziną w Chorwacji. Była pani dyrektor Bogumił w Chorwacji, nie pamiętam, w której miejscowości, i na wycieczce objazdowej był pan dyrektor Kowalski. Spotkaliśmy się jednego dnia na ok. 2–3 godziny, zjedliśmy lunch, pojechali. To jest całe nasze spotkanie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A kto to jest…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

2–3 godziny, nie wakacje.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Kto to jest Gośka z tych podsłuchów, które słyszeliśmy w „Sowa & Przyjaciele”? Gośka?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pani poseł, marnuje pani czas Komisji, to już jest, zdaje się, dawno ustalone, chodzi pewnie o Małgorzatę Bogumił oczywiście…

Poseł Iwona Arent (PiS):

To jest Małgorzata Bogumił oczywiście.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, to jest jasne. Z kontekstu rozmowy wynika, o kogo chodzi.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Tak. Można zacytować, jak chcecie, ale dobrze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale tak z ciekawości, co to znaczy, że Rostowski z nienawiści zabrał panu urzędy skarbowe, ale UKS-y dalej słuchają?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Proszę o powtórzenie pytania, bo nie słyszałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W tej rozmowie jest taki cytat, że Vincent z nienawiści zabrał panu urzędy skarbowe, ale UKS-y nadal pana słuchają. Za co ten Vincent…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie rozumiem pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie jest: Za co Vincent pana tak nienawidził?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie wiem, czy nienawidził.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak pan w tej rozmowie powiedział.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Pani poseł, co to ma wspólnego ze sprawą Amber Gold?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, tam ma wspólnego, bo na tym nagraniu jest ten sam urząd skarbowy, o którym rozmawiamy, ta sama Małgośka, o której rozmawiamy, ten sam minister Nowak, który nie dopilnował niczego w ULC-u i nie zablokował tych działań i pan od listopada mający wiedzę od szefa KNF-u, który nie wykonał nic. Trochę się to składa.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Co się składa, że pan Nowak jest z Gdańska? To przecież to czysty przypadek.

Poseł Iwona Arent (PiS):
To może ja tak dalej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jakby pan tylko zechciał powiedzieć, co to znaczy, że UKS-y dalej słuchają.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie pamiętam, co miałem wtedy na myśli. Prawdopodobnie chodzi, że dalej podlegają pode mnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, ja mogę panu nawet zacytować, tylko wyłączę kilka słów, bo jest dzień…

„Do końca Jan Vincent z nienawiści do mnie zabrał mi urzędy skarbowe. Bardzo proszę, jest moim szefem, może robić, co chce, ale nie Kapicy. Nie – pominę teraz kilka wyrazów, teraz jak pan pozwoli – nikt nie zrobi. Pamiętasz komisję hazardową? Kapica miał notatkę nawet, że go poseł na korytarzu zapytał, jaka jest pogoda”.

Za co… o co chodziło z tym, że Jan Vincent zabrał panu z nienawiści urzędy skarbowe?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Już odpowiadałem na to pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To jaka jest odpowiedź? Jaka jest odpowiedź? Konkretnie, proszę, tak śmiało jakby świadek mógł odpowiedzieć.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Tak, w roku 2003 pan…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
2013 chyba.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
2013, przepraszam, oczywiście. To był przełom lipca–sierpnia, jeśli dobrze pamiętam, pan premier Rostowski podjął decyzję o zmianie podziału kompetencji w ramach kierownictwa Ministerstwa Finansów i zdecydował się powierzyć nadzór nad Departamentem Administracji Podatkowej panu ministrowi Jackowi Kapicy. I to jest, to zdaje się jest ten fragment.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani poseł.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Tak. Jeszcze jak wynika z zapisu, jeszcze dalej, tych rozmów świadka z ministrem Nowakiem w restauracji „Sowa & Przyjaciele", w sprawie kontroli prowadzonej u żony ministra Nowaka przez organy podatkowe i w województwie pomorskim, okazuje się, że zna świadek bardzo dobrze panią Małgorzatę Bogumił, która tę kontrolę, jej

urząd przeprowadzał. I proszę powiedzieć, czy dlatego nie wyciągnął świadek żadnych konsekwencji w stosunku do pani dyrektor Bogumił w związku z brakiem działań wobec Amber Gold, ponieważ załatwiał pan sprawę ministra Nowaka z panią Bogumił i kontroli w spółce jego żony, firmy.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie, pani poseł. To, co pani teraz mówi, to jest manipulacja wyciętym fragmentem. Ja mówię, zapytam Gośkę, jeśli wie. Poza tym, ja nie jestem pewien, czy publicznie, chyba że mnie Komisja zwolni… opowiadać o kulisach kontroli u żony pana ministra Nowaka…

Poseł Iwona Arent (PiS):

My nie chcemy wiedzieć o kontroli i kulisach…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale nie, właśnie to jest kluczowe. Wyniki tej kontroli są kluczowe. Poza tym, przypominam, że postępowanie w tej sprawie wyjaśniające prowadzone było dosyć wnikliwie przez Ministerstwo Finansów oraz bardzo wnikliwie przez prokuraturę, która nie dopatrzyła się żadnych, ale to żadnych uchybień w przebiegu kontroli u żony.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Proszę powiedzieć, czy był pan inspiratorem spotkania, do którego doszło jakby z panią Liszniańską, zdaje się tak, pani Liszniańska, pani w izbie skarbowej… Tak? Bo to było w izbie skarbowej, z tego, co pamiętam.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Z odwołaniem…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy pan był inspiratorem tego spotkania?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja tego dokładnie nie pamiętam. Wydaje mi się, że nie, że dostałem taki sygnał, że pani dyrektor czuje się rozżalona z powodu decyzji, którą uważała za chyba za pochopną i niesprawiedliwą w stosunku akurat do jej osoby, i żeby się z nią spotkać, i tak po prostu po ludzku pogadać.

Poseł Iwona Arent (PiS):

To znaczy nie, nie. Mi chodzi o inne spotkanie. Dotyczące sprawy kontroli pana… żony pana posła Nowaka, pana ministra.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Z panią Liszniańską?

Poseł Iwona Arent (PiS):

Tam zdaje się, że była chyba pani Liszniańska, tak? Ja teraz nie pamiętam. Czy pani Małgorzata Bogumił? Odbyło się takie spotkanie, zaraz ja znajdę.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja z nikim nie rozmawiałem na temat tej kontroli, ja zapytałem tylko panią dyrektor, czy to jest krzyżówka, czy…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Nie kontroli, tylko doszło do spotkania w sprawie kontroli u żony w firmie pana Nowaka, pana ministra Nowaka, której żona pana ministra Nowaka rozmawiała, zdaje się, że z panią Bogumił. Nie mam tego teraz… Mamy to?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja może odczytam…

Poseł Iwona Arent (PiS):

No właśnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeśli pan pozwoli, to ja odczytam ten fragment.

Pan minister Nowak mówi tak: „Aktualnie do mojej żony wchodzi kontrola z urzędu skarbowego".

I pan pyta: „Z urzędu skarbowego?".

Nowak: „I chcą ją trzepać za cały 2012 r., chcą najpierw wziąć rachunek bankowy, co też jest dziwne, ale OK, chcą pewnie przepływy badać, czy coś tam. Mam nadzieję, że to dotyczy tylko jej działalności, a nie będą chcieli krosować tego z moim rachunkiem, przepływy, bo ona jedzie od paru lat na stracie jak większość lekarzy".

Pan odpowiada: „Ja wszystko wiem. Bo jak urzędy kontroli skarbowej, to już zablokowaliśmy dawno. UKS komputery wyrzuciły, zablokowałem to".

I teraz w związku z powyższym pani poseł pyta, co pan zablokował, jak UKS-y wyrzuciły żonę pana Nowaka.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy odpowiadam. Bo tam pojawił się taki wątek spotkania. Ja nie wiem, o którym pani spotkaniu mówi, ja się nigdy nie spotkałem z żoną pana Nowaka…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ja się tylko zapytałam, czy był pan inspiratorem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakby pan się odniósł do tego…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie, żeby nam ten wątek nie umknął, chciałem odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale nie umknie, się pan nic nie boi. Panie ministrze, proszę powiedzieć, czy zablokował pan kontrolę urzędu kontroli skarbowej u żony pana ministra Nowaka po tym, jak komputery ją wyrzuciły.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie zablokowałem. Przez parę lat udało stworzyć się taki system, że tak powiem, takie coś jest nie do wykonania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To dlaczego, proszę pana, coś takiego pan mówił?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wie pani, to na spotkaniach towarzyskich różne rzeczy się opowiada.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale tam pan kontroluje to…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

I teraz doprowadziły panie do tego, że przesłuchuje mnie pani na Komisji Śledczej sejmowej z prywatnej rozmowy ze znajomym, z której nic nie wynika.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, gdyby nie to, że państwo jesteście… wszyscy występujecie w sprawie Amber Gold, a z tych rozmów wynika w jasny sposób, że – ja nie wiem, czy to jest prawda, czy nie, bo tego nie będziemy rozstrzygać – ale, że robicie deal i załatwiacie pewne rzeczy. A my widzimy straszne niewytłumaczalne…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pani poseł, konkretnie, jaki deal?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czytamy dalej.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Postawiła pani konkretny zarzut. Proszę, jaki deal?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czytam dalej: „Jak mam zatrzymać…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie, pani poseł. Jaki deal?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę posłuchać: „Jak mam zatrzymać UKS, proszę bardzo, dalej słuchają”.

Pan minister: „No i właśnie tak myślę by zmienić, bo wiesz w moim postępowaniu tym zegarkowym przyszła laurka z urzędu, że super, wszystko jest OK. A teraz wchodzą do niej z kontrolą. Już moi prawnicy zdumieni mówią: dziwna sytuacja. I teraz wiesz, kłopot”.

Dalej państwo się zastanawiacie w ten sposób, czy to jest kontrola planowa, czy to jest kontrola wysłana. Wolałabym nie odczytywać tych wyrazów, które tu padają, tym bardziej, że są bardzo brzydkie.

Pan minister Nowak mówi: „No, powiedzmy, że nie wykazała dochodów, a miała wpłaty na konto”.

Pan odpowiada: „No, to każą dopłacić jej. Jeśli będzie grubo, to mogą zrobić jej postępowanie karnoskarbowe”.

Pan minister: „To nie są wielkie pieniądze, kilkadziesiąt tysięcy”.

Pan odpowiada: „To raczej nie o kwoty, tylko o styl chodzi”.

No, panie ministrze, jak to nie jest deal, to z całym szacunkiem. Ja teraz nie przesądzam, czy to jest prawda, czy nie. Ale to są te same osoby, które występują w Amber Gold. Mało, gdyby te osoby…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pan Nowak nie występuje w sprawie Amber Gold w żadnym charakterze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto nie występuje?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pan Nowak nie występuje w sprawie Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan Nowak nadzorował Urząd Lotnictwa Cywilnego jako minister infrastruktury.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

A, z tego punktu widzenia. Rozumiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, z tego punktu widzenia. Tak że w związku z powyższym…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Więc jaki deal, pani przewodnicząca, bo jak już skończyła pani cytować, to, jaki deal?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja pana pytam…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Powiedziała pani, że robicie deal. Proszę pokazać, który konkretnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan, rozmowa na ten temat, co pan minister Nowak mówi…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Konkretnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że jest kilkadziesiąt tysięcy wpłaty, a ma straty, a pan mówi o tym, że UKS pan już dawno zablokował i dalej się panowie zastanawiacie: „Niech się dowie, jaka jest intencja, czy to jest rutyna, czy wiesz, czy jest szukanie haka”.

I zaczynacie się zastanawiać. Mówi pan o tym, że: „Na pewno pogadam z Bogumił z Gdańska. Z Gdańska to jest ona. Jest fajna, bardzo fajna”. Pan mówi: „Jest nasza”.

Proszę pana, chce pan dalej? Mogę czytać.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Proszę bardzo.

Poseł Iwona Arent (PiS):
To ja dalej jeszcze o panią Bogumił.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ale, to ja mogę odpowiedzieć na to pytanie? Bo tam padło pytanie. To może ja odpowiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę bardzo.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Jeszcze raz powtórzę. Sprawa była badana bardzo wnikliwie przez prokuraturę, która nie dopatrzyła się żadnego uchybienia. Badane były procedury, czynności, polecenia itd.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale my się odnosimy do nagrania, a nie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To pani pyta. Pani się odnosi nie do nagrania, tylko do nielegalnie podsłuchanej, prywatnej rozmowy, z której nie wynika nic i chcę to z całą mocą podkreślić.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…prywatne rachunki czy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Słucham?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy to były prywatne rachunki, czy z pieniędzy służbowych pokryliście panowie koszt tej kolacji, obiadu, bo nie wiem, o której godzinie panowie rozmawialiście?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Tego nie wiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A pan płacił?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze. Pani poseł.

Poseł Iwona Arent (PiS):
To dalej. Aby zdobyć tytuł doradcy podatkowego, należy zdać bardzo trudny egzamin…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ale pani poseł, przepraszam. Ja jeszcze nie skończyłem odpowiadać na poprzednie pytanie.

Poseł Iwona Arent (PiS):
No, to proszę. Proszę bardzo.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Dla wiedzy Komisji na wszystkich szkoleniach, na odprawach dla dyrektorów, dla naczelników izb urzędów skarbowych, UKS-ów powtarzane było jak mantra zasada, której mają obowiązek się trzymać oni, w trakcie przeprowadzania kontroli. Że jeśli w trakcie kontroli, w trakcie, czy typowana będzie osoba znana, poseł, polityk, lokalny działacz, celebryta, osoba znana z pierwszych stron gazet, wszystko jedno, to mają się trzymać z żelazną konsekwencją procedur: ani szybciej, ani wolnej. Są terminy, określone procedury, kolejność czynności, które należy wykonać. Żeby nie można było postawić zarzutu, że robi się coś albo szybciej, albo się spowalnia, bo to jest swój… I to, pani przewodnicząca, wynikało z doświadczeń lat wcześniejszych, gdzie rzeczywiście

wydawano ręczne polecenia, kogo ścigać, kogo nie ścigać. Żeby tej sytuacji uniknąć… I mamy na to setki świadków, że było im to powtarzane, że to jest żelazna zasada: ani wolniej, ani szybciej.

Dlatego pytałem na początku, że nie jestem pewien, czy mogę ujawnić, czym skończyła się kontrola u żony pana ministra Nowaka.…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale proszę pana, my się nie zajmujemy kontrolą u pana ministra.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…co by chyba przerwało raz na zawsze spekulacje, czy robiliśmy deale, czy nie robiliśmy deali.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to ja odczytam panu dalej, jak pan tak uważa. No, niech będzie.

Rozmowa się toczy na ten temat, czy to jest nadane, czy ktoś poluje na pana Nowaka.

Pan odpowiada: „Tak, K. nie pomyśli, a mogli to prostą piłką… Mówię: to nawet Cichoniowi dajcie. Nie, nie. Cichy jest rzeczywiście, Cichoniowi nie można, bo to jest polityk. Więc polityk obejmuje urzędy skarbowe. No, komukolwiek, tylko nie tej mendzie”.

A tak swoją drogą, dlaczego pan za mendę uważa pana ministra Kapicę?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pani poseł, jeszcze raz. Nawet, jeśli pani przeczyta od deski do deski tę nielegalnie nagraną prywatną rozmowę, to niech pani zwróci uwagę, że nic z niej nie wynika. Nic.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, proszę powiedzieć…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie dzieje się nic. Żadne czynności ułatwiające czy utrudniające życie kontrolowanej osobie nie są podejmowane. Przeciwnie, nie są podejmowane żadne czynności, które mogłyby wpłynąć na kontrolerów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a tak jak już jesteśmy przy panu Kapicy, bo pan Kapica też zapoznał się z tą notatką. Czy pan rozmawiał z nim na temat sprawy Amber Gold? Z tą notatką majową.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Z panem Kapicą? Nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A po co pan Kapica zapoznawał się z tą notatką? Czy pan wie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Którą?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tą od pana generała Bondaryka. Tam jedna była ta notatka taka.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy… Mówimy o tej słynnej notatce, tak? No, zasada jest taka, że jak wpływa pismo klauzulowane, jest adresowane jak w tym przypadku na pana ministra, to pan minister decyduje, kto się z tą notatką ma prawo czy powinien zapoznać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zapoznać. Ale pytam, czy pan wie, dlaczego pan minister Kapica się z tym zapoznawał.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dlaczego się zapoznał? To jest chyba oczywista sprawa. Był szefem służb celnych, tak, czyli też jakby, że tak się wyrażę, takiej jednostki trochę, kolokwialnie mówiąc, siłowej w ministerstwie ze swoimi służbami kontrolnymi itd. To jest oczywiste. Pan minister uznał, że to powinien wiedzieć, że taki problem istnieje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
OK.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Ja wrócę dalej do pani Małgorzaty Bogumił, sławnej Małgośki. I jeszcze raz, żeby zdobyć tytuł doradcy podatkowego, należy zdać trudny egzamin przed komisją egzaminacyjną. W skład komisji – tu państwu mówię, którzy nas słuchają – wchodzą przedstawiciele Ministerstwa Finansów, przy czym po skierowaniu ich tam przez Ministerstwo Finansów automatycznie stają się doradcami podatkowymi. Do komisji egzaminacyjnej ds. doradztwa podatkowego skierował pan panią Małgorzatę Bogumił. Niewątpliwie jest to zarezerwowane jedynie dla wybrańców.

I czy w związku z tym, bo skierował pan po aferze Amber Gold panią Bogumił, i czy w związku właśnie z tym, że skierowanie odbyło się po tej aferze Amber Gold, możemy dzisiaj zrozumieć, że była to nagroda za brak działań urzędu kontroli skarbowej w sprawie Amber Gold przed 2012 r.? Pan nagrodził w ten sposób panią Małgorzatę Bogumił?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Pani poseł, mogę?

Poseł Iwona Arent (PiS):
Ależ proszę, proszę.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie zostają automatycznie, tam muszą się ubiegać o wpis, ale zostawmy, bo to jest szczegół techniczny. Natomiast tak, to prawda, do tej komisji ministerstwo miało prawo delegować, już nie pamiętam, kilkanaście osób, ok. 10 chyba. I staliśmy na stanowisku, że w komisji oprócz teoretyków, bo byli i teoretycy, dyrektorzy departamentów takich merytorycznych, także praktycy z terenu. I to… w komisji zasiadało zawsze po kilka osób, które były dyrektorami UKS-ów i kilka osób będących dyrektorami izb skarbowych. Na przestrzeni lat te osoby się wymieniały. I jeśli dobrze pamiętam, to…

Poseł Iwona Arent (PiS):
Ja się pytam: Czy to była nagroda dla pani Małgorzaty Bogumił, czy nie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie, nie. Pokazuję, jaki był mechanizm. I prawie wszyscy, jeśli nie wszyscy dyrektorzy izb i urzędów kontroli skarbowej, czyli w sumie 32 osoby, w tej komisji na przestrzeni lat zasiadały.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Proszę mi powiedzieć dalej, czy badał pan Urząd Kontroli Skarbowej w Gdańsku. Urząd Kontroli Skarbowej w Gdańsku miał komórki organizacyjne, które się zajmowały analizą, wywiadem, sporządzały własne analizy ryzyka. Dlaczego nie zajął się sprawą Amber Gold? Czy sprawdzał to pan, dlaczego…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Kto się nie zajął?

Poseł Iwona Arent (PiS):
…Urząd Kontroli Skarbowej w Gdańsku i nadzorująca ten urząd pani Bogumił…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Pani poseł, ten wątek to żeśmy przez 1,5 godziny dosyć szczegółowo…

Poseł Iwona Arent (PiS):
Dobrze, ale to…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…omawiali. Ja już odpowiadałem trzy razy na to pytanie.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Nie zajął się pan…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ja się nie zająłem, czy…

Poseł Iwona Arent (PiS):
…kontrolą?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…urząd się nie zajął?

Poseł Iwona Arent (PiS):
Ja się pytam pana, nadzorującego urząd kontroli skarbowej.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Dlaczego ja się nie zająłem Amber Gold?

Poseł Iwona Arent (PiS):
Tak, urzędem kontroli skarbowej. Dlaczego zbagatelizowało Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie bagatelizowało, wydaje mi się. Ale w jaki… co pani poseł konkretnie ma na myśli, w jaki sposób powinienem się zająć? Bo ja…już rozumiem, już pani o to pytała, dlaczego…

Poseł Iwona Arent (PiS):
Urząd kontroli skarbowej może robić analizy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Już pani pytała, dlaczego nie odwołałem pani Bogumił i wyczerpująco odpowiadałem już na to, pani poseł.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Czyli uważał pan, że urząd kontroli skarbowej dopełnił wszystkie obowiązujące obowiązki dotyczące rozliczania takiego podatnika jak Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To jest kwestia dyskusyjna, czy powinni działać szybciej, czy nie.

Poseł Iwona Arent (PiS):
To ja się pytam pana, czy tak, czy nie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To jest kwestia ocenna, pani poseł.

Poseł Iwona Arent (PiS):
…czy zrobił wszystko prawidłowo w pana mniemaniu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Tego nie powiedziałem. Powiedziałem, że to jest kwestia oceny.

Poseł Iwona Arent (PiS):
A co zrobił nieprawidłowego?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Już odpowiadałem na to pytanie, pani poseł, litości.

Poseł Iwona Arent (PiS):
A to krótko niech mi pan powie, bo jakoś, nie wiem, przeoczyłam.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To proszę sięgnąć do protokołu.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Nie, teraz nie mam możliwości, tak że proszę mi przypomnieć.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Pani poseł doskonale wie, że nie muszę odpowiadać na wielokrotnie powtarzane to samo pytanie. Dziękuję.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze, odmawia pan odpowiedzi, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie odmawiam, po raz kolejny powtarzam, że odpowiadałem na to pytanie już wielokrotnie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze, na koniec. Co to było za spotkanie w hotelu, jakieś prywatne, z panią Liszniańską, odwołane?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

A to już zaczynamy…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Nie, bo pan zaczynał mówić, a teraz wrócimy do tego. Ja mówiłam o innym spotkaniu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, tak. To właśnie o to chodzi, że jeśli dobrze pamiętam, to zostałem poproszony, żeby się z nią spotkać, bo czuje się…

Poseł Iwona Arent (PiS):

A kto zaproponował hotel, a nie urząd?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nikt nie proponował hotelu. Zawsze mieszkałem w Gdańsku w tym samym hotelu i po prostu jak rano jadłem śniadanie, porozmawiałem przez pół godziny z panią dyrektor i pojechałem na spotkania. To nie było to, że się umawialiśmy…

Poseł Iwona Arent (PiS):

To zaprosił pan panią Liszniańską, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Rozczaruję panią poseł, nie umawialiśmy się w tajnych hotelach. To było w hotelu, w którym zawsze mieszkałem i zawsze w tym samym pokoju, zawsze na tym samym piętrze i zawsze rano jadłem tam śniadanie, i po prostu spotkałem się…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale pan zaprosił panią Liszniańską, tak, na to spotkanie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeśli dobrze pamiętam, zasugerowano mi, że byłoby miło tak po ludzku się z nią spotkać. Tak…

Poseł Iwona Arent (PiS):

A kto zasugerował panu, że miło by było, żeby się spotkać?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Żeby się spotkać, bo czuje się rozżalona? Nie pamiętam, albo pani dyrektor, albo pan dyrektor.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Pani Małgorzata Bogumił, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Albo pan Kowalski. Nie pamiętam, które z nich, zresztą to bez znaczenia, bo zarówno…

Poseł Iwona Arent (PiS):

I co pan powiedział…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…jedną i drugą sugestię bym przyjął.

Poseł Iwona Arent (PiS):

I co pan powiedział na tym spotkaniu z panią Liszniańską, jeżeli chodzi o jej odwołanie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Rozmawialiśmy. Ja przede wszystkim słuchałem pani Marii, która jest osobą dosyć energiczną, i czuła się trochę rozżalona i niesprawiedliwie potraktowana, bo uważała, że jak została ściągnięta z Kartuz do pierwszego urzędu, gdzie był w jej opinii duży bałagan, i chyba ma rację tutaj, to że ona to przez te miesiące, że tak się kolokwialnie wyrażę, porządkowała, poprawiała organizację pracy, podział zadań.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze, my wiemy to, bo zeznawała tu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

I uważała, że zrobiła tam dobrą rzecz, dobrą robotę, że jakby może urząd nie był jeszcze doskonały, ale już był na pewno poprawiony i sprawy szły w dobrym kierunku, dlatego traktowała tę decyzję jako trochę niesprawiedliwą.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A uważa pan, że ta decyzja była niesprawiedliwa w stosunku do pani Liszniańskiej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy to jest kwestia ocenna pana ministra, bo na pewno zrobiła tam dużo. Czy zrobiła dostatecznie dużo, to pan minister ocenił, że jednak odpowiada…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czyli musiała być tym kozłem ofiarnym, bo ktoś musiał odpowiedzieć...

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy… Znaczy mówię…

Poseł Iwona Arent (PiS):

…za Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Powtarzam, to jest kwestia ocenna, tak?

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy pan minister konsultował z panem, kto powinien być tym kozłem ofiarnym w sprawie Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dlaczego kozłem ofiarnym?

Poseł Iwona Arent (PiS):

Bo pani Liszniańska została kozłem ofiarnym między innymi, jeżeli chodzi o sprawę Amber Gold i została odwołana za niedopełnienie obowiązków dotyczących Amber Gold.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy nie wiem, czy to określenie „kozioł ofiarny" jest adekwatne…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale czy pan minister Rostowski z panem konsultował, kto powinien ponieść konsekwencje?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie, ale, bo pytanie…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Pytał się pana o opinię, kogo by pan wskazał, żeby odwołać, żeby pokazać publiczności, tak, że są konsekwencje…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan minister Rostowski podjął decyzję samodzielnie o tym, kto zostanie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja rozumiem, jak pominiemy te wątki kozła ofiarnego, nie, pan minister nie konsultował tego ze mną.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czyja to była decyzja, kto podjął decyzję, że będą odwołane dwie osoby? Kto podjął decyzję, że będą odwołane…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pan minister. A nie, przepraszam, żeby być precyzyjnym, ja nie wiem, czy podjął decyzję, czy powinny być odwołane jedna, dwie czy pięć, nie mam tej wiedzy. Natomiast, że zostały odwołane te dwie osoby, decyzję podjął pan minister, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Samodzielnie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tego nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale z panem nie konsultował?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A z kim mógł konsultować?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie wiem.

Poseł Iwona Arent (PiS):

To jutro będziemy pytać, z kim konsultował.

To ja chyba dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan poseł Brejza ma pytania?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę powiedzieć, panie ministrze, po sprawie Amber Gold jakie działania w celu zwiększenia nadzoru nad parabankami podjęło Ministerstwo Finansów, działania naprawcze?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, to się dosyć szybko wydarzyło i to się odbyło w ramach, jeśli ja dobrze pamiętam, Komitetu Stabilności Finansowej, gdzie tam doproszono jeszcze przedstawicieli ABW. Tam stworzono, jeśli dobrze pamiętam, nazwijmy to taki zespół, który wypracował rekomendacje na temat współpracy, a zwłaszcza tempa współpracy pomiędzy instytucjami typu KNF, Ministerstwo Finansów, NBP, także prokuratura czy szeroko rozumiane organa ścigania. Żeby mając te lekcje, że tutaj wszyscy myślą, że… na przykładzie Amber Gold właśnie, że wszyscy myślą, że działa prokuratura, więc urzędnicy trochę tam… a, prokuratura już jest. Żeby uniknąć, żeby nie trzeba było czekać, że pan Jakubiak zdesperowany… przepraszam, pan minister Jakubiak zdesperowany bezczynnością prokuratury przychodzi i próbuje uruchomić jakąkolwiek… tylko żebyśmy tę wiedzę z KNF-u mieli szybciej, tak samo może z prokuratury. I to były te rekomendacje. Jeśli ja dobrze pamiętam, tam była cała lista tych rekomendacji i które nawet zostały tam niektóre wdrożone, niektóre rozwiązania, nawet zanim powstała ta lista.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jakie projekty ustaw? Niech pan wymieni.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Słucham?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jakie projekty ustaw, nad jakimi pan… naprawczymi pracował? Pracował pan nad ustawą parabankową?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy ja mówię, to już jest… Panie pośle, bo tam, jak pokazała praktyka, nie trzeba było wiele zmieniać, a w niektórych przypadkach w ogóle nie trzeba było dotykać ustaw, żeby usprawnić współpracę. Przykładowo zwykłe informowanie innych instytucji z automatu, że toczy się taka sprawa, że jest na przykład lista ostrzeżeń publicznych, czy stworzenie zespołów zadaniowych ze służb skarbowych, Policji i prokuratury, czy szkolenia dla prokuratur i sędziów w sprawie przestępczości finansowej gospodarczej. Bo do tego nie trzeba było ustaw. To się zadziało i niektóre te rzeczy zostały wdrożone natychmiast. A później już nie pamiętam szczegółów tych projektów, które tam… co wymagało jednak pewnych zmian legislacyjnych… To już tych szczegółów nie bardzo pamiętam, zwłaszcza, że ja już tam później odszedłem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy prokuratura mogła wystąpić do państwa jako do GIIF-u z pisemnym wnioskiem o udostępnianie informacji w sprawie Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No tak, oczywiście.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy występowała?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przez te pierwsze lata to nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A jak często wpływały takie wnioski z prokuratury do was o przekazanie informacji w sprawie innych podmiotów, średniorocznie, średniomiesięcznie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To nie pamiętam. To tej korespondencji z prokuraturą było sporo i to tam czasami jest trudno oddzielić, czy to jest wniosek prokuratury, czy odpowiedź… wniosek prokuratury sprowokowany naszym zawiadomieniem. No, ale tego tak… tego były dziesiątki.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A proszę powiedzieć, współpraca z ABW w sprawie Amber Gold… z kim się pan spotykał, kiedy.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak jak mówię, to jakiś kwiecień z generałem Bondarykiem na pewno rozmawiałem raz czy dwa, nie pamiętam, ale to jakoś wtedy mniej więcej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

I o czym rozmawialiście?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jak zacieśniać współpracę, mając w pamięci pewne ograniczenia prawne, żeby to tak jakoś sprawnie ta współpraca przebiegała.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A 28 maja 2012 r. brał pan udział w spotkaniu w ministerstwie z przedstawicielami ABW? Mamy taką informację o takim spotkaniu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie pamiętam. A kto brał udział? To mi może przypomni…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Departament Informacji Finansowej.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Departament informacji z przedstawicielami ABW?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie pamiętam, ale niekoniecznie, bo to mogło być już spotkanie czysto robocze. Nie pamiętam. Z szefem ABW tak, to oczywiście.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A proszę powiedzieć… 6 czerwca podpisane nie przez pana, ale przez jednego z urzędników, przez pana Artura Kołaczka, zastępcę dyrektora Departamentu Informacji Finansowej, pismo w pana imieniu do pani Lucyny Wąsowicz-Harendarczyk, notariusz, o przekazaniu informacji o transakcjach między innymi, których stronami byli państwo Wicherek, pan Marcin P., spółka Amber Gold. Był pan informowany o tym piśmie? Miał pan świadomość, że występujecie do pani notariusz o Amber Gold? W jakim celu to wysłaliście?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie pamiętam… Być może nie, bo tak jak z danych przekazanych przez pana posła wnioskuję, że to jest klasyczne rutynowe pismo, których powstaje w departamencie mnóstwo i ja ich nie widzę… W tym przypadku, jak rozumiem, dotyczy omawianej osoby. Ale takie rutynowe nie było w zwyczaju, żeby departament mnie informował o każdym wniosku do notariuszy czy coś takiego. Nie, nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A pismo do pana Adama Cieślaka, naczelnika z CBŚP, 19 kwietnia 2012 r.?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie pamiętam… Panie pośle, co do zasady było tak, że jeśli departament prowadził taką czysto techniczną korespondencję, to mnie na bieżąco o tym nie informował, bo naprawdę tego jest sporo. Dlatego…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy miał pan informację, że wychodzi od was korespondencja do CBŚP w sprawie Amber Gold, zapytania np. o pana Marcina P. i jego przeszłość? Bo tu wyszło pismo z 19 kwietnia z żądaniem informacji, czy te podmioty pozostały w zainteresowaniu organów Policji z dość krótkim terminem, bo to było pismo z 19 kwietnia… wniosek o udzielenie odpowiedzi do dnia następnego, czyli do 20 kwietnia do godz. 14:00. Czy miał pan… Ja rozumiem, że to jest techniczne pismo, ale to jest pismo, które jednak dotyczy piramidy finansowej Amber Gold. Czy miał pan…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No tak…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…informację, że występujecie do CBŚP?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie… nie przypominam sobie. Natomiast ja nie chcę tu spekulować, ale tu widać, że departament rozsyła pisma i, wskazując krótki termin, gromadzi jakąś wiedzę. To tak rozumiem tych szereg pism do…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, dobrze. Dlaczego według pana wiedzy sprawę Amber Gold poprowadziła ABW, a nie CBŚP? Czy to bardziej nie byłaby jednak właściwość Centralnego Biura Śledczego Policji? Z pana doświadczenia, z przypadku innych tego typu parabanków.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Z ABW…tam jest ten… Bo to są podejrzane transakcje, raz. Poza tym tam jest Departament Ochrony Interesów Ekonomicznych Państwa i jak… i tak się zdecydowało, żeby poinformować ABW jednak tam… jakoś…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy przed upadkiem Amber Gold rozmawiał pan z prokuratorami jakimikolwiek, z prokuratorem Seremetem albo z prokuratorami z Prokuratury Generalnej na temat Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie przypominam sobie. Raczej nie, chyba nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A jakiekolwiek pisma wysyłał pan w kwietniu, w maju, w czerwcu do prokuratury? Osobiście przekazywał pan informacje o Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie pamiętam. Bo mówimy o kierownictwie prokuratury w ogóle…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Kierownictwie, tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W ogóle, tak?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak jak starał się to też uczynić pan Jakubiak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie przypominam sobie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A proszę powiedzieć, bo jeszcze 8 sierpnia mamy takie pismo, informację, zawiadomienie do GIIF-u o tym, że do oddziału NBP zgłosił się pan Krzysztof Kuśmierczyk, chcąc sprzedać 20… nie, przepraszam, 15 kg złota o wartości 2,5 mln zł i zostało to odnotowane jako transakcja podejrzana i przekierowane zostało do państwa z NBP. Czy wcześniej odnotowaliście tego typu transakcje, chęć sprzedaży w którymkolwiek z oddziałów NBP złota przez Marcina P. lub przez osoby przez niego polecone?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie przypominam sobie. Natomiast jest sporo takich przypadków, że do banków zgłaszają się oszuści, oferując jakieś transakcje, a to akredytywy mają na sprzedaż, a to…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jakie konsekwencje służbowe pan wyciągał wobec pracowników urzędów skarbowych, jakby pan taką listę przedstawił nam, w sprawie Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W sprawie urzędów?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tam jakoś już we…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Zawiadomienia kierował pan.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, właśnie po tym audycie, jeśli dobrze sobie przypominam, tam poszło… jak… o ile dobrze pamiętam, nie chcę tu przekłamać, jakieś zawiadomienie o niedopełnieniu obowiązków, o ile dobrze pamiętam. To było jakoś jesienią 2012 r., po audycie w urzędach.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Jakie były losy tego zawiadomienia?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie pamiętam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A, proszę powiedzieć…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tylko żebyśmy nie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ja tylko dokończę, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…żebyśmy nie wracali. Czy zawiadomienie to była pana inicjatywa, czy pan minister Rostowski kazał go napisać?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Teraz już nie pamiętam. Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A kto podjął decyzję, że nie żalicie tego po umorzeniu?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Słucham?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kto podjął decyzję, że nie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Wie pani, pani poseł, ja nawet przed chwilą zeznałem, że ja nie pamiętam, jaki był dalszy los, więc nie wiem, co było dalej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czyli z panem Ptaszyńskim nie jesteście rodziną?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
A to… Proponuję zapisać…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Bo kto… To niech pan sobie… Niech pan powie, jaki był cel wygenerowania…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Proponuję zapytać osobę, która wie w temacie i jest na sali, najwięcej w temacie. O panu przewodniczącym Ludwińskim.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Który jest tu na sali?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Który jest na sali.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
I taką plotkę stworzył według pana wiedzy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Pan Ludwiński przyznał się w sądzie pracy, że pisał paszkwile i donosy na mój temat i to są zeznania w sądzie pracy. Więc być może w tym temacie też coś wie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
No, ale jaki… Ale jaki był cel tego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Przepraszam. Teraz, czy pan chce się odnieść tego, co powiedział pan…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale, pani przewodnicząca, ja może dokończę pytania?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Moment, ale to skończmy ten wątek, dobrze? Bo tu jakby personalnie został zaatakowany ktoś i…

Chce pan się odnieść?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Personalne donosy, tak?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A więc atakowany jest minister też, kiedy powiela się takie informacje dość brzydkie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan chce się odnieść, czy nie?

Stały doradca Komisji Tomasz Ludwiński:

Tak, dziękuję, pani przewodnicząca.

Pan minister kłamie, ja będę podejmował kroki prawne przeciwko panu ministrowi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Idziemy dalej.

Stały doradca Komisji Tomasz Ludwiński:

Dziękuję bardzo.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, może teraz ja się odniosę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, panowie, ale… to jednak o Amber Gold.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie no, ale to jest…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, bo Komisja miała…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…jeden z wielu zarzutów tu przedstawianych, powielanych też w mediach przeciwko panu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dlatego przewodniczący „Solidarności", przewodniczący związków zawodowych przegrał w sądzie pracy sprawę o przywrócenie do pracy właśnie dlatego, że sąd uznał, że przywrócenie będzie sprzeczne z interesem społecznych. To nie jest kłamstwo, panie przewodniczący, pan zeznał w sądzie, przyznał się, był pan gotowy przepraszać za pisanie na mój temat donosów i paszkwili. Może mnie pan pozywać do każdego sądu, do którego pan chce. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. Pan poseł wraca do pytań.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A proszę powiedzieć, czy jakiekolwiek działania podejmował pan w sprawie FM Banku. Czy taki podmiot jest panu znany jak FM Bank, którego właścicielem…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak słyszałem, ale nie pamiętam czynności, konkretnych czynności w FM Banku, nie pamiętam, nie pamiętam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Odnaleźliśmy jeden z maili zabezpieczonej korespondencji pana Marcina P., z których wynika, że Marcin P. chciał zakupić FM Bank. Czy posiada pan wiedzę jakąkolwiek na temat tej transakcji z grudnia 2011 r. i jego rozważaniach na temat FM Banku?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, historia wydaje się groteskowa, bo nawet jeśli pan P. pisał, czy opowiadał, że chce kupić ten czy inny bank, to musiałby najpierw dostać zgodę pana ministra Jakubiaka, więc sytuacja wydaje się trochę, w sytuacji, kiedy pan Jakubiak pisze zawiadomienia do prokuratury, więc to byłoby nawet…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale po co był Marcinowi P. FM Bank, niech pan powie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To znaczy, to jest taka spekulacja, panie pośle, bo to w ogóle transakcja nie wchodziła w grę…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale w jakimś celu badał, tam z Frankowskim wymieniał maile…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie wiem, po co opowiadał. Nie mam pojęcia, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy wydawał pan kiedykolwiek jakiekolwiek polecenia panu Ptaszyńskiemu, jeszcze wracając do pana Ptaszyńskiego, jakieś polecenia?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Bezpośrednio?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja z panem Ptaszyńskim nigdy nie rozmawiałem. Znaczy na pewno spotykaliśmy się na jakichś takich większych naradach, ale tak, żebym z nim rozmawiał, ja nie pamiętam, żebym w ogóle z nim rozmawiał. Niech… przepraszam, raz chyba rozmawialiśmy o mojej kuzynce, czyli jego żonie, tak, to znaczy w kontekście groteski tak oczywiście.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze. Nie mam więcej pytań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo. To teraz pozwolę sobie zadać pytania do pana ministra.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie mogę się doczekać.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Cieszę się. Chciałbym zacząć od słów, które pan wypowiedział na początku dzisiejszego przesłuchania. Pan powiedział, że Amber Gold była pod opieką Pomorskiego Urzędu Skarbowego. Chciałbym jeszcze pana dopytać, według pana wiedzy Amber Gold była pod opieką jeszcze jakich instytucji.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dziękuję za to pytanie. Pozwoli mi to wyjaśnić pewne nieporozumienie.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Tak, bo to bardzo ważne słowa, dlatego chcielibyśmy… czy to wyrwały się panu takie słowa odnośnie do firmy Amber Gold. Myślę, że to jest sprawa dość istotna z punktu widzenia Komisji, że Amber Gold był pod opieką Pomorskiego Urzędu Skarbowego?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Już odpowiadam. Panie pośle, właśnie dlatego dziękuję za to pytanie, żeby to wyjaśnić. Mam nadzieję, że pan doskonale rozumie, że słowo „opieka" oznacza pewien kolokwializm.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
My bardzo dobrze wiemy, co znaczy opieka i to bardzo dobrze rozumiemy, szczególnie, jeśli chodzi o sprawę Amber Gold.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To pozwoli pan, że dokończę.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Proszę bardzo.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Mówiąc „opieka", rozumiałem, że był we właściwości tego urzędu i że nikt nie dawał jakby jakichś specjalnych przywilejów. Czas pokazał, że… Dokończę, panie pośle…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nic nie mówię, spokojnie czekam.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…że rzeczywiście były zaległości, zaniedbania ze strony urzędów skarbowych i tego nikt nie neguje, co nie znaczy, że nie było… że była jakaś… że specjalne przywileje tam miał. Nie wydaje mi się, żeby były jakieś specjalne przywileje też ze strony innych instytucji. Oczywiście postawa prokuratury budzi zdziwienie. Nie chcę tego oceniać, ale miałem wrażenie, że to jest niedbalstwo.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…że to prokuratura też zgodnie z właściwością sprawowała opiekę nad Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Tak, to doskonale pan poseł pamięta, że odmawiali wszczęcia, umarzali, sąd nakazywał wszczęcie…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy ma pan taką wiedzę na temat tego, że Amber Gold była pod opieką prokuratury?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Znaczy nie ma żadnej opieki…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To zaraz, ale to są pana słowa jako świadka wypowiedziane pod przysięgą przed Komisją Śledczą…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Już ustaliliśmy, że słowo „opieka" w tym przypadku jest kolokwializmem, tak?

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To taki kolokwializm to już słyszeliśmy z ust pana Michała Tuska, że kolokwialnie wiedział o tym razem z tatą, że firma Amber Gold to lipa. Dzisiaj pan mówi tutaj, dokłada swoją cegiełkę, że kolokwializm, że Amber Gold był pod opieką Pomorskiego Urzędu Skarbowego. To zadam panu inne pytanie. Czy według pana wiedzy Amber Gold był pod opieką Ministerstwa Finansów?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Czy chodzi panu o to, że miał specjalne przywileje w Ministerstwie Finansów?

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pytam o to pana, czy zgodnie z tym, co pan przed chwilą rozszerzył, odpowiadając na moje pytanie, że chodziło o właściwość Pomorskiego Urzędu Skarbowego, czy zgodnie z tym tokiem rozumowania pana, które pan zaprezentował, czy również Ministerstwo Finansów i pan na przykład sprawował opiekę nad Amber Gold.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Zgodnie z właściwością, tylko dodam.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, jak długo pan będzie jeszcze udawał, że nie rozumie pan, o czym mówię i co mam na myśli?

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja idę tokiem rozumowania logicznego, mam nadzieję, świadka.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Odpowiem panu z najlepszą moją wiedzą. Nie, firma Amber Gold nie była w rozumieniu pańskim pod opieką Ministerstwa Finansów.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W pańskim rozumieniu, bo tutaj to…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W moim rozumieniu.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…pan rozpoczął dzisiaj od tych zaskakujących jak dla mnie informacji wypowiedzianych przez byłego wiceministra finansów, że Amber Gold był pod opieką Pomorskiego Urzędu Skarbowego i to by, powiem tak, na podstawie tej dokumentacji, to by było jakieś uzasadnienie dla braku konkretnych działań ze strony choćby Pomorskiego Urzędu Skarbowego.

Ale chciałem jeszcze pana zapytać też o wątek, który się pojawił, ale nie został doprecyzowany. Wiemy o tym, że 19 kwietnia 2012 r. pan wystosował zapytanie jako generalny inspektor informacji finansowej do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Jakby pan mógł powiedzieć, czego pan oczekiwał od Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na to swoje formalne zapytanie do ABW.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, już omawialiśmy ten wątek 3 godziny temu.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale nie doprecyzował pan, a nie był pan też o to tak zapytany, więc proszę o odniesienie się do mojego pytania.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Oczekiwałem reakcji ze strony ABW.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy sprawa była pilna z pana punktu widzenia, jeśli chodzi o 19 kwietnia 2012 r.?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dosyć pilna, ale uczciwie przyznam, że wtedy jeszcze nie miałem pełnej wiedzy na temat skali zjawiska… Zresztą, żeby było ciekawiej, była wtedy jeszcze dużo mniejsza, tak? Bo wtedy nie zdawałem sobie sprawy z ostatecznej skali zjawiska o nazwie Amber Gold. No wtedy jeszcze… że to będzie aż tak dużo.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy dostał pan odpowiedź od ABW na to zapytanie jako Generalny Inspektor Informacji Finansowej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W tamtym w ogóle okresie zaczyna się współpraca GIIF-u z ABW.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozpoczyna się współpraca z ABW.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wtedy ma miejsce, co już rozmawialiśmy też o tym, już dwa razy, moje spotkanie z generałem Bondarykiem.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Z generałem Bondarykiem, tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Później jak się dowiadujemy, tam są spotkania robocze już przedstawicieli ABW i ministerstwa.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy pan oczekiwał informacji pisemnej, ponieważ taką formę miało zapytanie GIIF-u do ABW? Czy był pan usatysfakcjonowany tym, że nie otrzymał pan żadnej odpowiedzi mimo tego, że oficjalnie wystąpił pan jako GIIF do ABW w sprawie Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy wie pan, tutaj w tej sytuacji forma…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pisemna.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…forma jest ważna, ale jakby wtórna. We współpracy takiej liczą się jakieś efekty, czy to przynosi jakieś efekty, czy daje nadzieje na efekty.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Niestety nie przyniosło tej nadziei. Ale jeśli chodzi o kwestię braku odpowiedzi na to zapytanie, to czy pan wydał taką dyspozycję swoim pracownikom, że nie otrzymaliśmy odpowiedzi od ABW i zostawmy tę sprawę?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Żeby ABW…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Braku odpowiedzi ABW na pana zapytanie z 19 kwietnia 2012 r.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale gwarantuję…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie wiem, że tak panu do śmiechu, bo myślę, że tysiącom pokrzywdzonym Polakom, którzy oglądają pana przesłuchanie, myślę, że do śmiechu nie jest. Ale rozumiem, że pan się tutaj dobrze bawi.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Proszę pana, pokrzywdzeni Polacy to jest naprawdę duży, przykry problem. Natomiast ja się nie śmieję z nich i doskonale pan wie, tylko uśmiecham się, bo drążycie ten temat. Nie, nie było odpowiedzi z ABW, żeby zostawić ten temat. Przeciwnie, były spotkania itd.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, ale pan nie zmienia mojego pytania.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Rozmawialiśmy o tym już kilkakrotnie, panie pośle.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie zmienia pan mojego pytania, bo ja rozumiem, że może pan próbować uciekać od odpowiedzi…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie uciekam.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…ale ja mam dobrą pamięć i jestem konsekwentny. Dlatego zapytam pana jeszcze raz. Czy pan polecił swoim pracownikom, dyrektorom, innym pracownikom w Ministerstwie Finansów, że brak odpowiedzi ze strony ABW na oficjalne wystąpienie Generalnego Inspektora Informacji Finansowej to jest dobra informacja i nie oczekujmy od ABW żadnych więcej informacji w tej sprawie, w sprawie Amber Gold.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie poleciłem, a nawet tak nie pomyślałem. Przeciwnie, działania były toczone.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeżeli chodzi o kwestię tego zapytania, to czy rozmawiał pan na ten temat z panem generałem Bondarykiem?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie rozumiem pytania.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy rozmawiał pan z generałem Bondarykiem na temat zapytania GIIF-u z 19 kwietnia?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak jak ustaliliśmy, rozmawiałem z dyrektorem… przepraszam, z generałem Bondarykiem. Czy zapytałem go konkretnie o pismo, czy dostanę na piśmie, czy… Nie, nie pamiętam. Nie, chyba nie. Nie pamiętam.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Chyba nie. Czy to było pierwsze pismo ze strony Generalnego Inspektora Informacji Finansowej do ABW w sprawie Amber Gold? Czy wcześniej kierował pan inne informacje, które miały zwrócić uwagę służb specjalnych na problem, rosnący problem Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przed dziewiętnastym, tak?

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przed 19 kwietnia 2012 r.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie przypominam sobie. Chyba to było pierwsze, ale nie przypominam sobie.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wszystko na to wskazuje. To zatem zasadne jest pytanie: Co zmieniło się od 2 listopada 2011 r. do 19 kwietnia 2012 r., czyli od momentu powzięcia przez pana informacji od przewodniczącego Andrzeja Jakubiaka o problemie ze strony Amber Gold? Dlaczego nie doszło do złożenia takiego zapytania ze strony GIIF-u do ABW np. w połowie listopada 2011 r.?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Usystematyzujmy wiedzę. Na początku listopada wiemy tylko tyle, że KNF podejrzewa podmiot gospodarczy jakiś o prowadzenie działalności parabankowej, że zawiadamia prokuraturę. Prokuratura de facto jest bezczynna, spływają tam zażalenia i lecą miesiące, tak? To jest ta pierwsza wiedza. Nic nie wskazuje na tym etapie… Mówimy o 2 listopada.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

2 listopada, wtedy kiedy według zeznań przewodniczącego KNF-u, pana Andrzeja Jakubiaka, przekazał panu informację jako Generalnemu Inspektorowi Informacji Finansowej.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W mojej ocenie 2 listopada bezpośrednio po spotkaniu nic nie wskazywało jeszcze, że to sprawa jest rozwojowa i będzie miała być może… być może trzeba będzie ją przekazać do ABW, również do ABW, nie tylko do prokuratury, ale również do ABW. Tej wiedzy 2 listopada nie mam.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To tutaj pan poseł, jak pan minister pozwoli, ma jedno pytanie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Oczywiście.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Tylko informacja czy zapytanie do świadka, bo była mowa na temat tych…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przepraszam, panie pośle, mógłby pan… Bo ja trochę słabo słyszę…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Oczywiście, mogę mówić głośniej. Wcześniej mieliśmy okazję rozmawiać na temat tych transakcji tzw. ponadprogowych, które były przekazywane do Głównego Inspektora Informacji Finansowej. Z danych, którymi dysponuje Komisji, wynika, że tych transakcji na rok 2013 odnotowano ponad 4,5 tys. I teraz w roku 2011 było to ok. 1,5 tys. transakcji. Czyli mieliście w 2011 r. zgłoszenie ok. 1,5 tys. transakcji ponadprogowych. Te informacje szły do pana jako do głównego inspektora informacji finansowej i rozumiem, że w listopadzie nadal pan twierdzi, że nie było żadnych podstaw do tego, żeby tematem się bardziej zainteresować. Mówimy tutaj o transakcjach powiązanych z Amber Gold, tam, gdzie Amber Gold wychodziło w nazwie. Dla informacji tych, którzy nas słuchają, rok 2011 – ponad 30% informacji wszystkich odnotowanych przez państwa, jeżeli chodzi o Amber Gold, 1/3 tych transakcji dotyczących Amber Gold był rok 2011. W roku 2012 mieliście już ponad 50, prawie 60% tych transakcji, co daje kwotę ok. 2,3 tys. – 2,4 tys. transakcji.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

60% informacji na temat transakcji podprogowych, twierdzi pan, pochodzi z Amber Gold?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Nie. Może wyjaśnię to świadkowi. Łączna liczba transakcji odnotowanych przez państwa, przez pana jako generalnego inspektora, to jest ponad 4,5 tys.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale jakich transakcji?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Transakcji ponadprogowych o wartości ponad 15 tys. euro. I teraz w samym roku 2011 z tej liczby ponad 4,5 tys. transakcji mieliście państwo już ponad… to było ok. ponad 30% zgłoszeń. 1/3 to jest około…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

30% czego?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Liczby 4,7 tys. Czyli możemy założyć, że ok. 1,5 tys. transakcji mieliście zgłoszonych w samym roku 2011.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze. To wróćmy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Informacji… Żeby tylko wyjaśnić. Informacji na temat tych transakcji ponadprogowych są setki tysięcy. Dlatego nie rozumiem, dlaczego…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Panie ministrze, ale my naprawdę dobrze rozumiemy jakby kwestie realizacji ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu. Wiemy, co to są instytucje zobowiązane, jak wygląda ten mechanizm, przygotowując się również do pracy w sejmowej Komisji Śledczej, ale również jako poseł mówię z Komisji Finansów Publicznych.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To ja chcę zrozumieć pytanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Panie ministrze, wrócę jeszcze do tego wątku, jeśli chodzi o pana ministra Jakubiaka. Rozumiem, że pan twierdzi, że w listopadzie nie miał pan takich informacji. Wiemy, że dochodzi do drugiego spotkania 29 grudnia 2011 r. Wtedy pan informuje o tym, że po nowym roku rozpocznie się kontrola w Amber Gold. Ale chciałbym, żeby pan odpowiedział na pytanie: Dlaczego nie poinformował pan w tym okresie ABW, nie złożył pan takiego zapytania jak 19 kwietnia 2012 r.? Jakie były inne przesłanki 19 kwietnia, a 29 grudnia 2011 r.?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dzisiaj nie umiem się odnieść, dlaczego.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To idźmy dalej. Jest, myślę, że dość istotny wątek. Może zacznę od takiego pytania. Kiedy pan dowiedział się o tym, że syn premiera Donalda Tuska współpracuje z liniami lotniczymi należącymi do pana Marcina P.?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To jakoś, to… kiedy to w mediach się pojawiło, to wtedy.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja się pytam pana, dlatego jako świadka.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie pamiętam. To jest jakoś latem.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan się dowiedział o tym fakcie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Z mediów. Ja nie pamiętam, kiedy była pierwszy raz ta informacja medialna.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pan się dowiedział z „Gazety Wyborczej” o tym, że syn premiera pracuje…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie pamiętam, z jakich mediów. Informację, że syn premiera pracuje w OLT, uzyskałem z mediów. I to nie pamiętam, to jakoś latem…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nikt pana nie informował wcześniej na ten temat?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozmawiał pan z panem ministrem Jackiem Rostowskim na temat tego, jakie będą teraz dalsze działania? W ogóle czy pan minister Rostowski wiedział o tym wcześniej, że syn premiera współpracował albo współpracuje z liniami lotniczymi OLT Express?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie rozmawiałem z panem ministrem Rostowskim na temat syna pana premiera.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nigdy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nigdy.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To aż trudno uwierzyć, bo cała Polska rozmawiała. Jak pamiętam, 7 sierpnia pojawił się wywiad z panem Michałem Tuskiem. Ale rozumiem, że pan nie rozmawiał ze swoim przełożonym, a dowiedział się z gazety, z mediów. To ja zapytam jeszcze inaczej. Kiedy były prowadzone analizy przepływów finansowych firmy Amber Gold w podległym panu departamencie, jeśli chodzi o GIIF?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dokładnie nie umiem tego umiejscowić w czasie.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A kiedy po raz pierwszy, według pana wiedzy, pracownicy Ministerstwa Finansów dokonali sprawdzenia przepływów finansowych na rachunkach bankowych firmy Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie umiem dzisiaj odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, czy pan potwierdza, czy takie analizy przepływów finansowych na rachunkach bankowych Amber Gold były dokonywane przez pracowników Ministerstwa Finansów, czy nie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie. Wydaje mi się, że tak.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Były. Czy były to z inicjatywy i na wniosek prokuratury, czy z inicjatywy własnej? Jak to wyglądało?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Już tłumaczę. Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale dlaczego pan nie umie? To, z czego to wynika? Czy mogę jakoś panu pomóc, żeby pan umiał?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Bo nie pamiętam tego, po prostu. Nie pamiętam tego.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pamięta pan. To był dla pana taki mało istotny fakt, że syn premiera pracuje w firmie należącej do pana Marcina P.?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Syn premiera był jakimś tam zwykłym analitykiem rynku lotniczego, tak? Panie pośle…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pan bagatelizował ten fakt. Czy to miało wpływ, czy tak samo pan przekazał informacje podległym dyrektorom i pracownikom, uśmiechając się tak, jak przed chwilą do mnie, tłumacząc, że co to było, syn premiera pracuje dla spółki z Grupy Amber Gold, ale to nie ma żadnego wpływu?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, nie. Panie pośle…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A pan Marcin P. miał co innego do powiedzenia na m.in. podsłuchanej rozmowie ze swoim kontrahentem, który mówił o tym, że do momentu, kiedy współpracował z nim syn premiera, to nikt go nie ruszył. No i patrząc na dokonania urzędów skarbowych

i urzędu kontroli skarbowej to trzeba powiedzieć, że to jest prawda: nikt go nie ruszył do 27 lipca 2012 r. Jakie były tego przyczyny?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Panie pośle, po pańskim wykładzie, który przedstawia…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie, to było podsumowanie faktów na temat Amber Gold.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To jest przedstawienie pańskiej opinii, to ja się pogubiłem. Jakie jest konkretne pytanie?

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Jakie jest konkretne pytanie? Czy pan przekazał pracownikom lub dyrektorom w Ministerstwie Finansów, że praca pana Michała Tuska, jako syna premiera, to tak naprawdę nie ma żadnego wpływu i nie miała żadnego wpływu na brak działań ze strony choćby urzędów skarbowych, które były nieskuteczne wobec firmy Amber Gold? Czy pan przekazywał swoim podwładnym informacje na temat tego, że ujawniono fakt współpracy syna premiera z liniami OLT Express, które już wtedy ogłosiły upadłość i że to w ogóle, nie wiem, nie dotykajcie się do np. sprawdzania przepływów finansowych, jeśli chodzi o rachunki bankowe firmy Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Panie pośle, z nikim nie rozmawiałem o zatrudnieniu pana Tuska, a tym bardziej z pracownikami, a już teza, że mogłem sugerować…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To nie teza, to było pytanie. To zadam panu inne pytanie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…pracownikom, to wydaje mi się trochę nadużyciem.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy pana informowano o wynikach analiz przepływów finansowych firmy Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie rozumiem.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy pana informowali pracownicy Ministerstwa Finansów o wynikach analiz przepływów finansowych firmy Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie przypominam sobie.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale pan tego nie wyklucza?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie wykluczam.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie wyklucza pan tego. To czy pamięta pan…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Możliwe, nie pamiętam, panie pośle.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale pan w ogóle zajmował się sprawą Amber Gold, czy w ogóle nie pamięta pan, żeby cokolwiek robił w tej sprawie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Znaczy ja osobiście nie dokonywałem analiz…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Takiego pytania jeszcze nie było.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No to… bo pan pyta. No ogólny…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pytam: Czy był pan informowany o wynikach analizy finansowej przepływów finansowych Amber Gold, jeśli chodzi o to, kto dostawał pieniądze od firmy Amber Gold, jeśli chodzi o wypłaty?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Być może. Nie przypominam sobie.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan sobie nie przypomina. To przejdźmy dalej, bo cieszy mnie to, że niektórzy świadkowie sobie więcej przypominają.

Chciałbym zapytać pana o kwestię pani dyrektor Marii Liszniańskiej. Tutaj pojawił się wcześniej ten wątek, ale chciałbym zwrócić uwagę, ponieważ pani Maria Liszniańska, była naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku, zeznała przed Komisją Śledczą, że w rozmowie z nią miał pan powiedzieć – i tutaj dokładny cytat: „Pan Mario, pani przecież wie, jak to było. Niestety, stało się, ale spokojnie, tak proszę spokojnie, my panią zrehabilitujemy. Proszę, spokojnie”.

Czy pan potwierdza taki przebieg tego spotkania z panią Marią Liszniańską?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy tak jak już dwukrotnie mówiłem, tak, spotkałem się z panią Marią, nie było to…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale o to pana nie pytałem. Panie ministrze, naprawdę, szanujmy swój czas.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…nie było to tajne spotkanie. Bo pan trzeci raz pyta o to samo. Potwierdzam, byłem proszony, nie pamiętam, przez kogo, żeby się z panią Marią spotkać i tak z nią ludzko pogadać, bo pani Maria czuje się niesprawiedliwie oceniona i potraktowana. Czy padły tego typu słowa dosłownie? Nie pamiętam. Na pewno coś w stylu tak, ale czy dokładnie tak, nie pamiętam.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

O, dziękuję bardzo. Pan potwierdził w tym momencie, że może nie tymi słowami, ale taki był wydźwięk tego spotkania i tej rozmowy.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja zakładam, że jak pani Maria Liszniańska pamiętała, to pod przysięgą złożyła takie zeznania przed Komisją Śledczną. Czy ta rehabilitacja miała polegać na pomocy w znalezieniu nowego zatrudnienia?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To znaczy, jeśli ja dobrze pamiętam swój tok myślenia, to bardziej chodziło, żeby dać jej satysfakcję raczej w służbach skarbowych. Znaczy nie…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pan zakładał, że ta rehabilitacja, jak opadnie kurz związany z odpowiedzialnością za aferę Amber Gold, to rozumiem, że wtedy pan by ją zrehabilitował? Bo takie słowa miały paść na tym spotkaniu. I czy to miało wiązać się również z pomocą w zatrudnieniu, jeśli chodzi o objęcie funkcji zastępcy dyrektora do spraw ekonomicznych szpitala w Kościerzynie, który podlegał marszałkowi województwa pomorskiego?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie chodziło, że opadnie kurz, tylko jak zostaną…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To, o co chodziło, pan powie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…przeprowadzone pełne analizy, kto, co, kiedy robił, czego nie zrobił itd. i okaże się, że rację ma pani dyrektor, która uważa, że ją trochę niesłusznie potraktowano, to po prostu po ludzku trzeba jej dać satysfakcję i przywrócić na jakieś stanowisko, jeśli się okaże, że to nie jest jej wina, tak? Nie wiem, z czego się pan poseł cieszy. Jeśli ktoś został niesprawiedliwie…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja zaraz panu powiem, bo ja nie cieszę się, tylko powiem panu tak. Przede wszystkim pan potwierdził przed chwilą fakt, że pan chciał zrehabilitować panią Liszniańską, która przed chwilą została odwołana za aferę Amber Gold, i to jest zeznanie również pani Liszniańskiej, która mówiła, że słyszała, że polecą dwie głowy za aferę Amber Gold, ale miało to nie dotknąć Ministerstwa Finansów, a naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego i naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I to jest rzecz, myślę, że z punktu widzenia pracy Komisji Śledczej i z punktu widzenia opinii publicznej, interesująca. Ale żeby zakończyć ten wątek. Czy pan rozmawiał z panem marszałkiem Mieczysławem Strukiem na temat zatrudnienia pani Liszniańskiej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, to, co pan teraz zrobił, to jest poważne nadużycie, bo ja nie powiedziałem „zrehabilitować”…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę odpowiedzieć na pytanie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…tylko powiedziałem „jeśli okaże się”. Jeśli okaże się, że po przeprowadzeniu pełnego postępowania pani dyrektor nie jest główną winnych zaniedbań, to ją po ludzku trzeba potraktować, tak?

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to przed chwilą pan ją właśnie określił…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeśli…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…jako osobę odpowiedzialną za aferę Amber Gold…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, jeśli…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…odwołując ze stanowiska.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeśli… W każdym przypadku jest tak, że jeśli ktoś został niesprawiedliwie osądzony, należy mu się rehabilitacja, w każdym. Ja mówię, jeśli…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wie pan co, ja miałem filozofię na Uniwersytecie Warszawskim i naprawdę możemy o filozofii porozmawiać, o tym, co należy po prostu zrobić, jeśli chodzi o uczciwych ludzi.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To nie jest filozofia, to jest ludzka przyzwoitość, panie pośle, to jest ludzka przyzwoitość.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale w tym przypadku chcę, żeby pan odpowiedział i nie uciekał od tego pytania.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie uciekam.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan rozmawiał z panem marszałkiem Mieczysławem Strukiem z Platformy Obywatelskiej na temat rehabilitacji lub zatrudnienia pani Liszniańskiej? Tak czy nie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Precyzyjnie.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie rozmawiałem z panem…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie rozmawiał pan. Idźmy dalej. Dziękuję bardzo za tę odpowiedź.

Kiedy pan powziął jednoznaczną informację, że firma Amber Gold to piramida finansowa?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No to, tak jak już mówiliśmy, to było gdzieś w kwietniu, tak?

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W kwietniu 2012 r.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W okolicach kwietnia.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale ma pan, panie ministrze, na myśli informację od szefa ABW do sześciu najważniejszych osób w państwie, z którą też pan się zapoznał kilka dni po wpłynięciu do Ministerstwa Finansów? Tutaj muszę powiedzieć, że w innych ministerstwach byli bardziej opieszali. Tutaj po kilku dniach pan miał taką informację, czym jest firma Amber Gold. To pan ma na myśli, że po przeczytaniu tej notatki ABW miał pan wiedzę na temat tego, że firma Amber Gold jest podejrzewana o to, że jest piramidą finansową, że środki klientów wyprowadza do OLT Express. Czy wcześniej, w kwietniu miał pan taką wiedzę?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy, panie pośle, to już będziemy piąty raz o tym mówić. Podejrzenia, że to jest… że to może być piramida finansowa, przekazał mi pan minister Jakubiak. Teraz pan pyta, kiedy miałem stuprocentową wiedzę, że to jest…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kiedy miał pan taką wiedzę? Rozumiem, że…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To odpowiadam: w okolicach wiosny, kwietnia.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy kiedykolwiek pytał pan panią dyrektor Małgorzatą Bogumił, czy Urząd Kontroli Skarbowej w Gdańsku interesował się źródłem dochodów i pochodzenia majątku pana Marcina P. i pani Katarzyny P. jako członków zarządu firmy Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie pamiętam.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pamięta pan. To chciałbym jeszcze zapytać, ponieważ według zeznań dotychczasowych świadków, również z Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku wynika, że do 8 sierpnia 2012 r. miały być podejmowane wspólne działania w ramach realizacji przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Gdańsku i pracowników Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku.

Według zeznań pana Korzeniewskiego, byłego – jak pamiętam – zastępcę dyrektora UKS-u w Gdańsku, na pół godziny przed wyjazdem do ABW pani dyrektor Małgorzata Bogumił wstrzymała udział UKS-ów w tej, w tych czynnościach. Wiemy o tym, że w momencie realizacji ABW nie uczestniczyli w zabezpieczeniu dokumentacji finansowo-księgowej pracownicy UKS-u w Gdańsku. Czy ma pan wiedzę, kto powstrzymał działania UKS-u do wspólnej realizacji z ABW w sprawie Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie mam wiedzy żadnej. W ogóle pierwsze słyszę, że coś takiego miało miejsce.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie ma. Pan nie wiedział o tym, że była planowana wspólna realizacja…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

I że ją wstrzymano?

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…do ósmego. To zaraz ja panu krótko wyjaśnię i osobom, które śledzą prace sejmowej Komisji. Otóż 8 sierpnia nastąpił zwrot. Pan Korzeniewski miał usłyszeć od pani dyrektor Bogumił, że udając się na spotkanie z ABW, ma poinformować, że pracownicy UKS-u nie wezmą udziału, bodajże tydzień później, w realizacji ABW, która miała spowodować zabezpieczenie całej dokumentacji finansowo-księgowej, zarówno papierowej, jak i elektronicznej, która miała przydać się do sprawdzenia, jeśli chodzi o firmę Amber Gold. Czy pan był informowany o tym, że UKS miał przeprowadzić tę realizację wspólnie z ABW?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie przypominam sobie. Zdziwiony tym jestem, że ktoś wstrzymywał…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pan uzgadniał albo czy z panem uzgadniała pani dyrektor Bogumił, że UKS… co było zaskoczeniem i zdziwieniem z punktu widzenia ABW, ponieważ wcześniej, według zeznań świadków, nie było takiego przypadku jak brak współpracy ze strony UKS-u przy wspólnej realizacji. A tutaj najpierw UKS uczestniczył w rozmowach z ABW, z delegaturą gdańską, żeby w dniu 8 sierpnia, dzień po publikacji również informacji o tym, że syn premiera współpracował z liniami OLT Express, dochodzi do zmiany o 180 stopni. Zastępca dyrektora UKS-u ma poinformować, że UKS rezygnuje: dziękuje bardzo, jak chcecie, to ABW niech samo zabezpieczy dokumentację. Czy to było z panem uzgadniane?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie mam tej wiedzy i nikt ze mną nie rozmawiał na ten temat.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy… Ale pan się dzisiaj naprawdę – panie ministrze, to poważnie pytam – czy pan się dzisiaj dowiedział o tym wątku związanym z odmową współpracy ze strony UKS-u, tej współpracy z ABW?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To znaczy, tak jak rozumiem, że taka dramatyczna historia, to się dowiaduję, tak, od pana. Że w ostatnim momencie wstrzymujemy, coś takiego, to nie mam tej wiedzy i nawet trudno mi się do tego odnieść, tak?

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pan nigdy nie wyjaśniał z panią dyrektor Bogumił, dlaczego doszło do takiej zmiany decyzji?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja się od pana posła dowiaduję, że… Bo tak jak pan to przedstawił, zrozumiałem to tak, że w ostatniej chwili przychodzi ktoś i mówi: dobra, miała być realizacja, ale wstrzymujemy, nie jedziemy, trudno.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak zeznawał zastępca dyrektora UKS-u, bo pamiętam, że powiedział, że on był zaskoczony tą nagłą zmianą decyzji i na pewno funkcjonariusze ABW, nie pamiętam, czy pan Korzeniewski również, ale zeznawali, że to był jedyny taki przypadek, że UKS odmówił wsparcia ABW w momencie, kiedy chodziło o zabezpieczenie dokumentacji finansowo-księgowej. Ten jedyny przypadek dlatego wyjaśniamy i stąd moje pytanie do pana ministra.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja rozumiem. Nie mam wiedzy, a do zeznań pana dyrektora trudno mi się odnosić.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeszcze jedno pytanie, jeśli chodzi o Departament Wywiadu Skarbowego Ministerstwa Finansów. Wiemy, że do lipca 2012 r. wywiad skarbowy nie realizował żadnych czynności wobec Amber Gold, dopiero w wyniku sprawdzeń w różnych bazach danych pod koniec lipca 2012 r. sporządzone zostały wnioski o kontrolę podatkową w firmie Amber Gold. Czy pan kiedykolwiek wyjaśnił jako wiceminister finansów, dlaczego wywiad skarbowy aż do lipca 2012 r. nie był zainteresowany firmą Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy nie… Nie umiem się do tego odnieść. Nie wiem, czy nie był zainteresowany, czy… Nie pamiętam, czy prowadzili jakieś tam czynności rozpoznawcze, czy gromadzili jakieś materiały, tak? Trudno mi się odnieść. Bo na…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja przypomnę, ponieważ takie zeznania złożył dyrektor Departamentu Wywiadu Skarbowego Ministerstwa Finansów również, który podlegał pod pana, jak pamiętam, jako wiceministra finansów. To według pana wiedzy, kiedy wywiad skarbowy zajął się firmą Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy nie potrafię tego umiejscowić w czasie. Tutaj pan poseł przedstawiał mi pisma wskazujące, że wywiad skarbowy zbierał informacje na temat firmy. Źle szacował poziom strat, ale informacje zbierał.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I jeszcze jedna sprawa. Kwestia tej notatki z 24 maja. Nie chcę już pytać o tę treść, ale kiedy po raz pierwszy rozmawiał pan z panem ministrem Rostowskim, że należy podjąć jakiekolwiek działania, jeśli chodzi o aparat skarbowy, o informacje w Departamencie Informacji Finansowej Ministerstwa Finansów. Czy to była rozmowa pierwsza z ministrem Rostowskim po informacji od szefa ABW generała Bondaryka?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie umiem tego dokładnie umiejscowić w czasie, ale wydaje mi się, że pierwszy raz, pierwszy raz – z tego, co pamiętam, oczywiście – pan minister Rostowski zwracał mi uwagę na Amber Gold i OLT, wydaje mi się, że to było jeszcze chwilę przed tym pismem. To podobnie, mniej więcej ten okres. Ale nie chcę tutaj Komisji wprowadzić w błąd, ale wydaje mi się, że to było chwilę przed pismem.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozmawialiście panowie we dwóch, w gabinecie pana ministra?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, żeby było śmieszniej – jeśli ja dobrze kojarzę, podkreślam, bo to czas mija – to spotkaliśmy się na lotnisku i pan minister mnie o to pytał.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jak przebiegała ta rozmowa? Jaki był kontekst? Widział reklamę pan minister Jacek Rostowski? Z jakiego powodu jakby doszło do tej rozmowy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czy my coś… czy my coś wiemy. Nie wiem, być może widok tych samolotów OLT tam sprowokował… Bo spotkaliśmy się na lotnisku i…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Na lotnisku Okęcie, jak rozumiem, tak, Chopina?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, Okęcie, tak. I właśnie mnie o to pytał.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kto uczestniczył w tej rozmowie? Jedynie panowie w cztery oczy rozmawialiście, pan minister Rostowski i pan?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W cztery oczy, ale to była… ale ta cała rozmowa trwała kilka minut dosłownie, tak jak się przypadkiem spotyka na lotnisku. Tak mi… Z tego, co pamiętam, to pierwsza nasza rozmowa na ten temat.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to jest, to jest nowe ustalenie i dlatego jakby pan przypomniał sobie, czy pan minister Rostowski oczekiwał od pana podjęcia konkretnych działań.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie wydawał jakiegoś konkretnego polecenia: Zróbcie to i to, to. Ale widać było, że zainteresował się tematem i widać było, że będzie chciał temat jakby pogłębić, wiedzę swoją.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale zaproponował, że po powrocie do Ministerstwa Finansów albo po pana powrocie, bo nie wiem, kto leciał, a kto wracał…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie pamiętam, czy taka konkretna…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy panowie umówiliście się, że jest kwiecień 2012 r.…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…na konkretne…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…trzeba sprawdzić, czy firma Amber Gold płaci podatki? I gdyby to zostało sprawdzone wtedy w kwietniu, to już wiedzielibyśmy o tym, że nie składała deklaracji podatkowych i nie płaciła podatków, poza tymi 11 mln, które wpłaciła, ale nie wiadomo, z jakiego tytułu i za jaki okres.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, zrozumiałem pytanie, panie pośle.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale tak, aż tak szczegółowo nie rozmawialiśmy, za tym pierwszym razem oczywiście.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No tak, chodziło mi o właśnie to pierwsze spotkanie, wtedy kiedy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No to nie…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…można było też podjąć pewne działania.

Czy w sprawie Amber Gold kontaktował się pan z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym jako służbą specjalną?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie przypominam sobie, chyba nie. Chyba nie, chyba nie, ale nie jestem pewien.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jest kwestia związana z tym wątkiem, który poruszył pan przewodniczący Rzymkowski, czyli kwestia informowania przez instytucje zobowiązane generalnego inspektora informacji finansowej o tych ponadprogowych transakcjach. I w zgłoszeniu tej jednej z transakcji z 19 kwietnia 2012 r. bank Meritum Bank wskazał, że Amber Gold znajduje się na liście ostrzeżeń publicznych KNF-u, ale to formalne zgłoszenie spowodowało zainteresowanie GIIF-u operacjami finansowymi Amber Gold. Ale wiemy o tym, że firma Amber Gold widniała na liście ostrzeżeń publicznych KNF-u od listopada 2009 r., dokonując od tamtego czasu tysiące ponadprogowych transakcji. Czy banki obsługujące firmę Amber Gold według pana wiedzy wywiązywały się z obowiązków ustawowych informowania GIIF-u o transakcjach ponadprogowych dotyczących Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie mam wiedzy, że ustalono, że się nie wywiązywały. Po prostu, bo są kontrole…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan polecił to sprawdzić?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Rozumie pan, bo są kontrole.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja wiem.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie przypominam sobie, żeby była informacja, że w trakcie kontroli naszej, KNF-u np. ustalono, że któryś z banków nie wywiązuje się z obowiązków.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, czy była zlecona kontrola? Bo to, że nie ustalono…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

O to pytałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…jakby była kontrola, to można powiedzieć, czy by ustalił, czy nie. Już wiemy, że szef KNF-u nie zlecił kontroli. Pytanie jest do pana: Czy pan minister zlecił kontrolę?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Gdzie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pod kątem wywiązywania się z ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale gdzie zlecił?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W bankach, instytucjach obowiązanych głównie w bankach.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Rozumiem, już odpowiadam. Elementem każdej kontroli GIIF-u i każdej kompleksowej kontroli KNF-u w bankach… to zagadnienie jest jednym z elementów tej kontroli zawsze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

My pytamy się, czy została zlecona kontrola.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
I jakie były ustalenia?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Dlatego zapytałem… czy wydałem polecenie, żeby w tym i tym konkretnym banku…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Tak, np. BGŻ?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
W BGŻ były na pewno kontrole. Na pewno nie zlecałem kontroli takiej pod kątem: Zobaczcie, czy informowali o Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A dlaczego?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Bo takie kontrole są rutynowe i są w każdym banku…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie, proszę pana.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…i dotyczą w ogóle obowiązku…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, pytam…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…realizacji obowiązku przekazywania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a wie pan o tym, że w protokole z którejś…
A to może ja nie przerywam…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Spokojnie możemy kontynuować obydwoje ten wątek.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, pytanie moje jest inne, bo ja może zostawię sobie to na jutro. Czy pan minister Rostowski kazał panu przeprowadzić taką kontrolę?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
W konkretnym banku pod kątem realizacji?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak, w bankach, które obsługiwały Amber Gold.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Pod kątem realizacji obowiązku?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, raczej pan nie kontrolował, czy kupują, nie wiem, prawidłowe krzesło.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Bo są różne zakresy kontroli. Chcę być precyzyjny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
W zakresie wywiązywania się z ustawy o przeciwdziałaniu prania brudnych pieniędzy.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie przypominam sobie, żeby pan Rostowski zlecał mi kontrolę w bankach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy pan widział powód do tego, żeby taka kontrola została przeprowadzona choćby w BGŻ?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
BGŻ jest dosyć często kontrolowany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proste pytanie, już nie rozwijając dzisiaj: Jaka była przyczyna złożenia zawiadomienia z ustawy w kwietniu i maju przez ten banki, a zwłaszcza interesuje nas BGŻ? Co podali jako podstawę do tego, że składają zawiadomienie o tym, że mają transakcje podejrzane?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
O transakcji podejrzanej.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ja nie pamiętam szczegółowego zawiadomienia. Bank przysyła informacje, że ma podejrzane transakcje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Opisuje to.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Opisuje. Ja nie pamiętam, co było w opisie BGŻ.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A wie pan, co było?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Słucham?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A wie pan, co było?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To ja panu powiem, co było.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Chętnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Fakt wpisania Amber Gold na listę ostrzeżeń KNF-u, fakt, że przelewy są lakonicznie opisane i fakt, że wszystkie wpłaty są od osób indywidualnych. Proszę pana, czy pan… tak logicznie, czy pan wie, od kiedy taki proceder trwał w banku BGŻ i od kiedy Amber Gold był wpisany na czarną listę KNF-u?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
No ustaliliśmy, że…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Przed chwilą to cytowałem.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…jesienią, jesienią…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
2009 r.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Listopad 2009 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę powiedzieć na zdrowy rozum, bez wnikania. Jeżeli o tym, co trwa przez 2 lata, bank powiadamia generalnego inspektora, czyli pana, w maju 2012 r., to czy nie nasuwa się od razu pierwsza myśl, a co robił w 2009, 2010, 2011 r.?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
A były transakcje w tych latach w BGŻ?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Wszystkie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Wszystkie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dlaczego nie było kontroli z pana strony?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy ktoś panu sugerował, żeby nie doprowadzać do tej kontroli?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie, nigdy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Oddaję głos.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To jeszcze na koniec tego wątku. Pan nigdy nie rozmawiał z panem ministrem Rostowskim na temat tego, czy instytucje zobowiązane, szczególnie banki, dochowały swoich obowiązków wynikających z ustawy, jeśli chodzi o informowanie zarówno o transakcjach ponadprogowych, jak i również o informowaniu o transakcjach podejrzanych?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Rozumiem. Nie, nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie przypomina pan sobie, ale to rozumiem, że pan tego nie wyklucza, że z ministrem Rostowskim na ten temat rozmawiał, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Żebyśmy byli precyzyjni: Konkretnie na jaki temat?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Na temat tego, czy banki jako instytucje zobowiązane przekazywały informacje, tak jak powiedziała pani przewodnicząca, od listopada, bo jak pamiętam, od 30 października, ale załóżmy, że od listopada 2009 r. Przecież każdy bank mógł sprawdzić, że firma Amber Gold była na liście ostrzeżeń publicznych KNF-u i jeżeli takie uzasadnienie jest w ramach pierwszej podejrzanej transakcji, która trafia do GIIF-u, to jest to 19 kwietnia 2012 r., dość spóźnione w stosunku do wpisu przez KNF. Z czego to wynikało, jakby pan powiedział, w końcu pan pełnił funkcję wiceministra finansów, generalnego inspektora informacji finansowej. Z czego to wynikało?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie wiem, z czego wynikało, ewentualne opóźnienie banku. A wracając do pierwszego pytania, żeby potwierdzić, nie przypominam sobie, ale raczej nie, raczej nie rozmawialiśmy na ten temat.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Raczej pan nie rozmawiał. I w ogóle pan nie nakazał wyjaśnienia, czy instytucje zobowiązane jak banki zachowały się prawidłowo w sprawie afery Amber Gold, nawet po wybuchu tej afery 13 sierpnia 2012 r.?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie było zlecenia, Przypominam, że takie kontrole dotyczące realizacji ustawy są cyklicznie w tych bankach.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jakie były efekty tej kontroli?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na oko widać, że nie zrealizowali tej ustawy. Przecież nie trzeba dalej wnikać. Przecież to jak… to w takim razie te kontrole nic nie wykazywały, dlatego że…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy informacje na temat transakcji nadprogowych przychodziły przecież, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jeżeli informują w maju 2012 r. o takich transakcjach, które mają od 2009 r., to już na pierwszy rzut oka widać, gdzie są 3 lata.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Widać, widać panie ministrze i tylko jest kwestia tego, czy pan się ustosunkuje do tego, czy w ogóle coś było zrobione, czy całkowicie zapomnieliście albo świadomie odpuściliście temat, bo to jest pytanie nurtujące Komisję Śledczą.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Rozumiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jakie były przyczyny? Pan nie jest w stanie na to odpowiedzieć jako były generalny inspektor informacji finansowej? Ciężko jest mi uwierzyć, panie ministrze, bo w końcu pan nie pracował 6 miesięcy w Ministerstwie Finansów, ale jak pamiętam, ponad 6 lat i zakładam, że zwracał pan również uwagę na instytucje zobowiązane, jak reagowały na również inne transakcje podejrzane dotyczące interesów Skarbu Państwa. No, ale niestety w tym przypadku nie mamy takiej konkretnej odpowiedzi.

Bardzo dziękuję. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Zembaczyński…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przepraszam, pani poseł, bo jest to zmiana tego… Czy mogę poprosić o takie 5 minut przerwy dosłownie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, to ja ogłaszam 10 minut przerwy, za pięć zaczniemy…

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji Śledczej.

Teraz pan poseł Witold Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wysoka Komisji, proszę świadka. Może na otwarcie takie pytanie. Czy jako podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów poczuwa się pan do odpowiedzialności za aferę Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, afera Amber Gold to bardzo przykre, tragiczne dla niektórych osób wręcz zdarzenie. Mnóstwo ludzi poniosło straty finansowe. Trzeba jednak pamiętać, że to jest zjawisko szersze i powtarzające się.

W Polsce na przestrzeni ostatnich, powiedzmy, 30 lat mieliśmy takich zdarzeń kilka dużych i szereg mniejszych. Że przypomnę bezpieczną kasę oszczędności, później działalność pana Rzeźniczaka, bliźniacza, nie pamiętam, jak się nazywało.

To zjawisko znane jest też na całym świecie i to już od lat 30. To jest klasyczny „schemat Ponziego". Ja pamiętam, jak analizowaliśmy w ramach nadzoru bankowego na początku lat 90. działalność bezpiecznej kasy oszczędności, działalność kasy pana Rzeźniczaka. Zwracała uwagę lista klientów i wśród klientów byli prokuratorzy, policjanci, osoby na stanowiskach. Żeby było ciekawiej, w następnej tej kasie wspomnianej przeze mnie część tych ludzi jako klienci powtórzyła się. Nic nie zabroni ludziom podejmowania ryzyka hazardu, kasyn.

Podkreślam, mam pełne współczucie i pełne zrozumienie dla osób, które poniosły tam straty finansowe. Jednak trzeba pamiętać, że inwestycje, zwłaszcza oferujące poważne zyski, dużo większe są obarczone większym ryzykiem. Dotyczy to nie tylko piramid finansowych, ale w ogóle. Są obligacje czy akcje bardziej spekulacyjne i ludzie decydują się na podjęcie tego ryzyka w nadziei na większy zysk. To jest uwaga natury ogólnej.

W żaden sposób nie umniejsza to faktu, że w tym przypadku działania prokuratury, urzędów skarbowych, zwłaszcza w początkowej fazie działalności, dosyć długiej niestety, jednak były zbyt opieszałe albo w ogóle, jak w przypadku prokuratury, zaniechane. To tyle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale to bardzo proszę o taką odpowiedź, która byłaby adekwatna do zadanego pytania. Czy poczuwa się pan jako podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów do odpowiedzialności za wybuch, rozwój i przebieg tej afery?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy to jest bardzo trudne pytanie, bo tak na wprost nie poczuwam się do odpowiedzialności. Natomiast mając świadomość skali strat tych ludzi, często myślę, czy mógłbym zrobić coś lepiej, szybciej, myśląc o tych ludziach, tak po prostu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli nie poczuwa pan się do tej odpowiedzialności jako podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów? A jako generalny inspektor informacji finansowej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To już odpowiedziałem na to pytanie w takim sensie formalny: Nie. Z drugiej strony jest mi szalenie żal tych ludzi.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A jako generalny inspektor kontroli skarbowej również nie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, to trzeba spojrzeć na to tak. W całym aparacie skarbowym pracuje ok. 50 tys. ludzi. To jest 400 urzędów skarbowych…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale rozmawiamy o świadku konkretnie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…i ponad 100 tys. kontroli postępowań itd. Żaden podsekretarz stanu nie jest w stanie tego na bieżąco kontrolować, nadzorować czy mieć chociażby pobieżną wiedzę na temat poszczególnych spraw. Pocieszające w tym fakcie, smutnym fakcie jest to, że podjęto działania, które miałyby usprawnić działanie instytucji w przyszłości, przyspieszyć obieg informacji przede wszystkim, zmobilizować te instytucje do ściślejszej współpracy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale proszę świadka, momencik.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale co pan mówi? Pan miał wiedzę od listopada, a pan nie zrobił nic.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Przed chwilą świadek mówił, że to nie pierwszyzna Amber Gold. Wymienił tutaj inne podmioty. Czy to nie była wystarczająca lekcja dla aparatu skarbowego, żeby

wygenerować narzędzia zabezpieczające konsumentów przed agresywnymi podmiotami para… piramidami, parabankami, które po prostu czyhały na nich pod waszą nieuwagę?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To prawda. Ale proszę zwrócić uwagę, że po każdej takiej głośnej sprawie, przez te lata, zawsze coś jest poprawiane.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To ile jeszcze takich spraw musi być?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Widać, że w sposób może niedostateczny, ale za każdym razem coś próbowano usprawnić.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze. Zeznał świadek, że nie poczuwa się do odpowiedzialności formalnej. A co z odpowiedzialnością polityczną, kto ją ponosi według świadka, tę odpowiedzialność polityczną? Czy świadek się do niej poczuwa?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy trudno tu…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pytam jako wiceministra finansów.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…trudno tu mówić o odpowiedzialności politycznej. To jest odpowiedzialność urzędnicza, czy urzędnik w terenie wykonał swoje obowiązki, czy nie wykonał.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli urzędnicza, czyli od jakiego poziomu pan to wylicza?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Na każdym stanowisku, poczynając od szeregowego stanowiska w urzędzie czy izbie. Każde stanowisko ma opisany zakres obowiązków na tym stanowisku, tak? I tam jest zakres czynności, które dany urzędnik ma wykonać. Ten urzędnik w danej komórce na tym stanowisku jest odpowiedzialny za wprowadzenia deklaracji do systemu, przykładowo, albo wprowadza, albo nie, to jest jego odpowiedzialność urzędnicza. Można mówić, oczywiście stopniować to, o odpowiedzialności za nadzór itd.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To proszę powiedzieć, kto poniósł, według świadka wiedzy, tę odpowiedzialność urzędniczą konkretnie w sprawie Amber Gold, skoro nie ma odpowiedzialności politycznej, jest tylko urzędnicza.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy odpowiedzialności politycznej mogą… to na innej płaszczyźnie, natomiast, jeśli chodzi o odpowiedzialność urzędniczą, to wyciągnięto konsekwencje wobec osób, które sprawowały wtedy funkcje bezpośrednich przełożonych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tych osób odwołanych?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeśli dobrze pamiętam, to dwie osoby zostały odwołane, plus było to zawiadomienie do prokuratury o niedopełnieniu obowiązków przez pracowników urzędu i z tego, co się dowiadujemy, to prokuratura odmówiła czy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A pisaliście zażalenie wtedy na odmowę wszczęcia?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wie pan, nie pamiętam tego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A czy był pan przesłuchiwany w jakimkolwiek wątku w sprawie Amber Gold przez prokuraturę, ABW i inne instytucje?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie przypominam sobie. Ja byłem wielokrotnie przesłuchiwany…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To jest pierwsze…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…przez prokuraturę, ale nie pamiętam, czy w tej sprawie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli to jest świadka pierwsze przesłuchanie w ogóle w sprawie Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Wydaje mi się, że tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A proszę powiedzieć, z kim po raz ostatni świadek rozmawiał o sprawie Amber Gold prywatnie, a z kim jeszcze służbowo. Ostatnia prywatna rozmowa świadka na temat Amber Gold w kontekście dzisiejszego przesłuchania i w ogóle afery.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Dzisiaj.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Kto to był?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Z żoną.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Bardzo… bardzo mi miło. Teraz może dowiemy się, z kim służbowo po raz ostatni.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Bo nie, ja zrozumiałem, z kim ostatnio…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Tak, bardzo dobrze.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…rozmawiałem na temat Amber Gold.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Oczywiście ta odpowiedź jest troszkę ironiczna, ale nie drążmy tego tematu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie, nie, przepraszam. Jeśli pan poseł sobie życzy, ja mogę sięgnąć pamięcią, z kim ostatnim, ale… Znajomi mnie pytali, kiedy idziesz na Komisję, ale to rozumiem, że to bez znaczenia. Natomiast tak merytorycznie, to już dawno, bardzo dawno. Już nie pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Chodzi mi o ludzi z Gdańska konkretnie, kontakty świadka.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie, ja od czasu, jak odszedłem z ministerstwa, nie miałem z żadnych z tych osób kontaktu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A może świadek wspomnieć ostatnią służbową rozmowę na temat Amber Gold, jeszcze przed złożeniem własnej dymisji?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Służbową? To musiało być jeszcze za czasów ministerstwa. Nie pamiętam konkretnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A z premierem Donaldem Tuskiem rozmawiał świadek o tej sprawie kiedykolwiek?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
O Amber Gold?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie, nigdy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A jesteście z panem premierem na „ty”?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie, skądże, panie pośle. Nie, nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dobrze. To proszę powiedzieć jeszcze z zakresu swojej pracy, czy ustaliliście, kto był… czy Marcin P. był samodzielnym oszustem, czy ktoś za nim stał, skąd był ten kapitał początkowy, jakiekolwiek ustalenia w zakresie źródła pochodzenia jego kapitału.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To jest bardzo dobre pytanie, panie pośle. Tylko, czy pyta pan o moją wiedzę udokumentowaną, czy moje wrażenie po latach?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę jakby podzielić tę odpowiedź na dwie części.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Jeśli chodzi o wiedzę taką jakby, powiedziałbym, służbowo-urzędniczą, nie mam wiedzy na temat osób współpracujących. Znaczy za czasów… kiedy odszedłem z ministerstwa, jeśli pamiętam, takiej wiedzy nie było.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli nie zdefiniowaliście tego końcowego beneficjenta, jeżeli takowy by był, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Znaczy końcowy beneficjent to chyba jest zidentyfikowany, jeśli chodzi… bo to jest chyba OLT, na którą poszły te pieniądze.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli dalej Marcin P. jest tym końcowym beneficjentem?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Słucham?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli to Marcin P. jest tym końcowym beneficjentem?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Jako właściciel. Natomiast ja rozumiem to pytanie, czy ktoś wspierał pana Marcina w…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy był słupem, czy nie był? Proszę na to odpowiedzieć, również z zakresu swojej wiedzy już zdobytej po…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Znaczy takiej wiedzy merytorycznej nie mam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To proszę o odpowiedź na to pytanie: Czy Marcin P. był słupem według świadka wiedzy na stan dzisiejszy rzeczy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie wiem, czy był słupem, naprawdę tej wiedzy nie mam. Natomiast wcześniejsza działalność pana P. wskazuje na inną skalę, bo jeśli dobrze pamiętam z przekazów medialnych, pan Marcin P. był już pięciokrotnie czy sześciokrotnie karany za przestępstwo podobne. Natomiast nie ta skala zupełnie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I o czym to świadczy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Może świadczyć, że ktoś go zainspirował albo po 6 latach… po 6 razach wyciągnął nauki i biznes, że tak się wyrażę, rozkręcił śmielej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To zatem był nad Marcinem P. ten parasol ochronny, zewnętrzny parasol ochronny w postaci urzędników państwowych?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy ja nigdy, nigdy, mówię to z całą odpowiedzialnością i uczciwie, nigdy nie odniosłem wrażenia, żeby miał parasol ochronny ze strony jakiegokolwiek urzędu, nawet prokuratury.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To jak nazwać te zbiegi okoliczności tak korzystne dla Marcina P., jak to nazwać, jak to określić?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie umiem tego wytłumaczyć. Podzieliłem się wrażeniem, że za szóstym razem już biznes był na skalę jednak dużo większą niż bliźniacze poprzednie, tak? To dosyć wyraźnie widać. Podkreślę, nie odniosłem wrażenia, zarówno pracując, jak i później czytając jakieś doniesienia prasowe, żeby ktokolwiek z urzędników roztaczał parasol kontrolny.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To na czym polegał fenomen Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Słucham?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To na czym polegał fenomen Amber Gold, polegający na tym, że aparat skarbowy nie zauważał tego podmiotu, służby specjalne były ślepe?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, panie pośle, to nie jest fenomen…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To pan jest odpowiednią osobą…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…to jest powtórzenie pewnego znanego od dziesiątek lat mechanizmu. Była nawet kiedyś w Polsce taka gra dziecięca nazywająca się „łańcuszek św. Antoniego". Poległa ona na wysyłaniu listów do siebie nawzajem. Była oparty na tym samym schemacie.

Natomiast niewątpliwie tutaj prokuratura zadziałała niewłaściwie, to znaczy niewłaściwie w tym sensie, że zbyt wolno. Na to nałożyło się zaniechanie i opieszałość kilku urzędników tak naprawdę w urzędach skarbowych, co… I to wszystko, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To wystarczyło?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To jakby prokuratura zadziałała od razu, rzeczywiście ten interes zostałby zamknięty dużo wcześniej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, czy… Wspomniał pan również, że skarbówka zawiodła. Czy ktokolwiek z dyrektorów Ministerstwa Finansów, administracji podatkowej, kontroli skarbowej czy też informacji finansowej poniósł odpowiedzialność za sprawę Amber Gold? Czy według pana powinien ponieść taką odpowiedzialność dyscyplinarną, czy tylko dwóch zwolnionych urzędników w Gdańsku?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jak daleko sięga odpowiedzialność, jak wysoko sięga odpowiedzialność urzędnicza w przypadku, kiedy szeregowy urzędnik nie wprowadza do systemu informacji, którą ma na papierze i którego obowiązkiem jest wprowadzić te dane do komputera… To jest na pewno jego odpowiedzialność czy odpowiedzialność nadzorującego kierownika, wicenaczelnika, naczelnika, to jest kwestia dyskusyjna. I jak w takim przypadku daleko sięga ta odpowiedzialność? Niestety tych kilka błędów doprowadziło do tych dużych strat, to prawda.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze. A proszę powiedzieć, na czym polegał fenomen tej gdańskiej skarbówki, że to właśnie tam Amber Gold mógł swobodnie pączkować. Czy w innych punktach kraju również mógł się pan minister doszukać podobnej niefrasobliwości urzędniczej niewprowadzania danych, braku ich obróbki czy natłoku pracy, braku właściwych kadr itd., które byłyby dobrą podpuszczką do tego, żeby takie Amber Gold powstało gdzie indziej? Dlaczego właśnie tam?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, tego typu historie, że jest gdzieś w urzędzie jeden, dwóch pracowników, którzy są opieszali, nie wprowadzają danych, za późno reagują, to takich przypadków jest niestety sporo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy to znaczy, że Amber Gold mogło się wszędzie wydarzyć?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To znaczy, w mojej opinii mogłoby się zdarzyć wszędzie, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wstrząsające. Czyli nic szczególnego w tej gdańskiej skarbówce nie było na tle innych?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, ale proszę zwrócić uwagę, pan pyta osobę, która miała wszystkie instrumenty i narzędzia i wiedzę od 2 listopada. Jak pan, panie pośle, osoba, która mogła zrobić wszystko żeby przeciąć ten proceder, która miała najpotężniejsze instrumenty…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale, panie poseł, to ja mam odpowiadać na to pytanie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, nie, ale ja tylko panu mówię, bo ja rozumiem pana…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale tu pani mi nie musi mówić, ja zadaję pytanie świadkowi. Pani poseł, komentarz jest zbędny. Może pani świadka zapytać albo do mnie w jakimś trybie formalnym wystąpić. Komentarze to możemy sobie potem zrobić na Twitterze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Napiszę od pana list.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy ja mogę, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dziękuję. Proszę powiedzieć, czy aktualnie utrzymuje pan kontakty z byłymi pracownikami gdańskiej skarbówki.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Od czasu, jak odszedłem z ministerstwa, nie widziałem nikogo ani razu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nie utrzymuje pan.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Również w tej prywatnej branży, gdzie pan dzisiaj operuje?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie było żadnych prywatnych kontaktów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A czy świadek ma wiedzę na temat tego, aby właśnie na Marcina P. został nałożony 75-procentowy podatek w ramach nieujawnionych dochodów?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Tego nie pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No, ale czy powinno tak być?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
A czy powinno być? Ale to ten wątek był już podnoszony przez panią przewodniczącą, to jest kwestia, czy opodatkowujemy przestępstwo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, niech pan nie kompromituje dalej. 75% za nieujawnione źródła dochodów dotyczy prywatnego majątku i postępowania w zakresie nieujawnionych źródeł, proszę pana, wieloletni ministrze finansów. A to, o czym rozmawiamy, to rozmawiamy o opodatkowaniu działalności – art. 108 ustawy o VAT, opodatkowaniu działalności pochodzącej z przestępstwa.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Pani poseł ma oczywiście rację, ale to są dwie różne sprawy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dlaczego służby skarbowe interesowały się tylko dwoma spółkami z Grupy Amber Gold, a nie wszystkimi kilkunastoma?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie umiem odpowiedzieć. A te pozostałe… większość chyba nie prowadziła żadnej działalności, tylko była zarejestrowana, tak, jeśli dobrze pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A proszę powiedzieć, à propos tych spółek, czy latał pan liniami OLT?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Przepraszam, nie słyszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy latał pan liniami OLT?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ja się nawet zastanawiałem przed posiedzeniem Komisji, czy padnie takie pytanie. I wydaje mi się, że nie, choć raz miałem wykupiony bilet, ale rejs był odwołany i musieli mnie przebukować na LOT, coś takiego było. Ale wydaje mi się, że nie leciałem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, proszę powiedzieć, czy prawdą jest, że niepisanym zwyczajem w Ministerstwie Finansów było, że dyrektorem Departamentu Informacji Finansowej był zawsze delegowany funkcjonariusz ABW?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To nie była zasada, natomiast faktem jest, że tak najczęściej było. Tak, tak. Z tym że, tylko trzeba to podkreślić, to nie był pracownik ABW udający pracownika cywilnego czy na niejawnym etacie, to był zawsze pracownik oficjalnie delegowany do pracy w Ministerstwie Finansów na podstawie porozumienia szefa ABW i ministra finansów. To zawsze była jawna informacja i wszyscy wiedzieli, że to jest delegowany pracownik.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, ale w tym wypadku jak to było, proszę powiedzieć. Zawsze tak było, czy to był… to znaczy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie mogę wypowiadać się za cały okres, natomiast w czasach, kiedy ja pracowałem w ministerstwie, w większości przypadków tak. Mówimy o wywiadzie, tak?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak. Dobrze, na razie na tym skończymy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa? Pan poseł… Jeszcze pan ma pytania?

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Tak, jeśli mogę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Króciutkie, pierwsze jakby nawiązujące do tych pytań czy do wątków historycznych. Mam nadzieję, że nie zdubluję wcześniejszego pytania. Mianowicie w sierpniu 2012 r. w Ministerstwie Finansów odbyło się spotkanie z przedstawicielami trójmiejskiej skarbówki. Był obecny świadek, pani Małgorzata Bogumił, pan Artur Korzeniewski i oczywiście naczelnicy trzech urzędów skarbowych: pierwszego, trzeciego oraz pomorskiego. Był przedstawiciel GIIF-u, Departamentu Administracji Podatkowej i Departamentu Kontroli Skarbowej. Czy świadek sobie jest w stanie przypomnieć to spotkanie? Sierpień 2012 r., Ministerstwo Finansów.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja przepraszam, 2011 czy 2012 r.?

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

2012 r.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

2012 r. Znaczy jakieś tego typu spotkania były, natomiast ja nie pamiętam ani daty, ani dokładnego składu. Rozumiem, że rozmawiamy w temacie Amber Gold, tak?

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Oczywiście, oczywiście. Nie śmiałbym wykraczać jakby poza zakres.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To nie, nie… To na pewno tak, ja nie przypominam sobie daty ani dokładnego składu, ale ten skład, który pan podał, wydaje się dosyć oczywisty.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Chciałem poprosić mimo wszystko świadka o to, żeby gdzieś tam do tych pokładów swojej pamięci głęboko sięgnąć i może świadek byłby nam w stanie oraz osobom, które oglądają posiedzenie dzisiejszej Komisji, jakie mogły być ustalenia z tego spotkania wówczas.

Przypomnijmy, mamy sierpień 2012 r., przysłowiowe mleko się rozlało i państwo rozmawiacie. Czy tam jakieś ustalenia zapadają?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeśli dobrze pamiętam… Bo to tak jak pan mówił, mleko… już jest po wszystkim, tak? Jeśli dobrze pamiętam, to chodziło o to, żeby sporządzić dokładny harmonogram działań urzędu bądź braku działań i dlaczego… historycznie od momentu, kiedy urząd dowiaduje się po raz pierwszy, że taki podmiot się pojawia i tam chce się zarejestrować, tak? I co kto zrobił, i w przypadku druga część, kto czego nie zrobił.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Czy tam w ówczesnym momencie próbowano jakieś wstępnej oceny dokonać i wskazania winnych zaniedbań podczas tego spotkania?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie pamiętam. Ja mogę mówić o swoich odczuciach, to znaczy… przed wskazaniem winnych to ja bym jednak zbadał…

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Czyli nie szliście państwo w kierunku wskazania…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…dokładnie, co kto zrobił.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Dobrze. I ostatnie jakby z tego pytanie dotyczące ówczesnego spotkania. Czy z tego spotkania była przygotowana informacja dla ministra finansów pana Jacka Rostowskiego?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No tak, tak. Tak, raczej tak, a później na pewno te materiały… Bo to przecież nikt nie pamięta z pamięci od razu, tak, że te materiały posłużyły do zrobienia takiej kompilacji do Sejmu, która tam została złożona do Komisji i, tak jak wspominałem o tym wcześniej, tam było już bardzo dokładnie co do dnia, co kto robił.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Dobrze. I kończę tym samym jakby pytanie, które sięga do czasu bezpośrednio po wyjściu na jaw sprawy piramidy finansowej zwanej Amber Gold i chciałem z perspektywy dzisiejszego czasu zapytać świadka jako wieloletniego ministra, wiceministra finansów pełniącego funkcję generalnego inspektora informacji finansowej, generalnego inspektora kontroli skarbowej, pełnomocnika rządu ds. zwalczania nieprawidłowości finansowych na szkodę Rzeczypospolitej Polskiej lub Unii Europejskiej, ale też osobę jawiącą się jako eksperta z zakresu bankowości. Co dzisiaj… czy jakie obszary dzisiaj pan by wskazał, które wymagają usprawnienia, wymagają uszczelnienia? Oczywiście można i trzeba wskazywać personalnie winnych, ale też ja przynajmniej stoję na takim stanowisku, że gdzieś te personalne błędy są możliwe i wynikają z niestety luk systemu, luk prawnych. Jakby pan dzisiaj takie dwa, trzy punkty wskazał w systemie bankowym, które powodowały, bodajże powodują i będą powodować bez jakiegoś… bez jakiejś refleksji przestrzeń dla powstawania piramid finansowych.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To ma pan poseł absolutnie rację, można znaleźć winnych zaniedbań i ukarać. Ale co zrobić, żeby ograniczyć możliwość wystąpienia takiego zjawiska w przyszłości i o tym już wspominałem. Tam w ramach Komitetu Stabilności Finansowej pracował ten zespół, który przygotował takie rekomendacje, co się musi zdarzyć, żeby to ryzyko ograniczyć i ja się z ustaleniami tego zespołu absolutnie zgadzam. To kluczowe, jak się okazało, to jest szybki przepływ informacji. Kluczowe i to konkretnie z dedykowanymi komórkami czy nawet osobami w poszczególnych instytucjach, jak ABW, Policja, prokuratura, które się ze sobą szybko kontaktują, oczywiście nie zastępując tego rozwiązaniami instrumentalnymi, tak, bo osoba może być na urlopie.

Czas pokazał, że te… bezpośrednia współpraca konkretnych osób w ramach konkretnego zespołu bardzo się przełożyło na pręty stalowe i na paliwa później. Tak jak

mówiłem, to szkolenie prokuratorów, sędziów… tak po tym przeszkolono prokuratorów i sędziów ze wszystkich apelacji, jeśli dobrze pamiętam, ponad 1000 osób itd.

Co podkreślam, nigdy nie zapobiegnie temu, że ktoś kiedyś będzie chciał zaryzykować, pójść do kasyna czy postawić na te spekulacyjne obligacje, czy pojawi się znowu coś w rodzaju parabanków. Przypominam, że w Albanii doszło do rewolucji, taka była skala parabanków.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś z państwa jeszcze? Pan poseł Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Takie pytanie, prośba o potwierdzenie do świadka. Rozumiem, że w czasie zatrudnienia w Ministerstwie Finansów był pan i głównym inspektorem informacji finansowej, i generalnym inspektorem kontroli skarbowej, i pełnomocnikiem rządu do spraw zwalczania nieprawidłowości finansowych na szkodę Rzeczypospolitej Polskiej lub Unii Europejskiej. Czy tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czy to są moje tytuły?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Każda z tych kompetencji dawała pewnego rodzaju uprawnienia i też nakładała na pana obowiązki. Jako podsekretarz… w Ministerstwie Finansów był pewien podział kompetencji. W pana kompetencjach było powoływanie, odwoływanie dyrektorów urzędów kontroli skarbowej, dyrektorów izb skarbowych, wicedyrektorów izb skarbowych na wniosek właściwego dyrektora izby skarbowej, czynności w procesie oceny okresowej dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej, czy też dyrektora izby skarbowej. Mówił pan o odwołaniu pani Liszniańskiej, mówił pan tutaj o tym, że była to informacja czy decyzja, którą otrzymał pan od ministra Rostowskiego. Jeżeli tego typu decyzje były zgodnie z przydziałem kompetencji po pana stronie, dlaczego w tym przypadku tego typu informacja pojawiła się ze strony pana Rostowskiego?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Bo udzielenie mi pełnomocnictw do podpisywania dokumentów nominacyjnych i odwołujących w żaden sposób nie ogranicza ministra finansów, już nie chcę tu mówić o nazwiskach, ministra finansów w ogóle, w jego jakby ustawowych kompetencjach. To, co ja mam wpisane w zakres zadań, to jest na podstawie pełnomocnictwa.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Rozumiem. Czyli mogło być tak, że pan miał swoje typy, powiedzmy, jeżeli chodzi o mianowanie pewnych urzędników, ale dostawał pan informację ze strony pana ministra, że mają to być inne osoby, albo powołane, albo odwołane i wtedy pan po prostu to wykonywał? Czy tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Oczywiście pan minister ustawowo ma prawo wyznaczać i odwoływać.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

I czy tak było w takim razie więcej przypadków niż tylko w przypadku pani Liszniańskiej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

O tym mówił pan premier Rostowski już w trakcie tego dwudniowego posiedzenia, że to on podjął decyzję i odwołał. To jest… mówił tak.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dobrze. Czy dostał pan w takim razie, czy otrzymał od niego uzasadnienie dla tej decyzji, coś, co miał pan przekazać pani Liszniańskiej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To jest tak sformułowane, że decyzja o odwołaniu i powołaniu nie wymaga uzasadnienia.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czyli pan dostał tylko polecenie i pan je po prostu wykonał, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy jakie polecenie?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

To znaczy odwołanie pani Liszniańskiej.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie dostałem takiego polecenia, że mam odwołać panią Liszniańską. To już ustaliliśmy trzy razy.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Nie. To co innego znajduje się w protokole, tym razem ja pana do niego odeślę.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie słyszę pana.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Co innego znajduje się w protokole i tym razem to ja mogę pana do tego protokołu odesłać. Pan zeznał, że dostał pan taką dyspozycję od pana ministra Rostowskiego.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Która decyzja? Panie pośle, ja się, broń Boże, nie czepiam, ja próbuję sprostować, bo być może jest jakieś nieporozumienie, dlatego tak pytam. Decyzję o odwołaniu pani dyrektor podjął i podpisał pan minister.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

A nie pan?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie. To żeby było wyjaśnione.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Pytam, bo co innego wynika z zakresu kompetencji, które wówczas obowiązywały w Ministerstwie Finansów i to była pana działka.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, ale… Rozumiem. Ja miałem takie pełnomocnictwo, tak.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dobrze. Jako pełnomocnik rządu do spraw zwalczania nieprawidłowości finansowych… chciałem tylko potwierdzić, czy miał pan też w zakresie obowiązków przygotowywanie propozycji zapewniających skuteczną i prawidłową wymianę informacji między właściwymi organami administracji rządowej w celu zapobiegania, wykrywania i zwalczania naruszeń interesów finansowych na szkodę Rzeczypospolitej Polskiej lub Unii Europejskiej…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To OLAF, to jest OLAF. Tak.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

I czy za takie naruszenie nie uznał pan chociażby tych kilkudziesięciu milionów złotych strat, które poniósł LOT w wyniku działalności spółki OLT i ich podmiotów zależnych?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, panie pośle, jednym zdaniem wytłumaczę. To jest strasznie skomplikowany i długi tytuł. Tak naprawdę to jest jakby agenda brukselskiej agencji OLAF, która zajmuje się… i to jest jakby delegatura, która sprawdza prawidłowość wydatkowania środków unijnych. Bo, jak pan doskonale wie, to tam są liczne wymogi i czy te środki zostały prawidłowo wydatkowane, poczynając, czy wniosek był prawidłowy, prawidłowa decyzja i czy prawidłowo wydane i rozliczone. To jest to zadanie.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Rozumiem, tylko że w ramach tego strasznie długiego, jak pan powiedział, nazwanego zadania miał pan też m.in. zapewnić bieżącą, prawidłową wymianę informacji między właściwymi organami administracji rządowej, w tym informacji specjalistycznych i ekspertyz, mających na celu zapobieganie, wykrywanie i zwalczanie naruszeń interesów finansowych. Więc chociażby z tego tytułu również pan miał dostęp do danych finansowych, czy tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja rozumiem, ale to chodzi o środki unijne, tak?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dobrze, jako generalny inspektor informacji finansowej miał pan możliwość badania przebiegu transakcji, co do której generalny inspektor powziął uzasadnione podejrzenia, przeprowadzania procedury wstrzymania transakcji blokad rachunku, rozstrzygania w przedmiocie zwolnienia zamrożeń wartości majątkowych, udostępnianie żądania przekazywania informacji o transakcjach. Czy tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, tak.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Również w przypadku tych ponad 4,5 tys. transakcji ponadprogowych, które spłynęły do pana jako do generalnego inspektora informacji finansowej. Czy tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale te informacje, te 4 tys. ponadprogowych, to one są oczywiste dosyć. To są wpłaty klientów. To nie bardzo jest co tam badać.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Nie bardzo jest co badać…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, bo to są wpłaty. To jakby wiadomo, źródło pochodzenia tych środków jest znane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam państwa, ja nie mogę tego słuchać. Transakcja jest badana, której stroną jest Amber Gold. Co ma do tego wpłata klienta? To dopiero po badaniu wychodzi panu to, co wyszło, że nie ma innych zasileń tego konta, tylko wpłaty indywidualnych ludzi.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przecież to, jak wpływa zgłoszenie, to wiadomo, od kogo do kogo. To nie jest ta informacja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Głównie zgłaszane powinny być transakcje: darowizna – 3 mln, przelew na linie lotnicze – 300 mln bez podstawy prawnej, przelewy na prywatne konta – 16 mln Marcina i Katarzyny P. To są najbardziej interesujące transakcje z punktu widzenia inspektora informacji finansowej, bo one wskazują na to, że to są transakcje niestandardowe, lakonicznie opisane i powinny wzbudzić najwyższe zainteresowanie, a nie to, że pojedyncza osoba…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Może inne pytanie w takim razie do świadka. Czy zna świadek raport Komitetu Stabilności Finansowej „Analiza działań organów instytucji państwowej w odniesieniu do Amber Gold"?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Komitetu Stabilności Finansowej? Czy to chodzi o ten raport, gdzie są te rekomendacje?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

To jest analiza przeprowadzonych działań organów instytucji państwowych w odniesieniu do… Tam są też rekomendacje.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie pamiętam szczegółów, ale chodzi o ten raport.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, to widziałem, tak.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Tak, widział pan to. A czy pan brał udział w jego współutworzeniu?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Bezpośrednio nie, to były wyznaczone osoby z tych instytucji wchodzących w skład Komitetu Stabilności Finansowej, czyli KNF, BNP, Ministerstwo Finansów, plus doproszone osoby do konkretnego tego tematu, reprezentujący ABW i chyba prokuraturę, jeśli dobrze pamiętam.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czy te osoby, które były tam wskazane z ramienia Ministerstwa Finansów, to były osoby, które były pracownikami z pana pionów?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja bardzo pana posła przepraszam, ja mam trochę ze słuchem… ja bardzo źle pana słyszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czy te osoby, które znajdowały się tam z ramienia Ministerstwa Finansów, byli to pracownicy podlegli panu?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wydaje mi się, że w tej grupce osób reprezentujących Ministerstwo Finansów byli także pracownicy z podległego mi pionu, tak.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dobrze. A czy może pan w takim razie w jakiś sposób skomentować fakt, że w raporcie tym, w części dotyczącej Ministerstwa Finansów nie ma odniesienia do tych służb podległych i nadzorowanych przez pana? Mam tu na myśli Departament Administracji Podatkowej, Departament Kontroli Skarbowej, wywiad skarbowy, Urząd Kontroli Skarbowej w Gdańsku czy też Izbę Skarbową w Gdańsku.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie umiem się do tego odnieść. Raport ma chyba charakter bardziej ogólny niż szczegółowy taki opis, jeśli dobrze to pamiętam. Nie umiem się odnieść do pana wątpliwości.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dobrze. To pytanie już w zasadzie końcowe. Jeżeli mówimy o pani Bogumił i o panu Mirosławie Kowalskim, czy świadek pamiętał, kto dokonywał oceny okresowej tych państwa.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeśli dobrze rozumiem, to odpowiednio pani dyrektor Bogumił dokonywał oceny dyrektor Departamentu Kontroli Skarbowej, a w przypadku pana dyrektora Kowalskiego – dyrektor Departamentu Administracji Podatkowej.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Bo z tych dokumentów, którymi dysponujemy wynika, że dokonywał wiceminister Andrzej Parafianowicz.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Zatwierdził.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Zatwierdził, tak? A czy może pan w takim razie potwierdzić bądź zaprzeczyć informacji, że za okres w zasadzie rozwoju i wybuchu i po afery Amber Gold oceny w stosunku do tych osób były pozytywne?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeśli dobrze pamiętam, były na poziomie oczekiwań, tak, jeśli dobrze pamiętam. Generalnie jest… na poziomie oczekiwań, generalnie jest to ocena pozytywna.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czyli mówimy o ocenie dokonywanej w roku 2013, mamy tutaj na myśli kwiecień roku 2013, kiedy afera Amber Gold już wybuchła, mamy setki tysięcy osób poszkodowanych, pan zatwierdza ocenę osób, które były też odpowiedzialne za nadzór nad sprawowaniem kontroli przez instytucje skarbowe i jest to ocena albo pozytywna, albo powyżej oczekiwań.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, ma pan rację w tym punkcie, natomiast ja tylko chcę zwrócić uwagę, że ocena dotyczy całości. Te osoby odpowiadają za parę tysięcy ludzi, za setki tysięcy spraw. Oczywiście, to jest bardzo… przypadek z Amber Gold jest przykry, smutny i jest jakąś lekcją na przyszłość, natomiast…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Nie przeszkodziło to w wystawieniu ocen pozytywnych?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Próbuję patrzeć na to kompleksowo oprócz jakichś… być może zbyt słabego nadzoru, jeszcze jakie w tym czasie mają osiągnięcia, co tam się dzieje, jak…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Ale mówi pan o zbyt słabym nadzorze przy jednoczesnej ocenie powyżej oczekiwań?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy jest… To jest teraz, panie pośle, po latach, z perspektywy czasu…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Ale ocena była wystawiona w kwietniu roku 2013, a więc już po roku 2011, 2012, też już po zatrzymaniu pana Marcina P., po tym, kiedy okazało się, że mamy dziesiątki tysięcy osób poszkodowanych. Więc miał pan chyba świadomość tego, jaką ocenę pan zatwierdza.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, tak, panie pośle, oczywiście miałem, tylko mówię, że patrzyłem całościowo na osiągnięcia tych osób, na jakość ich pracy w długiej perspektywie czasu.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Tak, tylko że ta ocena była wystawiana nie w długiej perspektywie czasu, ale ona była w okresach między rokiem 2010 a 2012, a więc czas funkcjonowania i rozwoju Amber Gold. Nie mówimy tutaj o perspektywie 10 lat.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ma pan… Ja rozumiem, panie pośle. Ja jeszcze raz powtórzę. Taka była wtedy moja ocena, którą bym prawdopodobnie podtrzymał mimo wszystko, tak, patrząc na całość pracy.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czyli rozumiem, że na chwilę obecną potwierdza pan, że podtrzymałby pan ocenę pozytywną albo powyżej oczekiwań w stosunku do osób, które były odpowiedzialne za nadzór nad instytucjami skarbowymi?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, pan wyjmuje pół zdania z mojej wypowiedzi.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Ale przed chwilą pan to powiedział.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja mówiłem… Powtórzę to już, nie wiem, który raz. Oceniając całość ich działalność, sukcesy, w tym przypadku trudno mówić o sukcesie – zgoda – natomiast wpływy, osiągnięcia, ustalenia, ściągalność, efektywność, to są też mierniki dosyć ważne do oceny osób odpowiadających de facto za całe województwo, niemałe.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Rozumiem. Wtedy, kiedy mieliśmy okazję zapoznać się z zeznaniami pani Liszniańskiej, ona mówiła, że kiedy delegowano ją do objęcia funkcji kierowniczej, było to spowodowane m.in. tym, że przedstawiono przed nią szereg zadań dotyczących naprawienia sytuacji w urzędzie skarbowym. Miał pan tego wiedzę?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Że panią dyrektor…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Że po prostu jest tam przesunięta po to, żeby…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…przenoszono z Kartuz do jedynki?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, oczywiście.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

A miał pan wiedzę na temat powodów, dlaczego dokonano tego przeniesienia?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jaką wiedzę?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Miał pan wiedzę na temat powodów, dla których dokonano tego przeniesienia do jedynki?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy ja rozumiałem, że wniosek dyrektora dotyczy tego, że tam są poważne zaniedbania, zaległości w pierwszym urzędzie. I, że pani dyrektor, która słynęła z tego, że jest osobą niezwykle energiczną, czego dowodem jest jej działalność w Kartuzach – pomijam merytoryczną, ale także taką organizacyjno-techniczną – dyrektor przekonał mnie, że to będzie dobra osoba, żeby tam jakby uporządkować pewne sprawy, polikwidować zaległości. No, to tam jest duży urząd, tam obsługuje dużo ludzi i tam rzeczywiście było, co robić.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

W takim razie miał pan wiedzę na temat tych licznych nieprawidłowości, które zachodziły tam w urzędzie skarbowym. Wiem, że pani Liszniańska też wystosowała pismo przecież

w tej sprawie. Proszę powiedzieć, jakie podjęto kroki w stosunku do osób, które wcześniej były odpowiedzialne za taki stan rzeczy. Przed chwilą sam pan powiedział, że tam należało zrobić porządek, że były zaniedbania.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Decyzje, które były przed panią Maria, naczelnikiem?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Tak. W stosunku do tych osób, które tam były wcześniej.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy teraz pełnią jakieś funkcje kierownicze, z tego, co słyszałem, w urzędzie.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czyli nie zdecydowano się na to, by, nie wiem, zbadać sprawę, zawiadomić odpowiednie organy, przypatrzyć się temu…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy tam, jeśli dobrze pamiętam, to jak pani Liszniańska przyszła pełnić funkcje naczelnika pierwszego urzędu, to sygnalizowała duże zaległości we wprowadzaniu… Bo tam pewien nieład organizacyjny, tam podział kompetencji w komórkach itd. Nie przypominam sobie, żebym słyszał od niej albo od pana dyrektora, że stwierdziła tam jakieś zdarzenia kwalifikujące się na postępowanie prokuratorskie. Nie przypominam sobie, chyba czegoś takiego nie było.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dobrze. A czy ma pan wiedzę, panie ministrze, na temat tego, jakie były wyniki kontroli dotyczące postępowań Urzędu Kontroli Skarbowej w sprawie Amber Gold? Ilu osobom ewentualnie postawiono z tego tytułu zarzut jakiegoś uchybienia? W ilu przypadkach skończyło się to jakimiś decyzjami związanymi z wykonywaniem przez nich pracy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tam chyba umorzono, to znaczy nie postawiono zarzutów, jak rozumiem. Umorzenie to nie ma zarzutów. Bo mówimy o tym postępowaniu, tak? To nie, to zarzutów chyba nikomu…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dobrze. A czy miał pan w takim razie informacje – teraz proszę mi tylko pozwolić sięgnąć do dokumentów – na temat tego, że tego typu postępowanie wyjaśniające przeprowadzono chyba tylko, nie chciałbym skłamać, albo do czterech, albo do sześciu osób i zakończyło się to bodajże karą upomnienia, czyli najniższą możliwą, jaka była do zastosowania?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tego nie pamiętam, czy upomnienia, nagany. Nie pamiętam, panie pośle.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Na pewno były takie historie, pamiętam, bo to dosyć głośne było, że… Ale to jeszcze, jak pani dyrektor przyszła z Kartuz do pierwszego urzędu i tam prowadziła różne postępowania wyjaśniające, to tam zaczęły się zwolnienia, czyli te osoby uciekały, tak się potocznie mówi, uciekały w zwolnienia, te, które pani dyrektor uważała za jakoś tam… I to dochodziło do jakichś takich groteskowych sytuacji, z minuty na minutę rozchorowywali się, dostawali zapaści czy coś takiego.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo. To jeszcze chciałem tylko dopytać, czy pan otrzymał 3-stronnicowe pismo od pani Marii Liszniańskiej z dnia 10 września 2012 r. w sprawie nieprawidłowości w funkcjonowaniu Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku, jeśli chodzi o ten początek zarządzania Pierwszym Urzędem Skarbowym w Gdańsku przez panią Liszniańską.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Kiedy powinno wpłynąć?

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Według zeznań pani Marii Liszniańskiej pani dyrektor Bogumił wybierała się do Warszawy i to pismo miała przekazać 10 września 2012 r.…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
2012 r., rozumiem.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…pani Maria Liszniańska do pani dyrektor Bogumił, a pani dyrektor Bogumił miała z panem bezpośrednio się spotkać i przekazać do rąk własnych pismo informujące o nieprawidłowościach. Czy pan to pismo otrzymał?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Znaczy, żeby być z panem posłem absolutnie uczciwym, ja nie pamiętam, czy dostałem, natomiast, jak rozumiem, te argumenty pani dyrektor… powiedziała… znaczy to powiedziała mi na spotkaniu. Ja nie wykluczam, że dostałem, ja po prostu nie potrafię sobie odtworzyć tego momentu. Natomiast argumentacja pani dyrektor została przez nią przedstawiona tak czy siak osobiście.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Tylko dlaczego o to pytam? Ponieważ w tym piśmie jest co najmniej kilkanaście takich nieprawidłowości jak: brak bieżącego wykreślenia podatników VAT, kilka tysięcy deklaracji wprowadzonych, a niezatwierdzonych, także za bardzo odległe okresy, brak bieżącego analizowania zaległości pod kątem przedawnienia, dziesiątki wszczętych postępowań podatkowych z niewiadomych przyczyn trwających już kilka lat, a najstarsze wszczęte w 1998 r., ok. 12 tys. sztuk aktów notarialnych niewprowadzonych do systemu CZM, brak bieżącego rejestrowania i odnotowywania dokumentów rejestracyjnych i aktualizacyjnych składanych przez podatników, ogólny bałagan, szafy pełne różnych dokumentów nigdzie nie wprowadzanych. A to są tylko wybrane przypadki nieprawidłowości. Tu jest jeszcze informacja o tym, że: „w szafach stwierdziłam dziesiątki tysięcy zwrotnych potwierdzeń odbioru niewpiętych do akt i nieodnotowanych w systemie Egapoltax. Poborcy fałszowali protokoły o stanie majątkowym. Gdy to stwierdziłam, kilku zrezygnowało z pracy”. Czy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
A ci poborcy… to była głośna historia, to ma pan rację. Ale…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale to nie chodzi tylko o to, żeby pan…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie, nie, odniosę się.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…przyznał mi rację, tylko…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie, nie, nie…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…czy pan miał świadomość o skali nieprawidłowości istniejących w pierwszym urzędzie skarbowym?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Panie pośle, to dlatego został wymieniony naczelnik i pani dyrektor Liszniańska przyszła, żeby to uporządkować. No przecież… Ona oczywiście jak popracowała, to się zorientowała, że to jest nawet trochę gorzej, niż myśmy podejrzewali, to tego świadomość, tak, miałem.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dobrze, ale to…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Po to wymieniono naczelnika.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wczoraj zeznawała naczelnik, która zastąpiła panią Liszniańską na tym stanowisku, najważniejszym stanowisku w urzędzie skarbowym, ja też pytałem o to, czy od tego momentu, kiedy przejęła władzę w pierwszym urzędzie skarbowym, sprawy były na bieżąco realizowane, tutaj pani naczelnik miała problem z jednoznaczną odpowiedzią. Ale to pokazuje, naprawdę, to jest obraz takiej stajni Augiasza, który… pan Marcin P. nie musiał szukać raju podatkowego, on tutaj wiedział, że raj podatkowy znajdzie w Gdańsku. I chciałem też na koniec tylko ustalić, czy pan wiedział o tym, że urzędy skarbowe w Gdańsku to jest powszechny bałagan i że brak kontroli takich podmiotów jak Amber Gold.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie zgodzę się z panem…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan miał taką świadomość, czy nie miał?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, momencik. Nie zgodzę się z pańską tezą, że panował powszechny bałagan. Zgadza się, panował bałagan w pierwszym urzędzie, dlatego został wymieniony naczelnik urzędu i na to stanowisko została powołana osoba słynąca z niezwykłej energiczności.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przepraszam, że panu przerywam, ale to nie jest tak, że pan się ma zgadzać ze mną lub nie, bo ja cytowałem wypowiedź byłej naczelnik pierwszego urzędu skarbowego, która pisała do pana, że panował ogólny bałagan, szafy pełne różnych dokumentów nigdzie niewprowadzonych i tych 10 przypadków, które zacytowałem, a są to wybrane przypadki, nieprawidłowości…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…skierowane do pana jako wiceministra finansów.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Zgoda. Panie pośle, pani dyrektor pisze o sytuacji w pierwszym urzędzie. Pan był uprzejmy wypowiedzieć „powszechny bałagan w gdańskich urzędach skarbowych". W jedynce, panie pośle, w jedynce, nie we wszystkich urzędach.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Powiem tak, najpierw, jeśli chodzi o Amber Gold, ale tu już nie chcę polemizować z panem, bo to nie jest Komisja Śledcza od tego, żeby wchodzić w polemiki, tylko jest tak, że niestety zabrakło tych właściwych działań ze strony trzeciego urzędu skarbowego, pierwszego urzędu skarbowego i Pomorskiego Urzędu Skarbowego. To są trzy urzędy skarbowe na Pomorzu, w województwie pomorskim, co więcej powiem, w Gdańsku.

I teraz pytania zada pan poseł Bartosz Kownacki.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dziękuję. Nie liczę na specjalną odpowiedź, bo widać, że pan minister… bajzel był taki, lepiej teraz nie pamiętać niż się przyznać do pewnych błędów, które były, bo to już w zasadzie wszystko zostało powiedziane, ale jednak kilka…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przepraszam, panie pośle, czy mógłby pan trochę głośniej?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dobrze, już teraz będę głośniej. Jednak kilka pytań chciałbym zadać.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Bo ja mam trochę taki słaby słuch i…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
I pamięć też.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…jak jest pogłos, to ja…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
I pamięć też.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Wiek, panie pośle.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Ciężko było sprawować urząd ministra ze słabym słuchem i pamięcią, ale tak… Może inne powody tego?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Żarty ze zdrowia nie przystają na Komisji.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Dużo zdrowia… Ja oczywiście panu życzę dużo zdrowia i nie żartuję, stwierdzam fakt, ale oczywiście dużo zdrowia życzę panu. A tu też będą pytania.

Czy pan zna pana posła Lamczyka z Platformy Obywatelskiej? Lamczyk.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
O tak, o tak.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Dobrze go pan zna?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Miałem okazję z nim kilkakrotnie rozmawiać.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Na jaki temat?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Urzędu skarbowego i kolei metropolitalnej.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Którego urzędu skarbowego?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
W Kartuzach.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
I co było tematem tej rozmowy, jaka była treść tej rozmowy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ja podziwiałem determinację pana posła Lamczyka, który miał misję, bo chciał doprowadzić do remontu Urzędu Skarbowego w Kartuzach, którego sytuacja była katastrofalna. Tam były nakazy eksmisji, i to dwukrotnie, nadzoru budowlanego, budynek groził zawaleniem i pan Lamczyk naprawdę przy każdej sposobności, kiedy mnie spotkał, nie mówił o niczym innym, tylko że pilny remont albo budowa, i dwa, że konieczna jest w Gdańsku kolej metropolitalna. I stąd tak dobrze zapamiętałem, bo to naprawdę z dużą determinacją…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A jaki pan wpływ ma na kolej metropolitalną?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nic, żadnego. Chodziło o to, że pan poseł naprawdę interesował się sprawami regionu i to tak naprawdę…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czyli miał pan do niego duży szacunek, uznanie za to…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ja też zresztą szanuję go za takie zaangażowanie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…jestem pod dużym wrażeniem jak poseł dba o swój region…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ja mam duże wrażenie… cenię takich posłów, też staram się dbać o swój region. Ale ma pytanie w takim razie: Czy pan konsultował obsadzenie stanowiska naczelnika Urzędu Skarbowego w Kartuzach z panem posłem Lamczykiem i wskazywał pan poseł panią Liszniańską jako kandydata?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wie pan co, jak przyszedłem do ministerstwa, to trzy osoby próbowały ze mną konsultować obsadę urzędów konkretnych, czy filozofię obsady urzędów, trzy osoby. Nie było na tej liście pana Lamczyka. Nawet mi imponował, że nigdy nie wspomniał o sprawach personalnych.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

To mamy inne zeznania, bo tu jeden ze świadków podał, że właśnie pan poseł Lamczyk sugerował panią Liszniańską na…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie mi.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Panu, taka była informacja, z zeznań tego świadka wynikało, ale być może się pomylił. Ale co to były za trzy osoby, które…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Słucham?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A co to były za trzy osoby, które próbowały się konsultować?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dwóch posłów i działacz związkowy.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A co to za dwaj posłowie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Słucham?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A co to za dwaj posłowie, może pan zdradzić nazwiska?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jacek Żalek i pan Kaczor.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jeszcze raz to nazwisko, proszę świadka.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Kaczor, jeśli dobrze pamiętam.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

I pan uwzględniał wnioski posłów?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie. Nawet złożyłem skargę na pana posła Kaczora.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Jasne. A jak dobrze znał pan panią, to już było pytanie, ale chciałbym tam jeszcze jedną kwestię dopytać, więc tak zacznę: Jak dobrze pan znał panią Bogumił?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Poznałem ją w momencie powoływania na stanowisko. I ostatni raz widziałem, pracując w ministerstwie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Tak, a córkę pani Bogumił pan dobrze znał?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
W ogóle nie znałem. To znaczy, widziałem ją na jakimś meczu siatkówki, może dwóch. To jest taka znajomość.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A wiedział pan, że jest działaczką, aktywną działaczką Platformy Obywatelskiej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie. Nie przypominam sobie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
I pan tego nie powiedział. Nawet wywiad skarbowy w nawet tak oczywistych sprawach ma wiedzę marną, ale dobrze. A czy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie, ja ją kojarzę jako pracownicę Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Stąd ją widziałem na meczu, to tak ją kojarzę.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Jasne. To tak, pani Bogumił lubiła piłkę siatkową, ale rozumiem, że pan też lubił piłkę siatkową.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Wydaje mi się, że to dosyć popularny sport w Polsce.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Oczywiście, sukcesy nasze reprezentacje mają. I jakiej drużynie pan kibicował?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Skrze Bełchatów.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
W jaki sposób pan zobaczył panią Bogumił z Gdańska na meczu piłki siatkowej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Na meczu reprezentacji.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A, przepraszam, reprezentacji. Myślałem, że na meczu w Gdańsku. Dobrze.

Czy często pan spotykał się w czasie prywatnym z pracownikami, podległymi sobie pracownikami?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
W czasie prywatnym?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Trudno to czasami rozdzielić. Bo, powiedzmy, jeśli mamy spotkanie dyrektorów i zajęcia kończą się, powiedzmy, 16:00–17:00, formalnie czas jest, dalej jest już prywatny.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

To powiedzmy, że to nie jest czas prywatny, o to też będę pytał, ale to nie jest czas prywatny. Przyjmijmy, że to mówimy o… na przykład na wakacjach. Jak wiemy, to już chyba podnoszone było spontaniczne spotkanie z panią Bogumił i z panem Kowalskim w Chorwacji. A jak często zdarzały się panu takie spotkania?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Z panem… z panią dyrektor i z panem dyrektorem na wakacjach, podkreślam, na trzy godziny spotkałem się tylko raz. Trzy godziny, panie pośle, trzy godziny.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ja rozumiem, że z tymi osobami spotkał się pan tylko raz. Ja mało miałem czasu na to, żeby spędzać wakacje, a jednak wtedy starałem się oddzielić życie prywatne od służbowego, nie spotykałem się ze swoimi podwładnymi. Ale w związku z tym, że takie sytuacje miały miejsce, był pan pewnie bardzo lubianą otwartą osobą, to pytam: Jak często się zdarzało, czy to były jedyne osoby, z którymi pan się spotkał w przeciągu 6 lat funkcjonowania w ministerstwie, czy było takich spotkań, zdarzało się więcej, że odwiedzali pana pracownicy na wakacjach?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale, wielokrotnie spotykałem pracowników, tak, wielokrotnie, to znaczy nie na wakacjach, ale w sumie tak.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Przyjeżdżali do pana na przykład w miejscu, gdzie pan w hotelu mieszkał, czy gdzieś przyjeżdżali odwiedzali pana wielokrotnie różni pracownicy, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeśli byłem gdzieś i mieszkałem w hotelu, to nie podejmowałem ich w hotelu, tylko gdzieś żeśmy się mogli spotkać poza hotelem. Nie wiem, tam zjeść lunch czy kolację, cokolwiek, tak. To takie rzeczy się zdarzały oczywiście.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

I z pracownikami, dyrektorami urzędów skarbowych poszczególnych z Polski tak to się odbywało, że się pan spotkał na wakacjach?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Powiedziałem, że na wakacjach spotkałem ich raz przez trzy godziny.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ale z innymi dyrektorami innych…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak. I spotkałem się jeszcze raz z innym dyrektorem, też dosłownie na dwie czy trzy godziny.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Którym?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czy to ma znaczenie dla Amber Gold?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Może mieć znaczenie, wie pan, jest sytuacją nadzwyczajną i trzeba być naprawdę dużej…. Proszę świadka, panie ministrze, trzeba być w dużej zażyłości, zresztą pan to przyznaje, ponieważ podał pan ewentualnie jeszcze jednego dyrektora, żeby spotykać się w czasie prywatnym gdzieś na wyjeździe za granicą, z tymi pracownikami trzeba mieć przynajmniej bliską relację, mnie się tak wydaje, z obcymi osobami, których szanuję… w takich miejscach się spotykam… Więc dlatego pytałem, ilu takich dyrektorów było, jak często takie sytuacje miały miejsce.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, panie pośle, bo wydaje mi się, że się tutaj trochę nie rozumiemy. Mam taką filozofię, że każdy dyrektor urzędu kontroli skarbowej i każdy dyrektor izby skarbowej mógł do mnie przyjechać i zadzwonić nawet na komórkę, kiedy tylko chciał, potrzebował lub musiał. I mam nadzieję, że wszyscy to wiedzieli.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Przepraszam, czyli pan… rozróżniamy dwie rzeczy. Naprawdę, możemy z siebie sobie robić żarty. Ja rozumiem, że pan się w sprawie służbowej spotkał w Chorwacji? Nagle pani Bogumił stwierdziła, że ma ważną sprawę służbową, musi się z panem spotkać, dlatego pan ją podjął. Czy to było towarzyskie spotkanie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wtedy w Chorwacji?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Absolutnie towarzyskie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

No właśnie. I pytam się: Jak często pan, z iloma dyrektorami urzędów skarbowych pan miał tak zażyłe spotkania, że pan na wakacjach się z nimi spotykał?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Raz się spotkałem z nimi przez trzy godziny. Innego roku…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

To już pan mówił, przeczytamy w protokole.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…spotkałem jeszcze jednego. Natomiast spotykałem się ze znajomymi różnymi przebywających w okolicach Chorwacji wielokrotnie, mimo że nie spędzałem z nimi… ale spotykaliśmy się, tak.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czyli przyzna świadek, że ta znajomość musiała być… wykraczać ponad standardową relację z pracownikiem, skoro pan spotykał się w czasie prywatnym na prywatnej rozmowie niesłużbowej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie przyznam. Przyznam natomiast, że każdy z dyrektorów, który byłby w okolicach, był… chętnie bym się z nim spotkał na lunch. Z każdym.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Otwartym bardzo pan był szefem. Gratuluję.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Być może trudno w to panu uwierzyć, ale tak wyglądało.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Gratuluję. A czy w hotelach pan się spotykał, już w Polsce przebywając, na różnego rodzaju wyjazdach, delegacjach, tak jak to miało miejsce z panią Liszniańską, z innymi pracownikami?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przypominam, że nie spotkałem się z nią w hotelu, tylko w restauracji hotelowej na śniadaniu przy ludziach.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ale restauracji…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Żebyśmy to… bo w potocznym mniemaniu, że…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Proszę świadka, ja nie pytam o to. Jak pan uważa, że restauracja hotelowa nie jest w hotelu, to będziemy może prowadzić tę dyskusję, tak jak były te dyskusje na korytarzach hotelowych…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie. Panie pośle…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to ciekawe, że świadek ma bardzo dobrą pamięć…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie, panie pośle…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…jeśli chodzi o to spotkanie w restauracji hotelowej. No szkoda, że tyle szczegółów pan nie pamiętał, jeśli chodzi…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Doskonale… Panie pośle…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…o ministra Rostowskiego na przykład.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, nawet we dwóch mnie nie zakrzyczycie. Chodzi o to, że próbujecie panowie wprowadzić takie wrażenie, że my się gdzieś zamykaliśmy w pokojach, konspirowaliśmy. Nie. Siedzieliśmy w restauracji hotelowej wśród tłumu ludzi…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Nie no, w „Sowie & Przyjaciołach"… też pan chodził, więc to wiemy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…wśród tłumu ludzi i było to spotkanie jawne, przed nikim nieukrywane itd. I dlatego chciałem to rozróżnić, żeby to było jasne. Jawne spotkanie przy ludziach.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A czy pan takie… Świadek ma takie freudowskie przekonanie, bo ja tylko zapytałem, czy pan się w hotelu. Nie mówiłem, że to było tajne, ukryte, tylko czy pan się spotykał w hotelu, a pan się tłumaczy z pytania, którego w ogóle nie zadałem, nawet sugestii nie założyłem.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, tak, spotkałem się w hotelu.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Na złodzieju czapka gore, jest takie powiedzenie, nie wiem, czy pan zna.

Czy z innymi osobami spotykał pan się w hotelach, restauracjach hotelowych, innych restauracjach takich jak „Sowa & Przyjaciele", czy być może w innych miejscach publicznych, z innymi pracownikami urzędów skarbowych, dyrektorów urzędów skarbowych etc.?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Jak często?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jak byli w Warszawie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A jak pan był np. na wyjeździe, bo oni nie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeśli byłem w dowolnym mieście, zawsze mieszkałem w hotelu – przepraszam, tam raz czy dwa zdarzyło się, że mieszkałem w jakichś pokojach gościnnych izby czy coś takiego – to spotkanie w hotelu polegało na tym, że miejscowi dyrektorzy przyjeżdżali po mnie i jechaliśmy do urzędu czy jechaliśmy na lunch, czy najpierw do urzędu, a później na lunch. To w tym sensie odwiedzali mnie w hotelu, w lobby głównie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A kto płacił za taki lunch?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Chodzi panu, jakie były używane fundusze?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Kto płacił? Jakie fundusze, jakie karty?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie umiem odpowiedzieć na to.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A czy pan uważa za właściwe spotykanie się w hotelach z pracownikami? Czy pan uważa, że taki jest standard ministra, wiceministra, wysokiego urzędnika państwowego, który… premiera, który spotyka się z podległymi urzędnikami w hotelach, w restauracjach i jeszcze nie jesteśmy w stanie ustalić, czy czasem nie było to płacone z pieniędzy publicznych?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, to mogę pana uspokoić, najczęściej jak się spotykaliśmy, to była zrobiona zbiórka do rachunku, czyli każdy tam coś dodawał od siebie. Tak że tu może pan poseł być spokojny. Natomiast odnosząc się do pytania, czy uważam, że właściwe utrzymywanie poprawnych, poprawnych także takich międzyludzkich stosunków z bezpośrednimi podwładnymi, w sumie wysokiej rangi urzędnikami… tak, uważam to, że to było dobre. Tak.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Oczywiście każdy ma prawo się spotykać, z kim chce i gdzie chce. Tego nie kwestionuję.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Natomiast, czy w trakcie tych spotkań to były rozmowy służbowe czy czysto już prywatne spotkania?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To, panie pośle, to ja nie widzę tutaj żadnego związku z…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Znaczy panie… Przepraszam, panie ministrze…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…o czym ja rozmawiam z dyrektorem…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

…ja widzę związek. Bo w mojej głowie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…z południa Polski?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

…ja rozumiem, że pan się spotyka ze swoimi podwładnymi – prywatnie ma pan do tego prawo – w hotelu, w restauracji, tak chce pan spędzać czas, tu nie ma nic zdrożnego. Ale jeżeli pan…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, to jeśli…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

…porusza sprawy służbowe i zajmuje się sprawami służbowymi na spotkaniach nie w ministerstwie czy urzędzie, który pan kontroluje, tylko w restauracji lub w hotelu, to mi te standardy jakoś się w głowie nie mieszczą.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, to, w co pan wierzy, nie mam żadnego wpływu. Jeszcze raz pragnę pana uspokoić, nie jedliśmy…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Proszę pana, nie mogę być spokojny, bo parę miliardów złotych, już mówimy o sprawie Amber Gold, a nie tylko sprawa Amber Gold, za którą pewnie będzie pan przesłuchiwany, za czasów urzędowania Platformy Obywatelskiej i pana, wypompowano z Polski parędziesiąt albo nawet paręset miliardów złotych, i pan mnie nie uspokaja, bo obraz jest fatalny. Pan odpowiada na pytania.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jak brzmi pytanie?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czy rozmawiał pan tam o sprawach prywatnych, czy o sprawach służbowych w trakcie takich spotkań? Czy uważał pan to za stosowne, jeżeli pan rozmawiał w sprawach służbowych?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeśli pan już ustalił, że były to spotkania prywatne, to wybaczy pan, panie pośle, to, o czym rozmawialiśmy prywatnie, to zachowam dla siebie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ja nie pytam pana, o czym pan rozmawiał prywatnie, tylko pytam pana o to, czy sprawy służbowe załatwiał pan w hotelach.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie załatwiałem w hotelach.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

I przypadek pani Liszniańskiej był zupełnie incydentalny?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nic nie załatwiliśmy z panią Liszniańską. To było spotkanie ogólnoludzkie. Tak, byłem proszony, żeby ją tak trochę wesprzeć duchowo. Tak, to prawda.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Bardzo ciekawa rola jako ministra.

Dobrze. Dziękuję. Mam nadzieję, że ta sprawa jeszcze będzie wyjaśniania, ale teraz przejdę dalej, ponieważ pan był w grudniu 2011 r. w Gdańsku kilkukrotnie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Być może. Znaczy nie pamiętam dat.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Z kim pan się wówczas spotykał?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Proszę pana, już powiedziałem, że nie pamiętam dat, więc nie wiem, o które pytanie… o który pobyt…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Początek grudnia, chyba 3 i 4 grudnia. Początek, pierwsze dni grudnia.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie pamiętam, z kim się wtedy spotykałem.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czy był tam służbowo?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Wydaje mi się, że tak. Podkreślam, nie pamiętam tych dat.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A w drugim tygodniu grudnia czy pan był…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Jeszcze raz, nie pamiętam tych dat.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Wie pan, bo wynika z dokumentacji, że pan był i trudno ustalić osoby, z którymi się pan spotkał. A jak pan sam przyznaje, wydaje się, że pan był służbowo wówczas.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Bez względu na to, jak długo pan będzie pytał, ja nie przypominam sobie tych dat, więc trudno mi się odnieść.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Z końcem 2011 r. był pan w Gdańsku – już nie mówię o konkretnych datach – i spotykał pan się służbowo, jeżeli tak, to z kim pan wówczas rozmawiał.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Jeszcze raz, panie pośle, ja nie pamiętam konkretnych dat, konkretnych wizyt. Jakby pan powiedział jakieś większe, bliższe szczegóły, to sobie mogę przypomnieć…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
O bliższych szczegółach to jeszcze porozmawiamy, będą takie spotkania. Natomiast wie pan, problem polega na tym, że z dokumentacji, rozumiem, opłaconych hoteli wynika, że pan był służbowo, ale nikt nie wie, po co pan tam był. I ja chcę panu pomóc. To pan powinien się wytłumaczyć, skoro jest delegacja służbowa, skoro pan wyjeżdża i pan nie wie, po co pan był i nie ma osoby, którą przesłuchiwaliśmy, która by wskazała: „tak rozmawialiśmy na taki i taki temat”, to ja próbuję to ustalić.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Panie pośle, jeszcze raz, ja byłem wiele razy w Gdańsku i ja nie odtworzę po paru latach…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A jak często pan bywał w Gdańsku?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…że grudniu to byłem w tej sprawie, a w lutym w tej.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Jasne. Dobrze. A jak… Oczywiście pytanie miało zmierzać do tego, czy rozmawialiście wówczas państwo o Amber Gold. Rozumiem, że z końcem grudnia nie rozmawiał pan z nikim w Gdańsku o sprawie Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie pamiętam. Ale rozmawianie w grudniu 2012 r. o sprawie Amber Gold to przestępstwo?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
2011 r.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Którego?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
2011 r.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
2011 r. Nie, nie pamiętam.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A jak często pan bywał w Gdańsku?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Kilka razy w roku, tak mniej więcej.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Ale to jest prawda, że tam pan ma rodzinę w Gdańsku?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Tak, mam rodzinę w Gdańsku.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Nie mieszkają, już tak dla… przepraszam, nic złośliwego, ale nie mieszkają nad Starą Motławą, tam, gdzie pan Marcin P.?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie mieszkają.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Wie pan, różni politycy Platformy mieszkają, czy mają apartamenty w tamtym miejscu…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie mam wiedzy, gdzie mieszkają politycy Platformy.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Ale żeby pan rozumiał, że to nie było nic złośliwego, tylko takie wiadomości wczoraj powzięliśmy i wcześniej zresztą też Komisja powzięła, więc chciałem to wyjaśnić. Dobrze.

Jeszcze chciałem zapytać o pana Ptaszyńskiego, ponieważ ta sprawa tu się przewija. Czy pana żona pochodzi z Bydgoszczy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Dobrze.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Z Warszawy, panie pośle.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Dobrze.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Od sześciu pokoleń.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Gratuluję. Czterech czy pięciu, ale szacowna warszawska rodzina… Gratuluję.

Chciałbym zapytać pana o pana relacje z panem generałem Bondarykiem. Kiedy państwo się poznaliście?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Pana generała Bondaryka poznałem, to był bodajże 1999 r. i był wtedy podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
W jakich okolicznościach się poznaliście?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ja zostałem delegowany przez Narodowy Bank Polski do pracy w MSWiA i pan minister był wtedy moim przełożonym.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Jak bliskie były to relacje z panem generałem Bondarykiem?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Służbowe.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Tylko i wyłącznie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Tylko i wyłącznie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A czy później pracowaliście razem w PTC, operatorze Ery GSM?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Tak, to prawda.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Czy to było tak, że jeden z panów tam polecił drugiego, czy wspólnie, czy to był zupełny przypadek, że tam trafiliście?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Jeśli dobrze zrozumiałem, pan generał Bondaryk mnie rekomendował i zostałem zaproszony na rozmowę do wiceprezesa zarządu.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A jak zostawał pan wiceministrem finansów, to kto pana rekomendował na to stanowisko?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie mam tej wiedzy, kto rekomendował, natomiast prawdą jest, że byłem z panem ministrem Bondarykiem u pana ministra Rostowskiego. To prawda.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Może się jeszcze dowiemy, kto rekomendował. Czy prawdą jest, że pan po tym, jak został ministrem finansów, utrzymywał niemalże stały kontakt z panem generałem Bondarykiem?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Czy ja utrzymywałem?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Konsultował pan szereg spraw?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie, konsultacje to może za dużo, ale prawdą jest, że współpracowaliśmy i bywałem u pana generała, i pan generał był także kilka razy u mnie. To prawda, tak.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Czy prawdą jest, że dyrektorów w Ministerstwie Finansów jednostek panu podległych obsadzono byłymi funkcjonariuszami Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Tak, to już przyznaliśmy, to wynikało z porozumienia szefa ABW z ministrem finansów.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Tak, tylko na niższym szczeblu to jest naturalne, natomiast na szczeblu dyrektora to dosyć zaskakujące, ale była taka możliwość oczywiście.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Była taka możliwość i tak podkreślam, nikt z tego nie robił tajemnicy, to było oficjalnie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Jasne. Czyli te relacje były bliskie między ABW a panem, wymiana informacji była dość sprawna? Nie narzekał pan na tę wymianę informacji?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To jest taka złożona kwestia, bo instytucje państwowe, które walczą z przestępczością gospodarczo-finansową, muszą ze sobą blisko współpracować. Natomiast tam jest jeszcze kwestia tych przepisów rangi proceduralnej. I staraliśmy się współpracować możliwie efektywnie, stąd nasze spotkania i jakieś takie kierunkowe rozmowy.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

To ja chciałbym jeszcze raz zapytać, to pytanie wielokrotnie padało, ale może trochę pan sobie odświeżył pamięć po tych kilku pytaniach: Kiedy po raz pierwszy pan rozmawiał z panem generałem Bondarykiem na temat sprawy Amber Gold?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To ja już odpowiadałem, panie pośle, kilka razy na to pytanie i nic nowego sobie nie przypomnę.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Może pan jeszcze raz powtórzyć.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wydaje mi się, że to było w kwietniu.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

I mimo tak znakomitej relacji z ABW, wymiany informacji, wcześniej ani razu pan generał Bondaryk panu nie wspomniał o tej sprawie, ani pan go o tę sprawę nie zapytał?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie przypominam sobie. Pyta pan, kiedy ja pamiętam. To ja pamiętam to tak.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czy w takim razie prawdą jest, że dla pana organem podatkowym jest, czy był, szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

I teraz popadam w zadumę, co odpowiedzieć. Żeby nie marnować pańskiego cennego czasu odpowiem: nie, nieprawda.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dobrze. OK, to teraz jeszcze trochę dat chciałbym panu przypomnieć. Pamięta pan rok 2013, to już było po sprawie Amber Gold, pan się czuł wypalony, ale przed tym, jak pan się wypalił, to pan był w Mongolii i w Republice Południowej Afryki. Cóż pan tam robił? Jako minister oczywiście.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy w Republice… Te donosy…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Jaki był cel wyjazdu?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Odpowiadam. W Republice Południowej Afryki odbywało się spotkanie szefów FIU z całego świata i tam podpisywaliśmy umowy o współpracy międzynarodowej. Takie spotkania odbywają się raz w roku i zawsze, zawsze są w jakichś takich ciekawych, egzotycznych miejscach. Takie szefowie organizacji FIU w Paryżu mają zasady, że organizują zawsze. Ja jeździłem na te spotkania co drugi rok, tak żeby nie mnożyć za bardzo kosztów i nie wywoływać takiego wrażenia, że to są egzotyczne podróże. Nie miałem wpływu na wybór miejsca spotkania, podkreślam, co drugi rok jeździłem, nie co roku.

A w Mongolii byliśmy z rewizytą. Była delegacja duża mongolska tamtejszych służb skarbowych, które przyjechały tutaj jakby czerpać wiedzę, nauki itd., i zaprosili nas z rewizytą. Tam jeszcze były takie… czy my możemy być taką służbą jakby wprowadzającą ich za granty unijne, tam próbować im tę administrację…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Rozumiem, że to była niezbędna wizyta w czasie, kiedy zamykano placówki dyplomatyczne, m.in. w Mongolii, zresztą bardzo interesującym kraju, bardzo dynamicznie się rozwijającym.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Bardzo szybko rozwijający się.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

To była niezbędna wizyta, to znaczy, MSZ zamykał placówki dyplomatyczne, państwo musieliście być. Rozumiem, że pan się wypalił wówczas już po tych takich wyjazdach męczących…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wie pan, to 6 lat na stanowisku generalnego inspektora, odpowiadającego za taką ilość spraw, ludzi, za sprawy, to naprawdę może po 6 latach zmęczyć.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Jasne, jasne. Jak pan się wypalił, to gdzie pan poszedł do pracy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Do Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Na stanowisko?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wiceprezesa zarządu.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Z jakim wynagrodzeniem rocznym?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, jaki to ma związek z…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Taki, panie ministrze, że dla mnie to jest kompromitacją…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, ja zadaję pytanie, bo…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ale nie pan jest członkiem Komisji…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeśli dobrze zrozumiałem pouczenie, to mam prawo wnieść o uchylenie pytania, bo w mojej opinii nie ma żadnego związku ze sprawą Amber Gold, żadnego.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

To już panu tłumaczę, jaki ma związek. Skompromitował się pan w sprawie afery Amber Gold. Skompromitował…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, wniosłem o uchylenie pytania.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Wyprowadzono kilka miliardów złotych…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przepraszam, czyli formalnie wnosi pan o uchylenie pytania.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, jako niemającego związku…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ale ja…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja przepraszam, to ja przepraszam też i pana posła, i pana ministra, pana świadka. Ja nie uchylam tego pytania, ale mam prośbę do pana posła o to, żeby pan wskazał na ten związek ze sprawą Amber Gold i to będzie jakby naturalne wtedy, mam nadzieję, że świadek odpowie na pytanie związane z Amber Gold.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Chcę wskazać. Ponieważ w nagrodę za to, że m.in. kilkanaście tysięcy podatników, Polaków, straciło swoje oszczędności, pan w nagrodę za to został wiceprezesem spółki Skarbu Państwa z tym, jak donoszą media, wynagrodzeniem ok. 1 mln zł. Nie wiem, czy to prawda, czy nieprawda, dla mnie jest to kompromitujące, co robiła Platforma Obywatelska. I nic dziwnego, jak pan sobie uważa, że prywatne rozmowy z „Sowy & Przyjaciół" za publiczne pieniądze, bo tak były prowadzone, a później nagrodę w postaci za sprawę Amber Gold awansu do spółki Skarbu Państwa, nic dziwnego, że wyborcy później tak, a nie inaczej was ocenili. Ale to już pytanie stało się bezprzedmiotowe, chyba że pan chce sprostować wysokość wynagrodzenia.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, nie było pytania, było oświadczenie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Było uzasadnienie, czemu to pytanie chcę zadać, ale…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A niech pan powie, jakie pytania o tę Mongolię mają… wizyty w Mongolii mają związek z Amber Gold? O wyjazd do Mongolii, panie pośle?

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja przepraszam, panie pośle, ponieważ ja udzielam głosu, to teraz pan poseł Wojciech Zubowski, bo on ponieważ ma jeszcze pytania…Chyba że jeszcze ma pan pytania.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Jeszcze mam pytania…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bo wiele rzeczy można wysłuchać, ale…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze proszę pana posła Kownackiego, żeby kontynuował, a jak pan, panie pośle Brejza, będzie miał pytania, to następny w kolejności. Dziękuję.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jaki związek z Amber Gold mają pana pytania?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Tak. Ja mam pytanie o spotkanie pana… Ponieważ z tymi gdańskimi miał pan problem, to może ja bym chciał zapytać o pana spotkanie, delegację dyrektorów i tam organizowanych przez Urząd Kontroli Skarbowej w Łodzi. To było w dniach 1–15 października 2009 r. Czy pamięta pan to spotkanie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie pamiętam i nie widzę związku z Amber Gold.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ale to za chwilę pan się związku dowie, tylko chciałem zadać… To było spotkanie w hotelu Podklasztorze w Sulejowie. Nie pamięta pan tego spotkania?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie wykluczam, ale dalej nie widzę związku.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

To ja panu przybliżę to spotkanie. Tam był basen, sauna, SPA, bilard, rowery górskie, można było sobie przejażdżki bryczką zorganizować. Nadal nie pamięta pan hotelu, spotkania… Próbuję panu ułatwić…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie pamiętam, jaką ofertę hotel miał.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dobrze, to może ja sobie zapytam o takie spotkanie, które było między 19 a 21 maja 2010 r. Wtedy Amber Gold świetnie funkcjonuje. Była narada, Urząd Kontroli Skarbowej w Bydgoszczy. Czy pan pamięta takie spotkanie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Kiedy?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

To był 19–21 maja 2010 r. w Zajeździe Fojutowo, wieś Brody.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dobrze, że pan pyta o to Fojutowo wreszcie. Bo to Fojutowo było miejscem, gdzie odbywały się spotkania kontroli skarbowej, prokuratorów, sędziów i Policji. To jest właśnie tam, gdzie wypracowywano mechanizmy walki ze zorganizowaną przestępczością VAT-owską, paliwową i stalową.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

I tak wypracowywano, że m.in. w Amber Gold te 2 mld poszły, zniknęły.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ja rozumiem. Tam była sprawa restauracja, wyrazisty grill może…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W każdym hotelu jest restauracja.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Oczywiście. A może by pan mi powiedział o takim spotkaniu w hotelu Zamek Ryn, urząd kontroli skarbowej we wrześniu 2010 r. O czym państwo debatowaliście wówczas?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, cykliczne zjazdy, odprawy dla dyrektorów UKS-u i izb skarbowych odbywały się w różnych miejscach Polski. I trudno, żeby było inaczej, żeby nie odbywały się w hotelach. Takich spotkań było bardzo dużo.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A, to za chwilę, o to też zapytam.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To może, żeby oszczędził pan czas i przeczytał od razu wszystkie, które ma pan na liście. To oszczędzi czas pan kolegom, ekspertom i dziennikarzom.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ale ja pytam, o czym panowie, w trakcie tego spotkania, rozmawiali? Jaki był temat? Jakie sprawy były poruszane?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Zwykle spotkania, odprawy dla dyrektorów miały podobny scenariusz. Tam była omawiane wyniki za ostatni kwartał bądź półrocze. Omawiane nowe wytyczne… plus dodatkowe tematy. I zawsze któreś z województw miało opracować jakiś temat, który prezentowało pozostałym uczestnikom. Scenariusz był zwykle podobny.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A, jeżeli chodzi o Hotel Litwor w Zakopanem, czerwiec 2012 r. Sprawa Amber Gold nabrzmiewa. Taki luksusowy hotel, kameralny, butikowy, jak piszą w ogłoszeniu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, niech pan przeczyta od razu wszystkie te hotele.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Wie pan, wszystkich nie będę czytał. Jestem ciekaw, jak był pan w Hotelu Krasicki, czy pan korzystał z obserwatorium astronomicznego, które tam było? Pytam o to, dlatego, panie ministrze, że…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Niech pan odpowie na to pytanie. Korzystał pan z tego obserwatorium astronomicznego? I czy pan na rowerze górskim jeździł pod Łodzią?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie. Panie pośle, nie korzystałem z obserwatorium.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Tam była też imponująca biblioteka, więc może z biblioteki?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie z biblioteki. Więcej panu powiem, nie korzystałem z saun, basenów itd.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

I jacuzzi?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

O! I jacuzzi.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dobrze. To ja pytam o to, dlatego, że każdy taki wyjazd, organizacja takiego wyjazdu to jest kilkadziesiąt tysięcy złotych. A państwo mieliście, o ile wiem, ośrodki należące do Ministerstwa Finansów, w którym można było takie narady organizować. Czy pan uważa za przyzwoite, że wydaje się z publicznych pieniędzy do prywatnej kasy, jak najbardziej słuszne i ciekawe hotele, można tam prywatnie pojechać, zamiast organizować takie narady i dyskusje w miejscach, które po pierwsze, są odpowiednio zabezpieczone, po drugie, pozostają w budżecie Skarbu Państwa? I czy pan uważa, że te narady, które nie doprowadziły do tego, żeby nie wyprowadzić kilkuset miliardów złotych z polskiego budżetu, jeżeli chodzi o uszczelnienie podatkowe, albo kilku miliardów złotych od polskich podatników, cokolwiek przyniosły polskim podatnikom, poza miłym spędzeniem czasu?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, znowu słyszałem, panie pośle, ocenę, a nie konkretne pytanie. O co konkretnie pan pyta?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dlaczego państwo organizowali? Takich wyjazdów było – panie pośle Brejza, pan śledzi takie sprawy, więc pan sobie spojrzy – 23 w przeciągu pana urzędowania, każde w luksusowym ośrodku, po kilka rocznie pięć, sześć spotkań rocznie. Można było je zorganizować w ośrodkach państwowych. Dlaczego państwo tam nie organizowaliście?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przede wszystkim…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czy to nie jest szastanie publicznymi pieniędzmi?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przede wszystkim nie pięć, sześć, a dwa.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Przepraszam, rok 2009 – cztery, rok 2010 – sześć, rok 2011 – trzy, w których pan uczestniczył. To mam takie dane. Rok 2012 – cztery, rok 2013 – pięć.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale panie pośle…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Panie pośle, pracownicy teraz ZUS-u u ojca Rydzyka nawet się szkolą, mając ośrodki szkoleniowe.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Przepraszam. Panie pośle Brejza niech pan…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Niech pan się nie miesza, pan powinien się wstydzić, jak publiczne pieniądze…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Niech poseł Kownacki zada swoje pytania. Jeszcze wiem, że pan poseł Zubowski ma dwa, trzy pytania. Jak będą jeszcze kolejne zgłoszenia, to będą…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Jeszcze raz pytanie. Czy panu nie wstyd, że pan godził się na wyprowadzenie publicznych pieniędzy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy to nie jest kryptoreklama tych hoteli?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
…do luksusowych hoteli, zamiast korzystać ze ośrodków państwowych?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No, jak tak można? Lokowanie produktu? Czy pan poseł bierze jakąś gażę od reklamy tych hoteli?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Pan nie broni tego, że publiczne pieniądze są wyprowadzane.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A pan helikoptery już kupił?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Ja chcę krótkiej odpowiedzi na pytanie. Czy panu nie wstyd? Ja wiem, że pan tu adwokatów ma w Komisji. Ale czy panu nie wstyd?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Panie pośle, co to ma wspólnego z Amber Gold?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
To, że zamiast korzystać z państwowych ośrodków i szkolić się do tego, żeby takie sytuacje, jak Amber Gold nie miały miejsca, to państwo wybieraliście luksusowe ośrodki. Nie wiem, co tam robiliście, ale na pewno nie przygotowaliście się do tego, żeby walczyć z przestępczością zorganizowaną.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
…spokojnie…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Ja rozumiem, że ciebie to nie burzy, że minister sobie tak lekką ręką na hotel z obserwatorium astronomicznym wydaje. Ja wiem, że Nowoczesna się na to godzi. Wy przecież na Maderę jeździcie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Bartek, mnie oburza. Tylko nie chciałbym, żeby ci się coś stało, bo jesteś tak podniecony, że możesz za chwilę tutaj się przewrócić. I ja wtedy będę musiał udzielić ci pierwszej pomocy. Znam się na tym.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Od kolegi nie skorzystam. Odpowiedź krótka, odpowiedź na pytanie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Przepraszam. Czy ja panom nie przeszkadzam?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Dobrze. Panie przewodniczący, oczekuję odpowiedzi…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie, panie pośle, to nie ma nic wspólnego. To jest pańska opinia. Można z nią się zgodzić bądź nie. To jest opinia. To nie jest pytanie dotyczące Amber Gold. Dziękuję bardzo.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Czyli pan się znakomicie czuje z tym, co miało miejsce za pana urzędowania, za czasów Amber Gold. Gratuluję wyjazdu do Mongolii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
Dziękuję. Pytanie jeszcze jedno do świadka. Też jak pan, panie ministrze, zeznawał, było postępowanie prowadzone w sprawie tego, co się działo w pierwszym i trzecim urzędzie skarbowym. Sam pan wspominał też o kwestii… ja wspominałem o ukaraniu pracowników, pan też mówił o umorzeniach, które tam nastąpiły w przypadku tego postępowania, prawda?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Prokuratorskie. O tym mówimy?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
Tak. Było tam śledztwo. I teraz właśnie z tego względu pytanie do pana. Państwo jako ministerstwo mogliście próbować wzruszyć tę decyzję o umorzeniu śledztwa. Pytanie: Dlaczego tego nie zrobiliście?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ja nie mam wiedzy. Nie pamiętam, panie pośle, naprawdę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
Kto w takim razie, proszę mi powiedzieć, był władny do tego żeby podjąć decyzję o tym, że państwo nie będziecie próbowali wykonać tego typu działań?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ja nie wiem, dlaczego doszło… Nie… Ja rozumiem…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
Ale nie, przecież był pan wiceministrem. Pan miał po prostu tyle tych funkcji. No to pracownik podległy mógł o tym zadecydować, czy państwo będziecie składali wniosek z prośbą o wzruszenie postępowania, czy też nie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Panie pośle, daję panu słowo, ja naprawdę tego nie pamiętam. I jakie były argumentacje za wnoszeniem, czy nie wnoszenie – nie pamiętam.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
Czyli pan nie pamięta pan o tym, kto podjął mógł podjąć taką decyzję?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ja w ogóle tego nie pamiętałem, że tam było to umorzenie, co już udowodnił mi pan poseł.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
Dobrze. Proszę powiedzieć w takim razie, jeżeli nie pamięta pan tej konkretnie sprawy, tak, to w innych postępowaniach, które państwo też przecież musieliście toczyć, kto podejmował decyzje o tym, że występujecie z wnioskiem do prokuratury o wszczęcie postępowania z zaskarżeniem decyzji o umorzeniu…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Jako ministerstwo…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…czy jako urzędy albo izby?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
Jako ministerstwo.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ja nie pamiętam więcej spraw, żebyśmy jako ministerstwo składali zawiadomienie.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
Dobrze. To w takim razie, kto według pana wiedzy, według pana pamięci mógł – ja nie mówię o złożeniu zawiadomienia – ale kto mógł złożyć wnioski, mógł wykonać działania takie, by to postępowanie, które zostało umorzone, żeby się odwołać od tego typu decyzji?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Przepraszam, ja się chyba trochę pogubiłem. Nie bardzo rozumiem pytanie.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
To jeszcze raz. Jak wynika z korespondencji prowadzonej przez Ministerstwo Finansów, na przykład z sejmową Komisją ds. Służb Specjalnych, Ministerstwo Finansów nie podjęło absolutnie żadnych działań zmierzających do wzruszenia postanowienia o umorzeniu śledztwa w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa z art. 231 Kodeksu karnego przez pracowników Pierwszego i Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku winnych zaniedbań. Tam w uzasadnieniu napisano, że mając na uwadze argumentację zawartą w uzasadnieniu postanowienia, zdecydowano o umorzeniu śledztwa. I teraz…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Panie pośle, przepraszam, bo im dłużej pan czyta, tym ja się bardziej gubię. Spróbujmy to usystematyzować, żebym się jakoś mógł odnieść.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
Było postępowanie w stosunku do pracowników pierwszego i trzeciego urzędu skarbowego…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ministerstwo wysyła zawiadomienie, tak?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
Było prowadzone śledztwo. Pojawiła się informacja, którą państwo otrzymaliście jako ministerstwo, o umorzeniu śledztwa. Państwo mogliście jako ministerstwo odwołać się od tej informacji, że śledztwo zostało umorzone. Nie zrobiliście tego. Moje pytanie brzmi następująco: Kto wydawał decyzję o tym, że państwo nie podejmujecie decyzji, nie skłaniacie się ku temu, by odwołać się od decyzji o umorzeniu śledztwa?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Dziękuję, panie pośle, zrozumiałem, mam nadzieję, to pytanie wreszcie. Panie pośle, ja tego nie wiem, jak udowodniliśmy, ja nawet nie wiedziałem, że zostało umorzone, nie pamiętałem nawet tego, więc nie wiem…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
Więc proszę mi powiedzieć…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…więc nie wiem, kto i czy w ogóle…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
Panie ministrze… Ale to już…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…podjął decyzję, czy po prostu… Nie wiem, co się stało.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Nie pamięta pan w tej konkretnej sprawie. To jest… W takim razie zapytam inaczej: Który z urzędników ministerstwa, który z wiceministrów, czy może sam pan minister, podejmował decyzję w tego typu sprawach? Nie mówię, że konkretnie w tej, ale generalnie, gdy mieliście do czynienia z tego typu sytuacjami, czy też chce mi pan powiedzieć, że decyzje w tej sprawie podejmowali pracownicy komórek podległych bez konsultacji z kierownictwem?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dobrze, ja się tu zwrócę do pana przewodniczącego.

Panie przewodniczący, proszę, zeznałem, że nie pamiętam i bez względu na ilość pytań ja nie przypomnę sobie, jak to było.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Ale nikt wcześniej o to nie pytał, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę, żeby świadek się skupił i jednak zastanowił nad tym, czy…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Ze schematu organizacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…dysponuje wiedzą zgodnie z pytaniem pana posła.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, ustaliliśmy dzisiaj, że ja nawet…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Może pan potrzebuje łyk wody, chwilę przerwy, ale tak, żeby po prostu to przesłuchanie zmierzało do końca.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, już ustaliliśmy dzisiaj, że ja nawet nie pamiętam, że było to umorzenie. Ja nawet tego nie pamiętałem. To ja nie przypomnę sobie, co było dalej.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

I słowo daję, że nie pamiętam. Nie to, że próbuję unikać, nie pamiętam.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie widzę więcej zgłoszeń. Czy…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jeszcze ja.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeszcze? Jeszcze jedno pytania pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pan wprowadził konkursy na stanowiska dyrektorów?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, powiem sobie komplement, pierwszy raz w dziejach, tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A kiedy pierwsze konkursy się odbyły?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Konkursy były w takiej kolejności, że najpierw były…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Nie. Dlaczego idea w ogóle konkursów, niech pan powie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Słucham?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Dlaczego idea konkursów?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Bo to jest wymóg ustawowy, panie pośle. To wynika z ustawy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale wcześniej…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Osoby powoływane na funkcję…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
To jasne, że… tylko że wcześniej nigdy konkursów na dyrektorów izb nie było.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Tak, nie było nigdy. No, ale jest ustawa, tak, i myśmy nie zaczęli tego może natychmiast, bo brak było doświadczenia w przeprowadzaniu tych konkursów, komisje, jakieś te… itd.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Niech pan powie, ile miesięcznie tak wpływało do pana zawiadomień o podejrzanych transakcjach. Czy pan jest w stanie jakąś taką liczbę wskazać miesięcznie, ile to było zawiadomień o tych transakcjach i ile z nich było przekazywanych panu osobiście?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To były miesiące więcej i mniej, ale to można liczyć w dziesiątkach, a niekiedy nawet w setkach, z tego, co pamiętam. To nie jest tak, że to jest stała, raz jest więcej, raz jest mniej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A czy według pana wiedzy – to jeszcze wracając do wątków politycznych – którykolwiek z opiekunów klienta Amber Gold był członkiem Platformy Obywatelskiej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A czy według pana wiedzy którykolwiek z opiekunów klienta Amber Gold był członkiem Prawa i Sprawiedliwości?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A był z PiS-u, z Płocka, opiekun klienta Amber Gold, kandydat w wyborach na radnego.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie, naprawdę, nie mam takiej wiedzy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Dobrze, nie mam więcej pytań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To ja będę miał pewnie jeszcze jedno pytanie. Czy ma pan wiedzę, z jakiego ugrupowania politycznego pochodził pan prezydent Gdańska Paweł Adamowicz?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
A ja… znaczy…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie. Ale czy pan wie, z jakiej partii politycznej jest pan Paweł Adamowicz albo był pan Paweł Adamowicz?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, panie przewodniczący, mam wiedzę, mam telewizor w domu. Tak, mam taką wiedzę.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ma pan wiedzę skąd?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No tak, jeśli dobrze pamiętam, to z Platformy.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, ja tylko idę takim tokiem rozumowania pana posła Brejzy i tak chciałbym, żeby świadek odpowiedział tak samo śmiertelnie poważnie na to pytanie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, ale nie miałem też wiedzy na temat opiekuna z PiS-u, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy pan zna pana Pawła Adamowicza, prezydenta miasta Gdańska, widział się pan z nim kiedykolwiek?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy widziałem się z nim parę razy, ale wyłącznie w takich sytuacjach oficjalnych. To jest nasza znajomość.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, to były informacje oficjalne. Czy wiedział pan, czy pan się spotyka z przedstawicielem jakiejś partii politycznej? Jeśli tak, to której?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wie pan co, panie przewodniczący, ja w swojej pracy starałem się oddzielać partie od obowiązków.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale ja nie pytałem o to, czy pan się starał oddzielać, tylko ja pytałem o to, o co pytał również pan poseł Brejza, czy pan zna, czy pan nie zna, jeśli chodzi o przynależność partyjną pana Pawła Adamowicza. Jak dodam do tego jeszcze pana Sławomira Nowaka, pana Donalda Tuska, pana Rostowskiego, z jakich list kandydował, to czy pan wie o tym, z jakiej partii politycznej są te osoby?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Z jakiej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pan premier Tusk?

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Kiedyś Platforma Obywatelska.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kiedyś Platforma Obywatelska. Widzi pan, tak moglibyśmy rozmawiać o partiach politycznych, ale ta Komisja Śledcza zajmuje się wyjaśnieniem afery Amber Gold. Oczywiście nie uciekamy również od tych kwestii związanych z odpowiedzialnością polityczną osób sprawujących najważniejsze funkcje w państwie w latach 2009–2012. Ale tutaj już pewnie większą wiedzę od pana w tym zakresie będzie miał pan Jacek Rostowski, jutrzejszy świadek… czy, przepraszam, Jan Vincent-Rostowski.

Ale tutaj nie widzę już więcej pytań, dlatego chciałem poinformować świadka, że po sporządzeniu protokołu przesłuchania poinformujemy pana o terminie, w którym będzie mógł pan go podpisać.

Na tym kończymy realizację tego punktu porządku dziennego.

Dziękuję świadkowi za przybycie.

Ponieważ wyczerpaliśmy dzisiejszy porządek dzienny, zamykam posiedzenie i zapraszam państwa na jutro na godzinę 10:00. Dziękuję.